

Wykluczenie społeczne jako problem wielowymiarowy



Studia i Materiały
Wydziału Teologicznego
Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach

Nr 83

Redaktor serii:
Ks. Bogdan Biela

Wykluczenie społeczne jako problem wielowymiarowy

Redakcja
Ks. Ireneusz Celary
Ks. Grzegorz Polok



Katowice 2016

© 2016 by Księgarnia św. Jacka, Katowice

Recenzenci:

ks. em. dr hab. prof UKSW Kazimierz Matwiejuk

p. dr hab. Aleksander Lipski (GWSP Mysłówice)

ISSN 1643-0131

ISBN 978-83-7030-991-6

Wydział Teologiczny
Uniwersytetu Śląskiego
ul. Jordana 18, 40-043 Katowice
tel. +48 32 356 90 56
faks +48 32 356 90 55
internet: www.wtl.us.edu.pl
e-mail: sekretariat@wtl.us.edu.pl

Księgarnia św. Jacka Sp. z o.o.
ul. Warszawska 58, 40-008 Katowice
tel.: +48 32 355 48 00
faks: +48 32 259 78 25
e-mail: redakcja@ksj.pl
księgarnia internetowa: www.ksj.pl

Przygotowanie do druku:
Na Marginesach
Katarzyna Solecka

Druk i oprawa:
Dzielodruk Sp. z o.o.
Szczytniki 71
32-112 Klimontów

Spis treści

Wykaz skrótów	7
<i>Ireneusz Celary, Grzegorz Polok</i> Wstęp	9
<i>Grzegorz Polok, Michał Kapias</i> <i>Communio personarum</i> – odpowiedzią na problem wykluczenia społecznego.....	11
<i>Alojzy Drożdż</i> Antropoanemia, destrukcja więzi, wykluczenie	27
<i>Mirosław Grewński</i> Polityka przeciwdziałania wykluczeniu społecznemu w Polsce i w Unii Europejskiej	43
<i>Jan Przybyłowski</i> Ubóstwo a wykluczenie społeczne. Refleksja teologicznopastoralna	59
<i>Maria Zralek, Aldona Frąckiewicz-Wronka</i> Przeciwdziałanie wykluczeniu społecznemu jako działania na rzecz poprawy bezpieczeństwa społecznego osób niepełnosprawnych	69
<i>Krzysztof Sosna</i> Religia drogą społecznej integracji osób z niepełnosprawnością.....	81
<i>Karina Bień, Ireneusz Celary</i> Parafia wobec problemu bezrobocia.....	93
<i>Agnieszka Put</i> Przeciwdziałanie wykluczeniu społecznemu dorosłych dzieci alkoholików na przykładzie kampanii społecznej „Rozwinąć skrzydła”	103
<i>Łukasz Szewczyk</i> Wykluczenie finansowe jako problem społeczny.....	118
Noty o autorach.....	125

Contents

List of abbreviations	7
<i>Ireneusz Celary, Grzegorz Polok</i> Introduction	9
<i>Grzegorz Polok, Michał Kapias</i> <i>Communio personarum</i> answer to the problems of social exclusion.....	11
<i>Alojzy Drożdż</i> Anthropoanemia, social rejection, destruction of social life	27
<i>Miroslaw Grewński</i> Policies to combat poverty and social exclusion in Poland and the EU.....	43
<i>Jan Przybyłowski</i> The poverty and the social exclusion. The reflection of pastoral theology.....	59
<i>Maria Zratek, Aldona Frąckiewicz-Wronka</i> Preventing social exclusion as activities to improve the social security of people with disabilities.....	69
<i>Krzysztof Sosna</i> Religion as the way of social integration for people with disabilities	81
<i>Karina Bień, Ireneusz Celary</i> Parish in view of unemployment	93
<i>Agnieszka Put</i> Preventing social exclusion adult children of alcoholics on the example of social campaigning "Spread your wings"	103
<i>Łukasz Szewczyk</i> Financial exclusion as a social problem	118
Notes on contributors.....	125

WYKAZ SKRÓTÓW

CA	<i>Centessimus annus</i>
CBOS	Centrum Badania Opinii Społecznej
CIS	Centrum Integracji Społecznej
CV	<i>Caritas in veritate</i>
EFS	Europejski Fundusz Społeczny
EG	<i>Evangelii gaudium</i>
EiE	<i>Ecclesia in Europa</i>
ES	<i>Ecclesiam suam</i>
EV	<i>Evangelium vitae</i>
FR	<i>Fides et ratio</i>
GUS	Główny Urząd Statystyczny
HV	<i>Humane vitae</i>
KBN	Komitet Badań Naukowych
KDK	Konstytucja duszpasterska o Kościele w świecie współczesnym <i>Gaudium et spes</i>
KIS	Klub Integracji Społecznej
KK	Konstytucja dogmatyczna o Kościele <i>Lumen gentium</i>
KKK	Katechizm Kościoła katolickiego
KNF	Komisja Nadzoru Finansowego
LdR	<i>List do Rodzin</i>
LE	<i>Laborem exercens</i>
MPiPS	Ministerstwo Pracy i Polityki Społecznej
NBP	Narodowy Bank Polski
NMI	<i>Novo millennio ineunte</i>
PdV	<i>Pastores dabo vobis</i>
PGR	Państwowe Gospodarstwo Rolne
PKB	Produkt Krajowy Brutto
ReP	<i>Reconciliatio et penitentia</i>
RH	<i>Redemptor hominis</i>
ROPS	Regionalny Ośrodek Polityki Społecznej
SpS	<i>Spe salvi</i>
SRS	<i>Sollicitudo rei socialis</i>
UE	Unia Europejska

VS *Veritatis splendor*
WHO World Health Organization (Światowa Organizacja Zdrowia)
WTZ Warsztaty Terapii Zajęciowej

WSTĘP

Benedykt XVI w encyklice *Spe salvi* pisze, że człowiek wypełniony nadzieją może „przez własne zaangażowanie przyczyniać się do tego, aby świat był bardziej promienny i ludzki, i aby tak otwierały się drzwi na przyszłość. Z nadziei osób dotkniętych przez Chrystusa powinna rodzić się nadzieja dla innych – tych, którzy żyją w ciemnościach i bez nadziei” (SpS 8, 35). Papież przypomina również, że w czasach, w których żyjemy, istnieje potrzeba odnowy i dowartościowania nauczania w zakresie towarzyszenia człowiekowi w różnych aspektach jego życia. Należy też poszukiwać modeli zapobiegania wykluczeniu społeczno-kulturowemu.

Natomiast w encyklice *Caritas in veritate* Benedykt XVI podkreśla z całą mocą, że w ramach pomocy udzielanej człowiekowi skazanemu na wykluczenie należy pamiętać o tym, by był on pojmowany jako całość. Oprócz wzrostu materialnego bowiem jego rozwój musi obejmować również rozwój duchowy, ponieważ „osoba ludzka stanowi «jedność cielesną i duchową», zrodzoną ze stwórczej miłości Boga i przeznaczoną do życia wiecznego (...) Wyobcowanie społeczne, cierpienie fizyczne, osamotnienie rodzące się z izolacji oraz tak liczne nerwice występujące w bogatych społeczeństwach mają głębokie przyczyny natury duchowej. Społeczeństwo dobrobytu, rozwinięte materialnie, ale przytłaczające dla duszy, nie jest ze swej natury ukierunkowane na autentyczny rozwój człowieka. Nowe formy zniewolenia (np. przez narkotyki) i rozpacz, w jaką popada tak wiele osób, znajdują wyjaśnienie nie tylko na gruncie socjologicznym i psychologicznym, ale również na płaszczyźnie duchowej” (CV 36, 76).

W wypowiedzi tej Benedykt XVI wskazuje zatem na to, że biorąc pod uwagę złożony charakter współczesnych problemów społecznych, jest rzeczą oczywistą, że różne dyscypliny naukowe powinny współpracować ze sobą przez uporządkowane działania interdyscyplinarne, w celu odkrycia współczesnych przyczyn wykluczenia społecznego wielu ludzi i znalezienia sposobów jego zwalczania. Synteza więc – wskazująca kierunek działań wspierających kapitał rozwojowy człowieka – powinna obejmować nie tylko aspekty ekonomiczno-społeczne, ale także kulturowo-duchowe. Zbyttna wycinkowość wiedzy, zamykanie się nauk humanistycznych na metafizykę, trudność w dialogu nauk z teologią szkodzą nie tylko rozwojowi wiedzy, ale także rozwojowi społeczeństw, ponieważ w takich warunkach trudniej jest dostrzec całe dobro człowieka (por. CV 30, 31).

Odpowiedzią na przedstawione przez papieża Benedykta XVI postulaty była zorganizowana, w dniu 7 maja 2015 roku, przez Katedrę Zarządzania Publicznego i Nauk Społecznych Uniwersytetu Ekonomicznego w Katowicach oraz Katedrę Teologii Pastoralnej, Liturgiki, Homiletyki i Katechetyki Uniwersytetu Śląskiego

konferencja naukowa pod tytułem: „Wykluczenie społecznie jako problem wielowymiarowy”.

Sukces tego spotkania, które miało miejsce murach w Uniwersytecie Ekonomicznego, dał podwaliny do poszerzonej i pogłębionej refleksji na ten temat w formie niniejszej monografii naukowej. Zawiera ona teksty, które dotyczą wybranych problemów szczegółowych, związanych teologiczno-pastoralną i moralną refleksją Kościoła katolickiego nad zagadnieniem wykluczenia społecznego [„Ubóstwo a wykluczenie społeczne. Refleksja teologiczno-pastoralna” (J. Przybyłowski); „Religia – drogą społecznej integracji osób z niepełnosprawnością” (K. Sosna); „Parafia wobec problemu bezrobocia” (I. Celary; K. Bień); „Antropoanemia, destrukcja więzi, wykluczeni” (A. Drożdż)] oraz refleksją społeczno-filozoficzną [„*Communio personarum* – odpowiedzią na problem wykluczenia społecznego” (G. Polok; M. Kapias); „Polityka przeciwdziałania wykluczeniu społecznemu w Polsce i w UE” (M. Grewiński); „Przeciwdziałanie wykluczeniu społecznemu jako działania na rzecz poprawy bezpieczeństwa społecznego osób niepełnosprawnych” (M. Zrałek; A. Frąckiewicz-Wronka); „Przeciwdziałanie wykluczeniu społecznemu dorosłych dzieci alkoholików na przykładzie kampanii społecznej «Rozwinąć skrzydła»” (A. Put); „Wykluczenie finansowe jako problem społeczny” (Ł. Szewczyk)].

Przedstawione artykuły, zawarte w publikacji *Wykluczenie społecznie jako problem wielowymiarowy*, niosą nadzieję, że będzie ona ważnym impulsem, który przyczyni się do dalszej refleksji naukowej nad omawianym zagadnieniem.

Ks. Ireneusz Celary

Ks. Grzegorz Polok

Ks. Grzegorz Polok, Michał Kapias
Uniwersytet Ekonomiczny w Katowicach

COMMUNIO PERSONARUM ODPOWIEDZIĄ NA PROBLEM WYKLUCZENIA SPOŁECZNEGO

Każdy człowiek na świecie ma prawo oczekiwać zaspokojenia swych fundamentalnych potrzeb wynikających z jego ludzkiej natury – przede wszystkim związanych z prawem do istnienia i rozwoju. Wzajemne współistnienie ludzi winno być nabudowane na poszanowaniu siebie oraz na możliwości dostępu i korzystania ze wspólnych dóbr materialnych, kulturowych czy religijnych. Niestety, w każdym czasie pełna realizacja tych postulatów napotykała i nadal napotyka różnorakie przeszkody, uniemożliwiające pełny rozwój człowieczeństwa. Zazwyczaj wiąże się to z brakiem poszanowania powszechnej sprawiedliwości. W efekcie prowadzi to do sytuacji, w których pewna część społeczeństwa nie ma możliwości partycypować w życiu publicznym. „Samego człowieka uważa się za dobro konsumpcyjne, które można użyć, a potem wyrzucić. Daliśmy początek kulturze *odrzućenia*, którą wręcz się promuje. (...) przez wykluczenie zraniona jest w swej istocie przynależność do społeczeństwa, w którym człowiek żyje, ponieważ nie jesteśmy w nim nawet na samym dole, na peryferiach czy pozbawieni władzy, ale poza nim. Wykluczeni nie są *wyzyskiwani*, ale są odrzuceni, są *niepotrzebnymi resztkami*” (EG 53) – te znamienne słowa papieża Franciszka mocno pobrzmiewają w przestrzeni publicznej, dopominając się dostrzeżenia osób wyrzuconych poza margines społeczeństwa.

Czymże jednak jest w swej istocie społeczne wykluczenie? Zjawisko nie jest czymś nowym, znane było bowiem już w starożytności, jednak w polskiej literaturze pojęcie to odnaleźć można zasadniczo dopiero w XXI wieku. W polskiej literaturze odnaleźć je można zasadniczo dopiero w XXI wieku. Dodatkowym problemem staje się fakt, iż omawiane zjawisko nie jest jednorodne, przyjmuje wielorakie wymiary i formy, przez co pojawiają się różnorodne określenia, próbujące je wyjaśnić.

Chcąc przeto zrozumieć sens wyrzucenia człowieka (lub grup ludzi) poza nawias społeczny, potrzeba bliższego dookreślenia samego zjawiska wykluczenia. W ślad za tą tendencją pojawia się pytanie o sposoby przeciwdziałania. Różne instytucje wykreowały już oryginalne metody pomocowe udzielane ludziom z marginesu społecznego – jakim to nieraz sformułowaniem określa się osoby wyalienowane, a które to słowa mogą być nader krzywdzące. Zachodzi bowiem konieczność głębszego namysłu nad istotą samego pokrzywdzonego, a więc nad istotą natury człowieka. Bez tego namysłu może się okazać, iż chęć pomocy

zostanie całkowicie sformalizowana, a podmiot, którego ona dotyczy, zostanie potraktowany przedmiotowo, zostanie reifikowany. Aby do tego nie dopuścić, konieczne jest zrozumienie, na czym polega ludzka natura społeczna. Dopiero dostrzegając i doceniając rolę wzajemnej relacji interpersonalnej, można podejmować owocne działania likwidujące wykluczenie człowieka ze społeczności.

1. Wykluczenie – ale jakie?

Wykluczenie społeczne (ang. *social exclusion*) – pojęcie, które aktualnie „cieży się” sporym uznaniem – jeszcze w latach 90. ubiegłego wieku nie było znane na gruncie polskim i to zarówno w przestrzeni nauk społecznych, jak też w mowie potocznej. Aktualnie sformułowanie to stało się kluczowe nie tylko w wielu dywagacjach naukowych, ale przede wszystkim w aktywności socjopolitycznej współczesnych decydentów. Pojęcia zazwyczaj opisują rzeczywistość i pomagają w jej określeniu, jak i zrozumieniu. Niestety bywa i tak, że ich nieprecyzyjność wprowadza więcej chaosu niż uporządkowania, co w wielokrotnie lansowanym przekazie publicznym skutkuje zarówno zamętem poznawczym, jak też aksjologiczno-pragmatycznym. Problem pojawia się bowiem nie tyle w trudności skonstruowania jednoznacznej definicji tegoż zjawiska, co raczej uwyrażnia się w kontekście różnorodnych nurtów ideologicznych, w ramach których ma ona zaistnieć. Innymi słowy okazuje się, iż teoretyczna podbudowa wykluczenia społecznego często nie jest tak istotna, co praktyczne jej zastosowanie, wykorzystanie we wcześniej określonych obszarach organizacji działań.

Próbując więc wskazać na zjawisko wykluczenia społecznego, warto na początku podjąć próbę analizy samego pojęcia, które ma wyjaśniać daną rzeczywistość. Na gruncie języka polskiego wykluczenie sugerowałoby czynność otwarcia, odemknięcia, rozwarcia. O ile rdzeniem tego słowa jest „klucz/kluczenie”, a więc wskazuje się na przedmiot służący połączeniu dwu przestrzeni, zamknięciu dwu obszarów – co ostatecznie powodowałoby jakieś połączenie, zjednoczenie, o tyle przedrostek „wy-” wskazuje na czynność przeciwną, skutkującą rozdzieleniem tego, co wcześniej stanowiło jedność. Ta słowotwórcza analiza staje się dosyć istotną z punktu widzenia właściwego rozeznania owego zjawiska w perspektywie społecznej. Gdy wskazuje się na wykluczenie społeczne, niezbędnym jest wskazać na uwarunkowanie, które istniało wcześniej, które poprzedziło doprowadzenia do omawianej sytuacji. Należy więc mocno podkreślić, iż wykluczenie dotyczy podmiotów, które uprzednio trwały w jakiejś łączności z innymi podmiotami. Miała więc miejsce jakaś jedność, spójność, a być może nawet wspólnota. Niestety, zaistniały jakieś przyczyny, w wyniku których ów konsensus został zerwany. Współcześnie pojęcie wykluczenia społecznego na tyle zadomowiło się w języku publicznych debat, iż zasadniczo wyparło takie określenia jak: ubóstwo,

analfabetyzm czy bezdomność. Z kolei stało się synonimem takich zjawisk jak: marginalizacja, odtrącenie czy izolacja¹.

Historię tej omawianej kategorii można rozpocząć od postaci R. Lenoira'ego, wskazującego na osoby mieszkające we Francji, a zarazem niepodejmujące aktywności społecznej bądź ekonomicznej w tym kraju². Mentalnych korzeni tego pojęcia można doszukać się już w 1959 roku u P. Secretana wskazującego na dobrowolne autowykluczenie pojawiające się pod wpływem bodźców religijnych lub etycznych, jak również u J. Klanfera, który w 1965 roku próbował znaleźć swoisty pomost pomiędzy ruchami wspomagającymi Czwarty Świat a społeczeństwami preindustrialnymi³. Najczęściej o wykluczeniu społecznym mówi się w kontekście przedłużenia czy też poszerzenia zjawiska ubóstwa (ang. *poverty*) mającego swój korzeń w biedzie (ang. *poor*), które to słowa wywodzą się z łacińskiego *pauper, -eris*, oznaczając to, co ubogie, niezasobne, nędzne lub ograniczone⁴.

Tego typu określenia często stosowane są w kontekście opisu spokrewnionego zjawiska, jakim jest tzw. margines społeczny, definiowany jako „grupa społeczna (relatywnie nieliczna) składająca się z jednostek o niskim statusie społecznym, których zachowania są sprzeczne z ogólnie przyjętymi normami moralnymi i zasadami współżycia i często mają charakter patologii społecznej”⁵. Takie wyjaśnienie ma jednak mocno pejoratywny charakter, który w odbiorcy wzbudza negatywne odczucia: odrzucenie, obrzydzenie, lęk czy pogardę, ale także upokarzającą litość. W dalszej kolejności pojawiają się skojarzenia ze światem przestępczym wyrosłym z alkoholizmu, prostytucji, narkotyków, bądź „zwykłego” bandytyzmu. Aby uniknąć tak skrajnych emocjonalnie – a zarazem nie zawsze uprawomocnionych faktami – skojarzeń, pojawia się w literaturze przedmiotu pojęcie marginalizacji⁶, a więc osoby lub grupy osób naruszające w danej społeczności utrwalone wcześniej normy (kulturowe, etyczne bądź prawne). Okazuje się jednak, iż marginalność społeczna niekoniecznie musi utożsamiać się ze społeczną dewiacją⁷. Przecież można wskazać sporą grupę ludzi, którzy

¹ Por. A. Denst-Sadura, *Wykluczenie, izolacja, odtrącenie*, „Głos Nauczycielski” 10 (2012), s. 16.

² Por. R. Lenoir, *Les exclus. Un français sur dix*, Paris – Seuil 1974; zob. J. Estivill, *Concepts and Strategies for Combating Social Exclusion. An Overview*, Genewa 2003, p. 5; S. Golinowska, Z. Morecka, M. Stryc, E. Cukrowska, J. Cukrowski, *Od ubóstwa do wykluczenia społecznego. Badania. Koncepcja. Wyniki. Propozycja Polska, Europa i Świat*, Warszawa 2008, s. 113.

³ Zob. R. Lenoir, *Les exclus...*; J. Klanfer, *L'exclusion sociale: etude de la marginalite dans les societes occidentales*, Paris 1965, P. Secretan, *Sens et non sens de la pauvreté*, rev. „Esprit” 273 (1959), Paris.

⁴ Por. *Słownik łacińsko-polski*, oprac. K. Kumaniecki, Warszawa 1990, s. 354.

⁵ *Encyklopedia PWN*, <http://netsprint.encyklopedia.pwn.pl/haslo/3937743/margines-spoeczny.html> [dostęp: 20.07.2015].

⁶ Zob. T. Kowaluk, *Marginalizacja społeczna*, w: *Leksykon polityki społecznej*, red. B. Rysz-Kowalczyk Warszawa 2001.

⁷ Por. K.W. Frieske, P. Poławski, *Opieka i kontrola. Instytucje wobec problemów społecznych*, Katowice, 1996, s. 114.

są przyzwoci, lojalni patriotycznie względem swej ojczyzny, uczciwie pracują, są dobrymi rodzicami, przestrzegają zasad współżycia społecznego, a mimo to z różnych powodów skazani zostali na odrzucenie poza główną grupę organizmu społecznego. Właśnie ta grupa określana jest najczęściej mianem społecznie wykluczonych. Próby językowego opisu tego zjawiska są bogate w zasobność słów, można je ująć w następujące grupy:

Tabela 1. Terminologia opisująca zjawisko wykluczenia społecznego

Wykluczenie społeczne i pokrewne terminy
Ubóstwo, bieda, nędza, niedostatek, niezamożność, niemajątność, pauperyzm, potrzeba
Upośledzenie społeczne, deprywacja społeczna
Wykluczenie, wyłączenie, ekskluzja, odrzucenie
Marginalność, marginesowość, marginalizacja, margines społeczny, deprawacja, demoralizacja, niedostosowanie
Dezintegracja, odosobnienie, alienacja, atomizacja, odrzucenie
Segregacja, separacja, izolacja
Peryferyzacja, gettyzacja, fawelizacja
Defaworyzacja, dyskryminacja, opresja
Dezafiliacja
Deklasacja, degradacja, podklasa
Destabilizacja, dezorganizacja, niepewność, zagrożenie
Uprzedmiotowienie, ubezwłasnowolnienie, pasywność, bierność
Stygmatyzacja, piętnowanie, naznaczanie

Źródło: R. Szarfenberg, *Marginalizacja i wykluczenie społeczne – panorama językowo-teoretyczna*, http://rszarf.ips.uw.edu.pl/pdf/miws_panorama.pdf [dostęp: 20 07 2015]

Mimo tak szerokiego wachlarza znaczeniowego opisującego wykluczenie społeczne, samo to zjawisko – abstrahując od jego form, o których wspomniano powyżej – może pojawiać się w dwu głównych wersjach. Pierwsza dotyczy grupy osób która wyłączona jest z życia społecznego, druga – to ta, która nie może korzystać z dóbr społecznych. Oprócz tych dwu głównych kategorii mogą występować jeszcze sytuacje mieszane. W pierwszym przypadku chodzi o ludzi, którzy chcieliby wziąć w różnego rodzaju relacjach i więziach społecznych, ale na przykład warunki terytorialne czy też lokacyjne uniemożliwiają im to,

przeszkodą mogą być także problemy zdrowotne, jak i prawne⁸. Do drugiej grupy należą osoby nie mogące skorzystać z dóbr gospodarczych (np. problem bezrobocia), kulturowych (np. braki edukacyjne) czy politycznych (np. utrata lub nieposiadanie praw obywatelskich)⁹.

Pojawiające się sytuacje – choć mają zbieżny charakter przyczynowy, każdorazowo trzeba jednak rozpatrywać jednostkowo, albowiem dotyczą indywidualnego człowieka z jego wsobnymi problemami osobistymi, ekonomicznymi, religijnymi czy kulturowymi. Stąd nader istotną kwestią staje się odnalezienie właściwego sposobu zmierzającego do wydobycia człowieka z jego społecznej alienacji.

2. Sformalizowane tendencje przeciwdziałające wykluczeniu

Niepożądana sytuacja wykluczenia społecznego sprawia, iż należy szukać sposobów zaradczych, aby wspomóc ludzi dotkniętych tym zjawiskiem. Podejmowane są więc różnorakie strategie mające na celu usunięcie zaistniałego zagrożenia, a zarazem przywrócenie stanu bezpieczeństwa i możliwości trwałego rozwoju¹⁰. W tym kontekście można wskazać na cztery zasadnicze klasy strategii zaradczych, które są wdrażane w sytuacjach związanych z potencjalnością wykluczenia¹¹:

a) Strategie prewencyjne dotycząc sytuacji, gdy możliwe jest przewidywanie z wyprzedzeniem czasowym ewentualnych zdarzeń mogących prowadzić do alienacji człowieka. Zmierzają one do maksymalizowania wysiłku utrzymania stanu wyjściowego, uniemożliwiając tym samym doprowadzenie do sytuacji pogorszenia warunków społeczno-bytowych. Innym rozwiązaniem jest podjęcie próby doskonalenia środowiska życia osób zagrożonych wykluczeniem lub podnoszenia kwalifikacji intelektualnych lub zawodowych tych osób, aby w razie pojawienia się niesprzyjających warunków, potrafiły one same zmierzyć się z nimi i je przewyciężyć. Takie działania prewencyjne są o tyle skuteczniejsze, o ile

⁸ Zob. G. Germani, *Marginality*, „Transaction Books”, New Brunswick 1980, s. 49; T. Burchardt, J. Le Grand, D. Piachaud, *Social Exclusion in Britain 1991-1995*, „Social Policy and Administration” 33,3 (1999), s. 229; *National Policies to Combat Social Exclusion: First Annual Report of the European Community Observatory*, red. G. Room, Commission of The European Communities, 1991, s. 6.

⁹ Por. K.W. Frieske, P. Poławski, *Opieka i kontrola. Instytucje wobec problemów społecznych*, Katowice, 1996, s. 89; *The Blackwell Dictionary of Social Policy*, red. P. Alcock, A. Erskine, M. May, Oxford 2002, s. 232

¹⁰ Por. M. Goszczyńska, Z. Ratajczak, *Zachowanie ekonomiczne młodzieży w warunkach kryzysu ekonomicznego*, w: *Człowiek w procesie przemian gospodarczych*, Katowice 1993.

¹¹ Por. B. Kolny, G. Maciejewski, *Zagrożenie ubóstwem i wykluczenie społeczne w wyniku restrukturyzacji przemysłu węglowego w województwie Śląskim – mity i fakty. Raport z badań*, Warszawa 2006, s. 38-39.

organa decyzyjne będą potrafiły trafnie przewidzieć potencjalne zagrożenia, jak i ich następstwa.

b) Strategie atakujące pojawiają się wtedy, gdy dane zagrożenie już wystąpiło, ale można w jakiś sposób kontrolować jego dalszy przebieg. Przejawiają się one walką z zaistniałymi negatywnymi skutkami alienacji, likwidacją jej skutków, jak również z likwidacją przyczyn takiego stanu rzeczy. Potrzebna jest w tym wypadku spora mobilizacja sił, odwaga do przeciwstawienia się niepowodzeniom, jak również swoista pomysłowość w odnalezieniu sposobu wyjścia z zaistniałych trudności.

c) Strategie obronne występują w sytuacji, gdy dane zagrożenie narasta, a równocześnie maleją szanse na szybkie i jednoznaczne ich przewycięzenie. W tym przypadku należy stosować różnego rodzaju „tarcze i zasłony” zmniejszające negatywną siłę rażenia wyobcowania. Innym sposobem może być rezygnacja z pewnych dotychczasowych zachowań, w celu minimalizacji kosztów dotychczasowego sposobu bytowania. Potrzeba tu sporej dozy samozaparcia, a także energii mobilizującej do utrzymania obranych „reform” działania.

d) Strategie ucieczkowe stosowane są w ostateczności. Zasadniczo rzecz ujmując, nie jest to już strategia, a raczej forma poddania się przytłaczającej człowieka sytuacji, z której nie znajduje wyjścia, jak również nie znajduje żadnej pomocy. Skutkuje to biernością, rezygnacją, a wreszcie zdecydowanym wycofaniem się z dotychczasowego życia. W efekcie może taka postawa prowadzić do popadania w różnego rodzaju nałogi czy niekończące się kłopoty finansowe (ciągłe zapożyczanie się), a nawet do różnego rodzaju dewiacji psycho-somatycznych.

Jakie więc są podejmowane działania, mające na celu przeciwdziałanie wykluczeniu społecznemu? Już od 2000 roku w Unii Europejskiej można dostrzec tendencje podejmujące działania mające na celu walkę z ubóstwem i wykluczeniem społecznym. Zaczęto więc realizować rozliczne inicjatywy mające na celu mobilizowanie osób dotkniętych wykluczeniem społecznym do podjęcia przez nie faktycznego uczestnictwa w przestrzeni społeczno-politycznej, w której egzystują¹². Analiza dotychczasowo podejmowanych działań unijnych na terenach takich państw jak Austria, Belgia, Francja, Węgry, Holandia, Norwegia, Portugalia, Hiszpania czy Anglia została przedstawiona w niewielkiej książeczce *Małe kroki, duże zmiany – rezultat doświadczeń Europejskiej Sieci Przeciwdziałania Ubóstwu*¹³, w której zaprezentowano podejmowane zmagania zwalczające biedę i ubóstwo. Jednym ze sposobów stało się przygotowanie osób wykluczonych z powodu biedy do autentycznego uczestnictwa w debatach brukselskich.

¹² Por. *Fight against poverty and social exclusion – Definition of appropriate objectives*, Bruksela, 30 listopada 2000, http://ec.europa.eu/employment_social/social_inclusion/docs/approb_en.pdf [dostęp: 20.07.2015].

¹³ *Small Steps – Big Changes, building participation of people experiencing poverty*, European Anti-Poverty Network, 2009, http://www.eapn.eu/images/stories/docs/small%20steps%20-web%20version_en.pdf [dostęp: 20.07.2015].

Wątek ten niejednokrotnie pojawia się w europejskich raportach między innymi European Anti-Poverty Network czy ATD Czwarty Świat, zaś Fundacja „Barka” z Poznania regularnie wysyłała swoich przedstawicieli na spotkania do Brukseli. Ogólnoeuropejska wymiana poglądów i doświadczeń przez osoby, które same doświadczyły wykluczenia, miałyby być autentycznym motorem napędowym do zaawansowanych zmian w kwestii przeciwdziałania tej alienacji.

Znakiem rozpoznawczym takich tendencji jest lansowanie idei bezpośredniego uczestnictwa osób dotkniętych wykluczeniem w debatach na rzecz dialogu obywatelskiego, mającego zaprezentować ewentualne pomysły rozwiązujące problemy biedy czy innych ograniczeń społecznych. Takie zaangażowanie ma także na celu wykazanie, iż osoby dotychczas pozostające na obrzeżach życia publicznego mogą stać się aktywnymi uczestnikami debat politycznych czy gospodarczych. Osiągnięte efekty skłaniają do postawienia postulatów o większe zaangażowanie władz lokalnych, jak i państwowych do szerszego angażowania się w potencjalny dialog społeczny zarówno z indywidualnymi obywatelami, jak też z różnego rodzaju organizacjami pozarządowymi.

Okazuje się jednak, iż postulat ten często jest dosyć trudny w realizacji, zarówno ze strony władzy, jak też pozostałych podmiotów owej debaty. Brak często nie tylko dobrej woli, ale nawet chęci wzajemnego zrozumienia. Szczególnie osoby pozostające na marginesie społecznym potrzebują sporej zachęty do ujawnienia swych problemów oraz przebiccia się przez bagaż swych – często upokarzających – doświadczeń życiowych. Z drugiej strony, przedstawiciele władzy zapominają o konieczności wyrozumiałości i ewentualnej empatii względem osób, które niejednokrotnie nie są zbyt zaradne życiowo. Dla osoby doświadczonej alienacją uczestnictwo w szerszym życiu publicznym wiąże się przede wszystkim z nabraniem szacunku dla siebie samej, a także z zaufaniem względem innych uczestników owego dialogu, jak i ze zdobyciem się na odwagę wyrażania swojej opinii w rozmowie równego z równym. Po przełamaniu tej swoistej sfery „tabu” może dojść do sytuacji, w której dotychczas stojące w cieniu jednostki dialogu społecznego mogą być dopuszczone do podejmowania decyzji i ich realizacji. Ważna staje się zasada, aby na każdym etapie owego dialogu tworzyć spokojne i życzliwe otoczenie, sprzyjające wzajemnemu zrozumieniu. Trzeba przy tym pamiętać, iż osoby, które dotychczas naznaczone były piętnem stygmatyzacji społecznej, w chwili przełamania własnego oporu i wejścia w przestrzeń publiczną mogą przedstawiać sytuacje, jak i sposoby rozwiązywania potencjalnych problemów w postaci trudnej do zaakceptowania przez zinstytucjonalizowanych przedstawicieli pomocy społecznej. Chociaż być może często podawane propozycje będą niełatwe do wdrożenia ze względów proceduralno-prawnych, warto jednak podjąć wysiłek ich przeanalizowania ze względu na ich nieszablonowość w stosunku do dotychczasowych form działania podejmowanych przez odpowiednie władze. W takiej sytuacji często dochodzi do obalania różnych mitów, przesądów a nawet uprzedzeń względem osób wykluczonych społecznie. Pozytywne skutki

autentycznego, a zarazem bezpośredniego uczestnictwa w obopólnym dialogu są rozmaite. Przede wszystkim dialog sprawia, iż dowartościowuje się poczucie indywidualnego działania jednostki, wzmacniając u niej podstawy bardziej skutecznej działalności społecznej. Ma to także wymiar polityczny. Dzięki takiemu zaangażowaniu buduje się sprawiedliwe i bardziej obywatelskie społeczeństwo. Trzeba bowiem pamiętać, iż bez odpowiednich instrumentów wpływających na demokratyzację państwa (np. sprawiedliwe prawo), powiązanie ich z fundamentalną kwestią związaną z realizacją dobra wspólnego oraz z dowartościowaniem każdego obywatela jako równoprawnego partnera w dialogu społecznym, nie istnieje sprawna demokracja¹⁴.

3. Antropologia wykluczenia społecznego

Przyczyny pojawienia się wykluczenia społecznego mogą być rozmaite. W pierwszej kolejności narzucają się niejako przyczyny materialne, związane z ubóstwem życia i problemami ekonomicznymi. Sytuacja taka często wiąże się z brakiem odpowiedniego wykształcenia, co przekłada się na niemożliwość zdobycia właściwych kwalifikacji zawodowych, a w konsekwencji może prowadzić do bezrobocia. Brak pracy powoduje utratę środków materialnych potrzebnych do życia i tak koło wykluczenia zamyka się¹⁵. Innym czynnikiem staje się stan fizyczny danej osoby. Chodzi tu przede wszystkim o jakąś niepełnosprawność, ułomność, kalectwo czy inny stan chorobowy¹⁶. Pewną podgrupę stanowią tu przypadki choroby psychicznej lub sytuacje związane z zaburzeniami psychicznymi¹⁷. Dużą grupę stanowią tu osoby uzależnione od różnego rodzaju używek – alkoholu, narkotyków, dopalaczy itp. Wydaje się, iż właśnie ta grupa aktualnie najbardziej wzrasta, co z pewnością wynika z rozlicznych przemian społeczno-cywilizacyjnych w XXI wieku. Wreszcie należy wskazać na osoby wykluczone ze względu na kulturę, religię czy poglądy polityczne (brak poprawności politycznej).

Zjawiska te nie są autonomiczne, nie pojawiły się nagle i znikąd. Przeciwnie, mają swe źródła przede wszystkim w dwu głównych ideologiach wieku XX, lecz ich skutki objawiają się z gwałtowną siłą współcześnie. Chodzi tu o kolektywizm

¹⁴ Por. P. Broda-Wysocki, *Wykluczenie i inkluzja społeczna. Paradygmaty i próba definicji*, Warszawa 2012, s. 150.

¹⁵ Por. R. Marks-Bielska, *Marginalizacja społeczno-ekonomiczna w świetle polskiej literatury przedmiotu – lata 90.*, „Polityka Społeczna” 3 (2003), s. 12-15.

¹⁶ Zob. J. Kisielewska, *Wykluczenie a niepełnosprawność*, w: *Wykluczenie społeczne wczoraj i dziś*, red. H. Grzesiak, M. Fryza, K. Ratajczak, Poznań 2012, s. 19-26.

¹⁷ Zob. J. Świerczek, *Osoby z niepełnosprawnością intelektualną – swoi czy obcy? Spostrzeżenie społeczne osób z niepełnosprawnością intelektualną w przestrzeni i czasach współczesnych*, w: *Wykluczenie społeczne...*, s. 45 n.

i indywidualizm. W pierwszym przypadku popełniono jaskrawy błąd w wizji natury ludzkiej, gdzie całkowicie uzależniono jednostkę ludzką od grupy. Idea ta była wylansowana w niezwykle przebiegły sposób. Kwestionując własność prywatną oraz wynikające z niej różne układy wspólnotowe, doprowadzono ostatecznie do wyrugowania fundamentalnych struktur społecznych, takich jak małżeństwo, rodzina, naród, wreszcie – wspólnota państwowa. Ostateczny cios został wymierzony także religii i relacji człowiek – Bóg, którą potraktowano jako zmyślną fikcję, mającą sankcjonować tradycyjne relacje społeczne (religia to „opium dla ludu”). Człowiek, odarty tym sposobem z wszelakich naturalnych więzów wspólnotowych, musiał siłą rzeczy poszukiwać ich w sztucznie wykreowanych związkach, na przykład partyjnych. One z kolei silnie uzależniały go od siebie, tym bardziej że został on pozbawiony jakichkolwiek dóbr własnych (te posiadał wyłącznie kolektyw). Dodatkowym bodźcem uzależniającym jednostkę była walka wyniszczająca „stary porządek”, w wyniku której zniszczono także dotychczasowe osiągnięcia kultury i etyki. Idea walki zastąpiła ideę miłości. Wynikiem tej walki stał się powszechny relatywizm poznawczo-moralny, równie zmienny jak niestabilne modele ekonomiczne.

Wyzwolenie człowieka z ciemiężących go kajdan „starego ładu” dostrzeżono wyłącznie w upodmiotowieniu społeczeństwa i uzależnieniu od niego każdej jednostki. Nie było tam miejsca na indywidualizm, autonomię czy otwarcie na budowę wspólnotowych relacji opartych na dobru człowieka. Ludzka natura została w oczach kolektywistów sprowadzona wyłącznie do „produktu społecznego”. *Ja* zostało zastąpione przez *My*, a Bóg – przez pierwszego sekretarza. W takiej sytuacji człowiek to nie byt osobowy, w którego naturze ujawniają się czynniki osobowotwórcze, lecz raczej jednostka stająca się człowiekiem dopiero w ramach społeczeństwa. „Godność człowieka ma stanowić konsekwencje relacji społecznych, dlatego i jego prawa mają być rezultatem konkretnych układów ekonomiczno-społecznych”¹⁸. Czy można jednak kogoś dopiero „uczynić człowiekiem”? Czy można dopiero „nadać człowieczeństwo”? Jakież to więc był byt przed aktami tej totalitaryzującej kolektywizacji osobowej natury ludzkiej? Antropogeneza dokonuje się w tym wypadku poprzez socjogenezę. I mimo iż prawda o naturze ludzkiej została w tym wypadku radykalnie zafałszowana, jednak stale powielane kłamstwo dla wielu stało się destrukcyjną „prawdą”.

Zgoła przeciwne stanowisko głosi indywidualizm (zwłaszcza w wersji liberalnej), gdzie przede wszystkim podnosi się jednostkę „do rangi najwyższego ideału”¹⁹. Głosi się przy tym „wolną i nieskrępowaną działalność jednostki, która doskonali swoje indywidualne zdolności, dąży do zaspokojenia swych potrzeb, wspólnych wszystkim ludziom, przez rozwijanie indywidualnej inicjatywy i pomysłowości (...)”²⁰. Stąd też człowiek to jednostkowe indywiduum, kontaktujące

¹⁸ S. Kowalczyk, *Człowiek w myśli współczesnej*, Warszawa 1990, s. 115.

¹⁹ J. Bartyzel, *Liberalizm*, w: *Powszechna encyklopedia filozofii*, t. 6, Lublin 2005, s. 393.

²⁰ J. Szczepański, *Socjologia*, Warszawa 1967, s. 76.

się z innymi jednostkami gatunku *homo sapiens* jedynie na płaszczyźnie materialno-biologicznej²¹. Nie ma tu miejsca na jakiegokolwiek realne życie społeczne, gdyż nie posiada ono podstaw ontologicznych. Wszelkie relacje społeczne pozbawiane są wspólnotowego nastawienia na rzecz kreowania anonimowych bodźców.

Charakterystyczną cechą stała się totalna autonomia jednostki ludzkiej, zwłaszcza w kontekście ewentualnych jej związków z innymi jednostkami. Wolność zatem traktuje się jako wartość najwyższą²². Pojmowana jest jako pryncypialne prawo każdego człowieka do samodecydowania o sobie i kierowania swym życiem, niezależnie od jakiegokolwiek autorytetu (czasem nawet: niezależnie od reprezentanta władzy).

Przy tak skrajnym podejściu do wolności bardzo łatwo o wprowadzanie postaw relatywizowania zasad aksjologicznych i epistemologicznych. W efekcie neguje się prawdę o ludzkiej naturze na rzecz ustanowienia (!) prawdy o jej zmienności, warunkowanej zamiarami i działaniami samego podmiotu, kreującego własną podmiotowość. Ostatecznie więc natura ludzka została zanegowana, a na jej miejscu „wyhodowano” naturę boską. Doskonale opisał to J.P. Sartre – piewca wolności indywidualno-egotycznej: „Ja sam istnieję; ja sam zdecydowałem o złu; sam wynalazłem dobro, sam oszukiwałem, sam czyniłem cuda, sam się dziś oskarżam i sam siebie mogę rozgrzeszyć – ja człowiek”²³. Wolność w takim wymiarze to absolutna autonomia bytowa, egzystencjalna, społeczna, ale także: epistemologiczno-etyczna.

Tak pojmowana wolność jest zdepersonalizowana, oderwana od bytowego kontekstu istnienia człowieka. Ignoruje podstawowe kategorie z nią związane, to jest osobową godność oraz odpowiedzialność. Neguje także społeczny kontekst bytu ludzkiego. Wolność jest po to, by jednostka mogła uniezależnić się od innych, stać się w pełni suwerenną. Ostatecznie więc absolutyzowanie wolności okazuje się kolejną utopią w dziejach ludzkości²⁴. Prowokuje ona bowiem postawy społeczne i anarchizujące, wreszcie, poprzez cynizm i sceptycyzm, relatywizuje wszelkie sfery życia publicznego i moralnego.

Obydwie te ideologie zawładnęły wykreowaną przez siebie koncepcją człowieka, nie przystającą do rzeczywistości i nieodzwoiercedlającą całej prawdy o ludzkiej naturze. Brakuje w nich spojrzenia na istotę ludzką jak na byt osobowy, mający swe uwarunkowania w naturze przyrodzonej, ale także posiadający swe dostojeństwo dzięki przyrodzonej godności. Problem ten wydaje się nader istotny w dyskusji nad wykluczeniem społecznym, gdyż niejednokrotnie społeczno-polityczne debaty pojawiające się w przestrzeni publicznej zdają się

²¹ Por. S. Kowalczyk, *Wprowadzenie do filozofii J. Maritaina*, Lublin 1992, s. 60 n.

²² Por. E. Nowroth, *Die Sozial- und Wirtschaftsphilosophie des Neoliberalismus*, Heidelberg 1962, s. 76 n.; W. Eucken, *Grundsätze der Wirtschaftspolitik*, Tübingen 1952, s. 176 n.

²³ J.P. Sartre, *Diabeł i Pan Bóg*, „Dialogi” 9 (1959), s. 67.

²⁴ Por. R.P. Wolff, *The Poverty of Liberalism*, Boston 1968, s. 41-50.

ignorować, a nawet zapominać o prawdzie ludzkiej egzystencji. Bardzo łatwo snuć plany zwalczające wykluczenie, gdy problem stanowi teoretyczny raport ze statystycznym zestawieniem. Trudniej podejmować decyzje, gdy trzeba sobie uświadomić, iż za owymi cyframi kryją się realne ludzkie dramaty, których podmiotem jest ludzka jednostka, wyjątkowa, oryginalna i niepowtarzalna. Wtedy nie wystarczą sformalizowane reguły rozwiązań, potrzeba raczej rozwiązań zindywidualizowanych.

4. Wspólnota jako komunია osób

Podejmując refleksję nad wykluczeniem społecznym, a tym bardziej gdy dotyczy ona sposobów przeciwdziałania występowaniu takiej sytuacji, nie można zapominać, co leży u jej podstaw. Nie jest to jakiś wyabstrahowany kazus podręcznikowy, ale konkretna rzeczywistość, której głównym „bohaterem” jest człowiek. Gdy w pełni uświadomić sobie ten fakt, trzeba zauważyć, iż każdy człowiek jest przecież osobą, która posiada „swoją świat, swoją głębię, swoje istnienie, swoje centrum bytowe. (...) Świat wewnętrzny osoby ma swoje treści, swoje dzieje, swoją dramaturgię, swoją statykę i dynamikę, życie i wreszcie nieodwracalność”²⁵. W ten sposób człowiek jawi się jako zjawisko wyjątkowe i to pod wieloma względami. Jest on specyficznym *suppositum* – podmiotem, jakże odmiennym od wszelkich innych bytów istniejących w tym świecie. Jego inność i wyjątkowość wyraża się przede wszystkim w tym, że „jest przedmiotowo ‘kimś’ – i to go wyodrębnia wśród reszty bytów widzialnego świata, które przedmiotowo są zawsze tylko ‘czymś’. To proste, elementarne rozróżnienie kryje w sobie głęboką przepaść, jaka dzieli świat osób od świata rzeczy”²⁶.

Człowiek jako osoba to byt rozumny, obdarzony wolną wolą, wewnętrznie spójny i jednostkowy. Jest jednością substancjalną, jednością psycho-fizyczną dzięki jednemu aktowi istnienia. Dzięki temu jest zdolny do twórczego myślenia, poznawania prawdy jak też dobra, do pełnienia którego jest powołany. Jest podmiotem istnienia i działania²⁷, „zbudowanym” jako kompendium duchowo-cieleśne. Ma więc swą świadomość objawiającą się w jego działaniu (czynie)²⁸. Dzięki temu człowiek potrafi kształtować swe przeżycia, a zarazem doświadcza własnej podmiotowości. Przeżywa więc siebie, w czym doświadcza swego „ja”²⁹.

²⁵ C.S. Bartnik, *Personalizm*, Lublin 1995, s. 35

²⁶ K. Wojtyła, *Miłość i odpowiedzialność*, Lublin 1986, s. 24.

²⁷ Tenże, *Personalizm tomistyczny*, w: tegoż, *Aby Chrystus się nami posługiwał*, Kraków 1979, s. 432.

²⁸ Tenże, *Osoba i czyn*, Lublin 1994, s. 74

²⁹ Por. J. Galarowicz, *Człowiek jest osobą. Podstawy antropologii filozoficznej Karola Wojtyły*, Kraków 1994, s. 151.

Zdarza się jednak, iż człowiek czasem nie potrafi zrealizować wszystkich swych potencjalności i zdolności. Zasadniczo widać to już u małego dziecka. Pozostawione same sobie, nie przeżyje. Potrzebuje opieki, patronatu, pomocy. Wzrastając i zdobywając kolejne umiejętności, stopniowo usamodzielnia się, jednak nawet osiągając ustawową, legalistycznie określoną dojrzałość, nie oznacza to, iż jest w stanie w pełni realizować swą tożsamość. Bywają różnorakie przeszkody uniemożliwiające wykonanie tego zadania. Choroba, ułomności psycho-fizyczne, problemy ekonomiczne, społeczne czy ideologiczne często stanowią poważne przeszkody w rozwoju danej jednostki. Wszystko to ostatecznie może prowadzić do ekskluzji społecznej, a ostatecznie do całkowitej alienacji. Przewyciężenie takiego stanu winno brać pod uwagę jeszcze jeden specyficzny element ludzkiej natury – człowiek jest przecież istotą społeczną (łac. *ens sociale*, gr. ζῶον πολιτικόν).

Człowiek jako osoba łączy w sobie pozorne sprzeczności. Z jednej strony jest bytem jednostkowym (partykularnym), z drugiej – odczuwa w sobie przemożną potrzebę wejścia w kontakt z innymi jednostkami ludzkimi. W ten sposób odkrywa swą wspólnotowość (gr. κοινότητα). Można rzec, iż człowiek poznaje siebie pełniej właśnie w relacji z innymi. Właśnie owa relacja ujawnia to, co stanowi o jego wewnętrznej tajemnicy. Poznanie osoby ludzkiej nie wyczerpuje się wyłącznie w poznaniu jej zewnętrznych cech fizycznych. Potrzeba tu raczej głębszego wniknięcia w jej głębię, która najlepiej objawia się w jej uobecnieniu (gr. παρ-ουσία) wobec innych osób³⁰. Prawda o naturze ludzkiej doskonale objawia się właśnie poprzez jej obecność wobec innych podmiotów. Oto zdumiewające misterium ludzkiej osoby – łączy ona w sobie dwie sprzeczne płaszczyzny: inność (gr. διαφορά, łac. *alter esse*) z jednością, czyli zdolnością wchodzenia w relacje i tworzenie wspólnoty (łac. *communio*).

Tworzenie relacji z innymi osobami decyduje o stanie tożsamościowym jednostki. Człowiek bowiem rodzi się jako byt autonomiczny i odkrywa w sobie tendencje do samostanowienia, do samowystarczalności, a nawet do podporządkowania sobie innych jednostek. Jest to jednak wielka złuda. Rozwijając taki stan, człowiek skazuje się na samotność, ułudę absolutyzacji własnej tyranii, fikcję autodoskonałości. Postawa ta ma swe odniesienie w prostej linii do demonicznego upadku. Tymczasem paradoksalnie okazuje się, iż osoba może jedynie wtedy rozwijać się w pełni, gdy tworzy prawdziwą więź z innymi osobami, poprzez przewyciężenie własnej inności w imię zjednoczenia. Ostatecznie afirmacja inności objawia się w akcie bezwarunkowej miłości – poświęcenie własnej samotności i indywidualności w imię akceptacji odmienności i różnorodności innych osób. Człowiek w pełni realizuje swą osobowość poprzez spotkanie się z innymi osobami, poprzez urzeczywistnianie stanu bycia-we-wspólnocie.

³⁰ Por. Ch. Yannaras, *To ontologikon periechomenon tes theologikes ennoias tou prosopou*, „Athina” 1970, s. 13.

Taki stan ludzkiej natury określono jako *communio personarum*, czyli komunია, zjednoczenie osób (łac. *cum* – z, *munus* – zadanie, powinność, obowiązek). Chodzi tu o taki sposób życia osób, w którym tworzą one wzajemnie ze sobą trwałe związki, łączność, wspólnotę. To obopólne dopełnienie nie tylko ubogaca poszczególne jednostki ludzkie, ale także nadaje im sensowność egzystencji. Relacja ta pojawia się w postawie oddania – daru z siebie, a zarazem przyjęcia daru drugiej osoby. Wzajemne zrozumienie i ubogacenie pojawia się poprzez obopólny dialog (gr. διά-λογος), czyli dzielenie się wzajemnym słowem, które każdą ze stron doskonali.

Nie należy się więc dziwić, iż fundamentem takiej postawy musi być akt prawdziwej miłości. W ten sposób pojawia się podwójny wymiar *communio personarum*, na który zwrócił uwagę Jan Paweł II³¹. Pierwotnie bowiem pojęcie to było odnoszone zasadniczo do relacji małżonków, gdzie każda ze stron objawiała się drugiej jako bezwarunkowy dar w miłości. Ta rodząca się miłość jest płodna i rodzi relacje z innymi osobami – w pierwszej kolejności z rodzącymi się dziećmi, kiedy to małżeństwo staje się w pełni rodziną. Trzeba jednak zauważyć, iż *communio personarum* współcześnie staje się pojęciem o szerszej konotacji. Ów pierwotnie rodzinny wymiar (por. KDK 47-52; HV 8) coraz częściej ukazywany jest w postaci jedności społecznej – wspólnotowości. Można podać sugestię, iż *komunia* i *wspólnota* to pojęcia bliskie, choć nietożsame. Gdy pojawia się wzajemna, bliska relacja między „ja” i „ty” jawi się ona bezsprzecznie jak *komunia*. Z kolei poszerzenie owej relacji o inne osoby, wyjście „na zewnątrz” w kierunku społeczności tworzy „wspólnotę” objawiającą się w postaci „my”, dotyczy relacji międzyosobowej pomiędzy „ja” i „ty”. „Wspólnota” natomiast zdaje się ten układ przekraczać w kierunku „społeczności”, w kierunku jakiegoś „my” (por. LdR 7).

5. *Communio personarum* w teorii uczestnictwa

Omawiane *communio personarum* u Karola Wojtyły nabiera także innego charakteru – stosuje on także pojęcie „uczestnictwa” – zwłaszcza w kontekście owej „wspólnoty społecznej”. Chodzi tu o sytuację, w której osoba zachowuje swą tożsamość w danej wspólnotcie, jednocześnie otwierając się na inne osoby w tej grupie. „Uczestniczyć, to znaczy w tym wypadku zwrócić się do drugiego ja na gruncie osobowej transcendencji, zwrócić się więc do pełnej prawdy tego człowieka – w tym więc znaczeniu do człowieczeństwa. Człowieczeństwo to dane jest w relacji: ja – ty nie jako abstrakcyjna idea człowieka (...) – ale jako ty dla ja. Uczestnictwo w tym układzie to tyle co realizacja międzyosobowej wspólnoty, w której osobowa podmiotowość ty objawia się poprzez ja (poniekąd też

³¹ Zob. K. Wojtyła. *Rodzina jako communio personarum*, „Ateneum Kapłańskie” 66,395 (1974).

wzajemnie), a nade wszystko osobowa podmiotowość jednego i drugiego gruntuje się, zabezpiecza i rośnie w tej wspólnotcie³².

Warto zauważyć, iż właściwe rozumienie uczestnictwa jest niezmiernie ważne w kontekście personalizizmu, który w zasadniczy sposób różni się od wcześniej omawianych nurtów, jakimi były indywidualizm, jak i kolektywizm. Godność człowieka jest podstawą każdej autentycznej wspólnoty. Człowiek nie jest „bytem-dla-siebie”, tym niemniej zawiera bytowo „w-sobność”. Dlatego relacja „ja – ty” jest relacją międzyosobową. W takiej relacji rozpoznaje się „twarz” drugiej osoby. „Ja” kształtuje się wewnętrznie dzięki relacji do „ty”, które z kolei jest formowane przez „ja”. Chociaż w tego typu relacji „odślania” się osobowość każdego z partnerów, to jednak każdy z nich ma elementy wzajemnie nieprzekazywalne. Relacja „ja – ty” winna respektować podmiotowość i transcendencję obu osób, wówczas bowiem jest możliwe świadome i dobrowolne oddanie się sobie (*communio personarum*).

Międzyosobowa relacja „ja – ty”, choć jest pierwotna i fundamentalna, nie wyczerpuje bogactwa społecznej natury człowieka. Pełnym jej wyrazem jest dobro „my”, stanowiące wspólnotę osób opartą na rozeznaniu i realizacji dobra wspólnego. Poznanie jest warunkiem wolnego współdziałania, współdziałanie zaś jest różne od apersonalnego „dziania się”. Uczestnictwo człowieka jest jego zaangażowaniem się jako osoby. Interpretując uczestnictwo Wojtyła kwestionuje zarówno indywidualizm jak i totalitaryzm. „Indywidualizm wysuwa dobro jednostki jako dobro naczelne i podstawowe, przedmiotowy zaś totalizm stawia zasadę wręcz przeciwną – podporządkowuje jednostkę i jej dobro bez reszty wspólnotcie i społeczeństwu³³. W obu tych wypadkach następuje alienacja człowieka. Indywidualizm nie uznaje społecznego wymiaru człowieka, afirmuje jego egoizm oraz podważa istnienie dobra wspólnego. W takiej interpretacji drugi człowiek jest traktowany jako źródło ograniczeń czy nawet zagrożeń naszego „ja”. Jest to faktyczne zagrożenie idei uczestnictwa. Ideę „wspólnoty” zdecydowanie akceptuje z kolei totalitaryzm, ale jest to wspólnota pojmowana nie w kategoriach osobowo-podmiotowych, lecz zewnętrzno-rzeczowych. W wyniku tego nie ma „spełniania się osoby w czynie”, brakuje autentycznego uczestnictwa, dobro zaś osoby ludzkiej jest „ograniczone czy wręcz unicestwione³⁴. Fizyczne członkostwo nie jest bowiem jeszcze duchową wspólnotą. Stąd konsekwencją tak indywidualizmu, jak i totalitaryzmu jest depersonalizacja człowieka. Jaskrawo więc nurty te ukazują się jako wybitnie antypersonalistycznymi (por. RH 17).

Autentyczna wspólnota wymaga respektowania osobowego wymiaru każdego człowieka: tak własnego „ja”, jak i „ty” drugiego człowieka. Podstawą takiej wspólnoty jest więc człowieczeństwo i nadbudowana na nim relacja miłości. Dlatego też człowiek w takiej wspólnotcie jawi się jako misterium *communio*

³² Tenże, *Osoba: podmiot i wspólnota*, w: tegoż, *Osoba i czyn*, s. 411.

³³ Tenże, *Osoba i czyn*, s. 313.

³⁴ Tamże.

(jedność) i *missio*, czyli posłanie do miłości. Jan Paweł II wyjaśnia to w sposób następujący: „Pełną interpretację personalistyczną przykazania miłości znajdziemy dopiero w słowach Soboru: «Kiedy Pan Jezus modlił się do Ojca, aby *wszyscy byli jedno (...) jako i my jedno jesteśmy* (J 17,21-22), otwierając przed rozumem ludzkim niedostępne perspektywy, daje znać o pewnym podobieństwie między jednością osób Boskich a jednością synów Bożych zespolonych w prawdzie i miłości. To podobieństwo ukazuje, że człowiek będąc jedynym na ziemi stworzeniem, którego Bóg chciał dla niego samego, nie może odnaleźć się w pełni inaczej jak tylko poprzez bezinteresowny dar z siebie samego» (KDK 24) w tych słowach Soboru znajdujemy adekwatną interpretację przykazania miłości. A więc przez wszystkim jest tu jasno sformułowana *zasada afirmacji osoby, ze względu na to, że jest osobą*, czyli «jedynym na ziemi stworzeniem, którego Bóg chciał dla niego samego». Równocześnie tekst soborowy podkreśla to, co jest najistotniejsze dla miłości, a mianowicie «bezinteresowny dar z siebie samego». W tym znaczeniu osoba urzeczywistnia się przez miłość. Tak więc dwa aspekty: afirmacja osoby dla niej samej oraz bezinteresowny dar z siebie samego nie tylko wzajemnie się nie wykluczają, ale się potwierdzają wzajemnie i w sobie zawierają. *Człowiek najpełniej afirmuje siebie, dając siebie*. To jest pełna realizacja przykazania miłości. To jest równocześnie pełna prawda o człowieku (...)»³⁵.

Widać tu jasno, iż rdzennym aktem osoby, w jakim na się wyraża i spełnia jako osoba, jest miłość. Bez miłości człowiek pozostaje dla siebie istotą niezrozumiałą, a jego życie pozbawione jest sensu. Dopiero afirmacja drugiej osoby i wejście z nią w jedność (*communio*) w pełni nadaje sens ludzkiemu życiu i chroni go przez samozatruceniem.

Zakończenie

Problem wykluczenia społecznego stał się aktualnie problemem globalnym. Stąd też zaangażowane są spore środki nie tylko finansowe, ale także społeczne i polityczne, aby podjąć należytą walkę na tej płaszczyźnie.

Wydaje się jednak, iż instytucjonalne formy łagodzenia czy też likwidowania różnych form alienacji człowieka we współczesnym świecie mogą nie przynieść oczekiwanych skutków, o ile nie zostaną one nabudowane na poprawnej wizji człowieczeństwa. Stąd potrzeba ustawicznego przypominania pełnej prawdy o człowieku jako bycie osobowym. Tymczasem różne formy wykluczenia uderzają w fundamenty ludzkiej osobowości, jaką jest jej godność. Naruszają tym samym ludzką wolność, jak też racjonalność i indywidualność. Przyczyniają się także do upośledzenia zdolności poznawczych osób marginalizowanych.

³⁵ Jan Paweł II, *Przekroczyć próg nadziei*, Lublin 1994, s. 150.

Efektom ekskluzji jest uniemożliwienie człowiekowi realizacji jego fundamentalnego dążenia, jakim jest otwartość na relacje z innymi ludźmi. Dążność ta jest przecież przyrodzonym elementem ludzkiej natury. Potrzebne są więc działania, które będą eliminować przyczyny wykluczenia, ale uczynią to, rozumiejąc fundamenty ludzkiej natury.

Sprawiedliwość społeczna domaga się zaspokojenia podstawowych potrzeb ludzkich. Zasady ekonomiczne, układy polityczne czy różnorakie nurty społeczne odgrywają we współczesnym świecie niebagatelną rolę. Nie mogą jednak odebrać człowiekowi tych dóbr, które należą mu się z racji jego człowieczeństwa. Dlatego też walka z wykluczeniem społecznym musi uwzględniać społeczny wymiar ludzkiej natury. Musi znaleźć rozwiązania w których człowiek wchodzi w relacje z innymi ludźmi. Albowiem człowiek odnajduje siebie jedynie w pełnej afirmacji godności każdej osoby ludzkiej.

Summary

COMMUNIO PERSONARUM – ANSWER TO THE PROBLEMS OF SOCIAL EXCLUSION

Mutual co-existence of people should be based on respect for each other, and the ability to access and use common material goods, cultural or religious. Unfortunately, nowadays more and more a part of society is not able to participate in public life. There is a situation of exclusion of certain people from society.

To prevent it one needs to know well human nature. Every human being is a person and has his personal dignity. It creates with others specific relations based on community ties (communion personarum). Only acceptance of the truth that man is by nature inclined to form a community with other people, can help to overcome the social alienation of the human being.

Key words: person, community, social exclusion, personalism

Ks. Alojzy Drożdż

Wydział Teologiczny Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach

ANTROPOANEMIA, DESTRUKCJA WIĘZI, WYKLUCZENIE

Świat ekonomii, skomplikowanych finansów, świat giełdy i jej „krachów”, świat życia gospodarczego, rzeczywistego rozwoju i jego braków (zacofania), świat pożyczek i spłacania długów, świat bankomatów i sprzedaży internetowych, świat postępu i braku wolności gospodarczej, świat dobrze prosperujących firm i świat bezrobocia – jest pierwszorzędnie światem ludzkim (albo nieludzkim!).

W encyklice *Redemptor hominis* Jan Paweł II – już na samym początku swego pontyfikatu – pisze jasno:

„Jeśli przeto ten nasz czas (...) jawi się nam jako czas wielkiego postępu, to równocześnie też jako czas wielorakiego zagrożenia człowieka, o którym Kościół musi mówić do wszystkich ludzi dobrej woli, o którym musi z nimi wciąż rozmawiać. Sytuacja bowiem człowieka w świecie współczesnym wydaje się daleka od obiektywnych wymagań porządku moralnego, daleka od wymagań sprawiedliwości, a tym bardziej miłości społecznej (...)” (RH 16).

I nieco dalej Jan Paweł II stwierdza:

„To powszechnie znane porównanie i przeciwstawienie, do którego odwoływali się w swych wypowiedziach papieże naszego stulecia, ostatnio Jan XXIII, jak też Paweł VI, jest jak gdyby gigantycznym rozwinięciem biblijnej przypowieści o bogaczu i Łazarzu (por. Łk 16,19 nn.). Rozmiary zjawiska każą myśleć o strukturach i mechanizmach związanych ze sferą finansów, pieniądza, produkcji i wymiany, które w oparciu o różne naciski polityczne rządzą w światowej ekonomii. Struktury te i mechanizmy okazują się jakby niezdolne do usunięcia niesprawiedliwych układów społecznych odziedziczonych po przeszłości i do stawienia czoła nagłym wyzwaniom i etycznym imperatywom współczesności. Utrzymując człowieka w wytworzonych przez siebie napięciach, trwoniąc w przyśpieszonym tempie materialne i energetyczne zasoby, narażając naturalne środowisko geofizyczne, struktury te pozwalają tym samym na stałe powiększanie się obszarów nędzy i związanej z nią rozpacz, frustracji i rozgoryczenia” (RH 16).

Z antropologicznego i etycznego punktu widzenia stoimy tutaj wobec wielkiego dramatu, wobec którego nikt nie może pozostać obojętny. Podmiotem, który z jednej strony stara się wydobyć maksimum korzyści – z drugiej strony zaś tym, który płaci haracz krzywd, poniżeń – jest zawsze człowiek.

„Fakt, że w bliskim sąsiedztwie upośledzonych egzystują środowiska uprzywilejowane, fakt istnienia krajów wysoko rozwiniętych, które w stopniu nadmiernym gromadzą dobra, których bogactwo staje się nieraz przez nadużycie przyczyną różnych schorzeń – dramat ten jeszcze zaostrza. Niepokój inflacji i plaga bezrobocia – oto inne jeszcze objawy tego moralnego nieładu, jaki zaznacza się w sytuacji świata współczesnego, która przeto domaga się rozwiązań odważnych i twórczych, zgodnych z autentyczną godnością człowieka. Zadanie to nie jest niemożliwe do realizacji. Szeroko rozumiana zasada solidarności musi tu być natchnieniem dla skutecznego poszukiwania właściwych instytucji oraz właściwych mechanizmów. Chodzi o dziedzinę wymiany, gdzie należy się kierować prawami zdrowego tylko współzawodnictwa. Chodzi również o płaszczyznę szerszego i bardziej bezpośredniego podziału bogactw i władzy nad nimi, aby ludy zapóźnione w rozwoju ekonomicznym mogły nie tylko zaspokoić swe podstawowe potrzeby, ale także stopniowo i skutecznie się rozwijać” (RH 16).

To wszystko – z medycznego punktu widzenia – może nam otworzyć drogę do może uchwycenia takich zjawisk jak antropoanemia, destrukcję właściwych relacji społecznych oraz społecznego wykluczenia.

1. Antropoanemia

Słowem antropoanemia określamy obojętność na człowieka. Jest to obojętność na każdą osobę ludzką. Na progu XXI wieku spotykamy się raz po raz nie tylko z nowymi sposobami tej obojętności, ale i z coraz to nowszymi kontekstami powstawania tej obojętności¹. Anemia jest w medycznym rozumieniu swoistą „niedokrwistością”. Jest w rozumieniu potocznym poważnym brakiem sił do funkcjonowania organizmu. W języku metaforycznym może być z łatwością zastosowana na określenie braku wrażliwości na człowieka – i to każdego konkretnego człowieka. Co więcej – w antropoanemii mamy do czynienia z brakiem myślenia o człowieku jako osobie ludzkiej. Pojęcie „osoba” posiada swoją odległą historię, i – jak podkreśla W. Granat – ma jakąś urzekającą siłę, gdyż jest ciągle na nowo podtrzymywane i wyjaśniane. Jest ono omawiane w encyklopediach, słownikach i w szeregu innych publikacji. Z tym słowem spotykamy się już w starych słownikach języka polskiego, m.in. w najstarszym z nich – A. Bruckner w *Słowniku etymologicznym* pisze: „Słowianin urobił słowo

¹ Słowo „obojętny” oznacza tyle co „nieokazujący zainteresowania kimś lub czymś, niedbający o kogoś lub o coś»; «niebudzący żywszych uczuć, niemający dla kogoś znaczenia», «pozbawiony cech charakterystycznych, wyróżniających», «niewywierający na coś wpływu”. Synonimy słowa „obojętność” to: acedia, apatia, indyferencja, letarg, nirwana, ospałość, senność, zobojętnienie, beznamietność, bezdusność, niewrażliwość, znieczulica, bierność, indyferencja – por. język/polski-angielski/oboj%99tno%C5%9B%C4%87; <http://sjp.pwn.pl/sjp/obojetny;2491782.html> [dostęp: 20.07.2015].

«osoba» od zwrotu, że «trzeba myśleć o sobie (samym)». Wyprowadził to słowo od przysłówka, jakim jest „osób”. Widzimy, że już takie ujęcie wskazuje na fakt pewnego doświadczenia samego siebie, wskazuje na immanencję „ja” w „moich aktach. To podstawowe doświadczenie siebie jako istniejącego („bycia człowiekiem”) jest zarazem doświadczeniem faktu istnienia osobowego („bycia sobą”), tzn. „bycia podmiotem istniejącym w sobie”. Łączy się z tym fakt poczucia zarazem „przynależenia sobie” i „niezależności”, który zdaniem R. Guardiniego ma charakter najbardziej rozstrzygający o „byciu osobą”. W sytuacjach antropoanemii mamy do czynienia z zabiciem owej zdolności do „przynależenia do siebie” i „przynależenia do innych osób”. Gdy mówimy o personalizmie, nasze myśli biegną również do Emmanuela Mouniera (1905–1950), który jest jego głównym inspiratorem. Można jednakże mówić o założycielach tego kierunku myślenia także w poszczególnych krajach oraz o poszczególnych autorach, którzy przez swoją teoretyczną działalność czy też przez styl swojej refleksji dali początek różnym obliczom personalizmu.

Przeglądając słowniki i encyklopedie uwzględniające również wymiar filozoficzny i teologiczny, znajdujemy różne definicje pojęcia „osoba”. Etymologiczne pojęcie wyprowadza się od łacińskiego słowa *persona*, które swoimi korzeniami sięgałoby z kolei do greckiego pojęcia *prósopon* (tzn. maska używana przez aktora w starożytnym dramacie greckim, w języku Etrusków określana jako *phersu*)². Porównując zarówno etymologiczne analizy, jak też te uwzględniające kontekst społeczno-kulturowy w różnych językach i kulturach, możemy stwierdzić, że w pojęciu „osoba” chciano zazwyczaj zawrzeć stwierdzenie o człowieku jako człowieku, w jego „formie”, „indywidualności”, w jego sposobie życia jako „bytu osobnego”, oddzielonego od rzeczy i od otoczenia, jednostkowego i niepowtarzalnego. Fakt osobowej egzystencji (fakt „bycia osobą”) łączy się bowiem z „niepowtarzalnością” i „pojedynczością”. Te kategorie można widzieć w wymiarze ilościowym i jakościowym. Ten fakt nadaje osobie „wewnętrzności” i „immanencji”. Patrząc z punktu widzenia naszych analiz, stwierdzamy, że zasadniczym zadaniem etyki jest proklamacja godności człowieka. W sytuacji antropoanemii widzimy, że nie ma w niej obrony zarówno godności osoby, jak i obrony niezbywalnych jej praw. Godność człowieka zasadza się na jego strukturze bytowej, oznacza więc proklamację absolutnej ważności i nienaruszalności prawa naturalnego. We współczesnym świecie można obserwować narastający ruch obrony praw człowieka, ale i jeszcze bardziej liczne oznaki braku zdrowej wrażliwości moralnej współczesnego człowieka. Zdumiewa wręcz – zważywszy zwłaszcza

² Zob. M.A. Krąpiec, *Kim jest człowiek?*, Warszawa 1987, s. 313; D. Breitenstein, *Guardinis christliche Anthropologie. Zu dem Buche „Unterscheidung des Christlichen”*, „Bildung und Erziehung. Katholische Zweimonatschrift” 37 (1937), s. 10-11; W. Granat, *Personalizm chrześcijański*, Poznań 1985, s. 55-86; H. Rheinfelder, *Das Wort „Persona”*, „Beihefte zur Zeitschrift für Romanische Philologie”, 77 (1928), s. 18-26; A. Prendelenburg, *Zur Geschichte des Wortes „Person”*, „Kantstudien” 13 (1908), s. 1-17.

na fakt ogromnej technicyzacji życia i jej naporu na ludzką świadomość – oporność ludzkiego sumienia wobec pokusy redukcji moralności działania do samej tylko jego skuteczności. Człowiek jest ciągle osobą, nie zaś rzeczą, kimś, kogo należy afirmować dla niego samego, kim nie wolno się nigdy – jak rzeczą – jedynie posłużyć³.

W przypadku antropoanemii mamy do czynienia także ze zniszczeniem życiodajnych sił wywodzących się z normatywności moralnej. Myśląc o człowieku, mówimy, że niemożliwa lub zgoła iluzoryczna jest afirmacja człowieka bez współafirmacji tego, co stanowi ludzkie dobro. Zadaniem norm moralnych jest chronić istotne dla człowieka dobra moralne i zabezpieczać to, co dla niego jest nieodzowne. Stąd powinna je cechować niezbywalność i bezwyjątkowa obowiązywalność – czyli absolutna moc. Norma moralności jest zasadą życiodajną, a nie opresyjną i zniewalającą. Tak naprawdę kształtuje ona wartość moralną czynów ludzkich. Działania, które są zgodne z normą, to działania moralnie dobre, te, które są z nią niezgodne – moralnie złe. W sytuacji antropoanemii ta „zdolność” do wydawania właściwych ocen zostaje zagłuszona czy nawet wręcz zniwelowana.

Na liście niezbywalnych praw człowieka figurują nieodmiennie: najpierw prawo do życia, następnie prawo do godnego życia w społeczności ludzkiej i w świecie, prawo człowieka do wolności sumienia i wyznania (wierności swoim przekonaniom), prawo do tajemnicy (zakaz stosowania tortur) oraz wszystkie inne prawa podstawowe i szczegółowe. T. Styczeń zauważa:

„Należy odnotować, że współczesna proklamacja praw człowieka wydobyla na jaw mocą wewnętrznej logiki – tę fundamentalną pozycję wartości życia względem wszystkich pozostałych wartości. Wyrazem tego jest często wysuwany i w ustawodawstwach wielu krajów już zrealizowany – postulat zniesienia kary śmierci z powołaniem się na tę właśnie «logikę dóbr dla człowieka». Nie można konsekwentnie bronić prawa kogokolwiek – zwłaszcza swego – do czegokolwiek jako prawa człowieka, jeśli się raz zakwestionowało w odniesieniu do kogokolwiek samą podstawę wszelkiego prawa człowieka do czegokolwiek: jego prawo do życia”⁴.

Proklamacja praw człowieka jest objawem rozwoju kultury szanującej godność człowieka.

„Zwłaszcza prawo do wolności religijnej oraz szacunek dla sumienia poszukującego prawdy uważane są coraz powszechniej za fundament integralnie pojętych praw osoby. Tak zatem pogłębiona wrażliwość na godność ludzkiej osoby i na jej wyjątkowość, a także należny respekt dla decyzji sumienia stanowi niewątpliwie pozytywny dorobek współczesnej kultury. Wrażliwość ta, sama w sobie autentyczna, wyrażana jest na różne sposoby, mniej lub bardziej odpowiednie. Niektóre z nich jednak

³ Por. T. Styczeń, *Dlaczego obrona życia nienarodzonego?*, „Ethos” 61-62 (2003), s. 21.

⁴ Tamże, s. 23.

odchodzą od prawdy o człowieku jako stworzeniu Boga i Jego obrazie i dlatego muszą zostać skorygowane lub oczyszczone w świetle wiary” (VS 31)⁵.

Odpowiedzialność za jednostkowe życie ludzkie, spoczywa na społeczeństwie. W nim każdy w sumieniu odpowiada najpierw przed sobą za swoje działanie. Konsekwencje ludzkich czynów zataczają jednak „szerokie koła”, począwszy od wpływu na osobiste życie, po wpływ na środowisko rodzinne, zawodowe, społeczne itd. Stąd niezwykle ważne jest podejmowanie zagadnień etycznych w odniesieniu do życia społecznego czy politycznego. Normy moralne chronić powinny każde dobro człowieka, w każdym miejscu i czasie. „Zasada personalizmu etycznego nie pozwala zatrzymać się na poziomie tzw. etyki indywidualistycznej. Przeciwno różnym tendencjom destrukcji wrażliwości na człowieka pojawia się w naszej kulturze prąd umysłowy zwany personalizmem. Personalizm występuje nie tylko jako kierunek filozoficzny, ale ma także swoje miejsce w myśli pedagogicznej, socjologicznej czy też teologicznej. W ujęciach personalizmu, zwłaszcza filozoficznego i teologicznego to, co określić można jako „jakość osoby”, jest widziane jako „dar”. Stwierdza się, że „człowiek jest osobą”, gdyż jest on w relacji (którą różne filozofie różnie ujmują) do Boga, mając z Nim ową oryginalną łączność idącą przez jego wnętrze i daną zwłaszcza w sumieniu⁶. Kategoria „osoby” stanowi współcześnie punkt wyjścia dla kierunku myślenia, który od pojęcia „osoba” (persona) jest określany „personalizmem” albo też „ruchem rewolucji personalnej i wspólnotowej”.

2. Wykluczenie społeczne

Człowiek jest istotą społeczną. Wykluczenie społeczne jest przede wszystkim – większym lub mniejszym zanegowaniem tej rzeczywistości. Jest też destrukcją – większą lub mniejszą społecznej natury człowieka. Wiemy też, że wykluczenie społeczne jest zakwestionowaniem potrzeby rozwoju człowieka w społeczności

⁵ Zob. R. Guardini, *Die Bedeutung des Dogmat vom dreieinigen Gott für das sittliche Leben der Gemeinschaft*, „Theologie und Glaube” 8 (1916), s. 400-406. Guardini tłumaczy to przez fakt przejawiania się min, przeżyć duchowych na zewnątrz. Ciało człowieka, a więc jego sylwetka, rysy twarzy, gesty, mimika itd. są przejawem przeżywanego duchowego stanów (nienawiści, strachu radości czy szacunku) i życia duchowego – zob. tenże, *Den Menschen erkennt nur, wer von Gott weiss*, Würzburg 1965, s. 14-15 (tłum. polskie: *Tylko ten, kto zna Boga, zna także człowieka* (1952), w: tegoż, *Bóg daleki – Bóg bliski*, Poznań, 1991, s. 65).

⁶ Zob. *Poza kryzysem tożsamości. W kierunku pedagogiki personalistycznej*, red. F. Adamski, Kraków 1993, s. 9-15. Tak np. Luigi Stefani (1891–1956) jest uważany za założyciela personalizmu włoskiego – zob. G. Catalfamo, *Der historische Personalismus und seine Pedagogik*, „Rassegna di Pedagogia. Pedagogische Umschau” 39 (1981), s. 3. Na ontologiczny aspekt „osoby” zwrócił uwagę N. Hartmann, który podkreślał w człowieku jako „osobie” element wartości – zob. W. Granat, *Personalizm chrześcijański*, Poznań 1985; Cz.S. Bartnik, *Personalizm*, Lublin 1995; M. Rusecki, *Ku personalizmowi chrześcijańskiemu*, „Przegląd Uniwersytecki KUL” 3 (1994), s. 6-7, 28.

ludzkiej⁷. Człowiek bowiem ma niezbywalne prawo do takiego integralnego rozwoju w wybranej przez siebie społeczności. Co więcej – godność osoby ludzkiej wymaga ogólnoludzkiej solidarności i miłości preferencyjnej ubogich (por. SRS 47)⁸. W tym obszarze – i to nie tylko społecznym, ale i indywidualnym – mieszczą się wszystkie praktyczne sposoby rozwiązywania ważnych problemów związanych z alienacją i wykluczeniem. Przypomnijmy też w tym miejscu, że jedną z najważniejszych spraw społecznych było dla św. Jana Pawła II przewyciężanie ubóstwa i wszelkich form wyzysku i niesprawiedliwości społecznej. Problem ten papież próbował rozwiązać, stając się głosem tych, których władze państwowe i struktury społeczno-ekonomiczne wykluczały i pozbawiały głosu. To zdecydowane nauczanie, zawarte szczególnie w encyklikach społecznych, Jan Paweł II potwierdzał swoją praktyczną misją duchowego i materialnego wspierania ubogich tego świata.

„Niezapomniany pozostanie w naszej pamięci obraz robotnika z Ameryki Południowej, który mógł się upomnieć w obecności Jana Pawła o prawo do pracy i sprawiedliwej za nią zapłaty. Jan Paweł II nie tylko przytulił do serca owego człowieka reprezentującego ubogich i wykluczonych tego świata, ale w swoich przemówieniach mocno i zdecydowanie upominał się o każdego człowieka i jego podstawowe prawa. Ta scena symbolizuje całą postawę, nauczanie i działalność Jana Pawła II, które nazwał opcją na rzecz ubogich”⁹.

Jednym z podstawowych celów opcji na rzecz ubogich jest przewyciężanie wielorakiego wykluczenia społecznego. Wiadomo, że rozwój społeczno-ekonomiczny powinien uwzględniać psychiczno-duchowy wymiar człowieka i jego społeczny charakter. Jego integralnym elementem jest sumienie, dlatego można mówić o moralnym wymiarze integralnego rozwoju. Jan Paweł II, omawiając koncepcję integralnego rozwoju, odwołuje się dosyć często do rozróżnienia G. Marcela „być” i „mieć”. W tej perspektywie widać, że rozwój ekonomiczny, naukowy i techniczny typu „mieć” jest zjawiskiem pozytywnym i niezbędnym.

„Staje się jednak moralnie wątpliwy – czy wręcz zły – wówczas, kiedy ignoruje lub niszczy osobowe «być» człowieka. Różnorodność wartości ekonomiczno-technicznych i moralno-duchowych nie oznacza ich trwałej antynomii. Nie ma sprzeczności pomiędzy obu typami wartości, istnieje natomiast sprzeczność między egoistyczną i altruistyczną postawą człowieka. Egoistyczne postawy zawsze prowadzą do antropanemii – altruistyczne zaś do autentycznego wyzwolenia osoby i społeczności. Nieumiarkowany kult posiadania jest powodem, że «mieć» jednych prowadzi do degradacji «być» innych ludzi i całych społeczności (por. SRS 28; 31). Taka redukcjonistyczna koncepcja rozwoju, ignorująca duchowy wymiar człowieka, może stać się

⁷ Por. A. Drożdż, *Moralna ocena wykluczenia*, w: *Sprawiedliwość i miłość społeczna. Refleksja interdyscyplinarna*, red. A. Wuwer, Katowice 2015, s. 192-208. Zobacz również tom poświęcony wykluczeniu – „*Studia Socialia Cracoviensia*” 2 (2014).

⁸ Zob. S. Kowalczyk, *Personalistyczne podstawy rozwoju w encyklice „Sollicitudo rei socialis” Jana Pawła II*, „*Colloquium Salutis*” 23-24 (1991-1992), s. 121-134.

⁹ Por. M. Drożdż, *Ochronić przed wykluczeniem*, „*Studia Socialia Cracoviensia*” 2 (2014), s. 1-6.

«aktem zdrady człowieka i ludów, którym powinien służyć» (SRS 41). Cywilizacja techniczno-przemysłowa, i wywodząca się z niej «cywilizacja cyfrowa» powinna być nasycona «cywilizacją miłości». Miłość i sprawiedliwość społeczna stanowi centrum duchowej kultury człowieka. Bez niej, czy wbrew niej, nie można mówić o autentycznym rozwoju¹⁰.

Wykluczenie jest przeciwieństwem rozwoju. Rozwój integralny człowieka wymaga wysiłku zespołowego, co jest możliwe jedynie w ramach społeczności. Współpraca nad rozwojem całego człowieka i każdego człowieka jest bowiem obowiązkiem wszystkich wobec wszystkich, i powinna zarazem być powszechna w całym świecie. Tymczasem – w przypadkach wykluczenia społecznego mamy do czynienia z pięciokrotną zdradą człowieka i jego społecznej natury.

Po pierwsze – mamy do czynienia ze zdradą zasady personalizmu w życiu społecznym. Karol Wojtyła – Jan Paweł II oraz jego następcy na Stolicy Piotrowej jasno wyjaśniają, że zasada personalizmu jest naturalną i zarazem niezbywalną konsekwencją godności osoby ludzkiej. Ważnym skutkiem tego jest „prymat osób nad rzeczami”. Jest też prymat osoby wobec społeczności. Wykluczenie społeczne jest zatem krzyżującym zanegowaniem tego prymatu. Kardynał Karol Wojtyła w swym dziele *Osoba i czyn* krytycznie ocenił dwie kontrowersyjne koncepcje społeczeństwa: indywidualizm i totalizm przedmiotowy (zwany również antyindywidualizmem). Pierwszy z nich to ideologiczny liberalizm, drugi to marksizm. Oba powodują alienację człowieka.

„Ekstremalny indywidualizm ignoruje społeczną naturę człowieka, dlatego zapoznaje zasadę dobra wspólnego. Ideę dobra wspólnego społeczności – rozumianą specyficznie – akcentuje marksistowski kolektywizm, lecz faktycznie podważa on zasadę personalizmu¹¹.”

Postuluje całkowite podporządkowanie jednostek ludzkich dobru kolektywu, w wyniku czego autentyczne dobro ludzkiej osoby jest „ograniczone lub wręcz unicestwione¹²”. Na tym też polega jedna z odsłon wykluczenia społecznego.

¹⁰ S. Kowalczyk, *Co zawdzięcza Wydział Nauk Społecznych nauczaniu papieża Jana Pawła II?*, w: *Wdzięczność i zobowiązanie*, red. T. Styczeń, Lublin 1999, s. 95-110.

¹¹ K. Wojtyła, *Osoba i czyn*, Kraków 1969, s. 297-298.

¹² Zasada personalizmu w ujęciu Jana Pawła II polega w pierwszym rzędzie na afirmacji godności człowieka jako osoby: tak godności naturalnej, jak i nadprzyrodzonej. Już w swej pierwszej encyklice *Redemptor hominis* Jan Paweł II napisał: „człowiek jest pierwszą drogą, po której winien kroczyć Kościół w wypełnianiu swojego posłannictwa” (RH 14). W encyklice zaś *Laborem exercens* znajduje się stwierdzenie, że „Kościół (...) myśli o człowieku i (...) wierzy w człowieka” (LE 4). Naturalna godność człowieka, będąca podstawą zasady personalizmu, łączy się z faktem posiadania rozumu, wolności, sumienia, wrażliwości na wyższe wartości. Nadprzyrodzona zaś godność osoby ludzkiej płynie z jej powiązania z Chrystusem. „Człowiek odnajduje w nim swoją właściwą wielkość, godność i wartość swego człowieczeństwa” (RH 10). Respektowanie tej niezbywalnej godności człowieka, jako osoby i podmiotu życia społecznego, jest postulatem zasady personalizmu. Godność człowieka „nigdy nie może być umniejszana, okaleczona lub zniszczona, lecz przeciwnie, powinna być uszanowana i chroniona. Ta właśnie godność jest podstawą wszelkich praw człowieka, które nie są koncesją czasową społeczności, lecz są trwale związane z człowieczeństwem. Jan Paweł II

Po drugie – w przypadkach jakiegokolwiek wykluczenia społecznego mamy do czynienia ze zdradą społecznej „wolności w prawdzie”. Podstawą życia społecznego jest niewątpliwie wolność osoby ludzkiej w konkretnej społeczności. W przypadkach wykluczenia mamy do czynienia z rażącym oddzielaniem człowieka i społeczności od prawdy. Wtedy pojawia się od razu deformacja wspólnoty społecznej. I jest ona nieuchronna. Przed taką alternatywą przestrzega Jan Paweł II w encyklice *Evangelium vitae*:

„Ta [maksymalistyczna] koncepcja wolności prowadzi do głębokiego zniekształcenia życia społecznego. Jeżeli promocja własnego «ja» jest pojmowana w kategoriach absolutnej autonomii, prowadzi nieuchronnie do negacji drugiego człowieka; jest on postrzegany jako wróg, przed którym trzeba się bronić. (...) W ten sposób zanika wszelkie odniesienie do wspólnych wartości i do prawdy absolutnej, uznawanej przez wszystkich: życie społeczne zostaje wystawione na ryzyko całkowitego relatywizmu” (EV 20).

Sama więc wolność nie wystarczy dla zaistnienia społeczności, ponieważ powinna ona opierać się na prawdzie.

Po trzecie – wykluczenie społeczne pojawia się również w szeroko rozumianej dzisiaj, i powszechnie aprobowanym systemie demokracji parlamentarnej. W encyklice *Veritatis splendor* Jan Paweł II pozytywnie ocenił taki model państwa, ale równocześnie przestrzegł przed łączeniem demokracji z relatywizmem etycznym, ponieważ „historia uczy, że demokracja bez wartości łatwo się przemienia w jawny lub zakamuflowany totalitaryzm” (VS 101).

„Totalitaryzm rodzi się z negacji obiektywnej prawdy: jeżeli nie istnieje prawda transcendentna, przez posłuszeństwo której człowiek zdobywa swą pełną tożsamość, to nie istnieje też żadna pewna zasada, gwarantująca sprawiedliwe stosunki pomiędzy ludźmi” (VS 99).

Jeśli niszczy się konstytutywną więź pomiędzy życiem społecznym a prawdą, to państwo przestaje być autentycznym dobrem wspólnym. Wówczas

„przekształca się [ono] w państwo tyrańskie, uzurpujące sobie prawo do dysponowania życiem słabszych i bezbronnych, dzieci jeszcze nie narodzonych i starców, w imię pożytku społecznego, który w rzeczywistości oznacza jedynie interes jakiejś grupy” (RH 17)¹³.

Ideologiczny indyferentyzm, jurydyczny konwencjonalizm i aksjologiczny relatywizm nie dają gwarancji sprawiedliwego państwa, prowokują one jedynie różne formy polityczno-państwowego totalitaryzmu i prowadzą do nowych form wykluczenia społecznego.

zasadę personalizmu stosuje do oceny życia gospodarczego i społecznego – por. S. Kowalczyk, *Co zawdzięcza Wydział Nauk Społecznych...*, s. 99-100.

¹³ Zob. Jan Paweł II, *Godność osoby ludzkiej fundamentem sprawiedliwości i pokoju. Przemówienie na XXXIV Sesji Zgromadzenia Ogólnego Narodów Zjednoczonych (2 X 1979)*, w: tenże, *Nauczanie papieskie*, t. II, 2, s. 264.

Po czwarte – społeczne wymiary wykluczenia społecznego wynikają z wcześniejszego zakwestionowania zasady pomocniczości¹⁴. W tym miejscu przypomnijmy, że problem ten jest szeroko przedstawiony w encyklikach: *Laborem exercens*, *Sollicitudo rei socialis* i *Centesimus annus*. Dokumenty te wyraźnie formułują zasadę pomocniczości, którą aplikują z kolei do relacji pomiędzy różnymi społecznościami, przede wszystkim zaś do relacji między państwem a społecznościami mniejszymi. W encyklice *Centesimus annus* znajduje się jednoznaczne stwierdzenie:

„społeczność wyższego rzędu nie powinna ingerować w wewnętrzne sprawy społeczności niższego rzędu, pozbawiając ją kompetencji, lecz raczej winna wspierać ją w razie konieczności i pomóc w koordynacji jej działań z działaniami innych grup społecznych, dla dobra wspólnego” (CA 48).

Zasada pomocniczości jest konsekwencją uznania prymatu osoby ludzkiej przed społecznością. Postmodernistyczny kolektywizm uzależnia jednostki ludzkie i małe społeczności od państwa w tym stopniu, że „rodzi się poczucie frustracji lub beznadziejności, brak zaangażowania w życie narodowe, skłonność do emigracji, choćby tak zwanej emigracji wewnętrznej i zewnętrznej”¹⁵.

Po piąte – wykluczenie społeczne pojawia się od razu tam, gdzie mamy do czynienia z zakwestionowaniem zasady dobra wspólnego¹⁶. Kolejną podstawową zasadą życia społecznego jest zasada dobra wspólnego. Przypomnijmy, że już w swej pierwszej encyklice *Redemptor hominis* Jan Paweł II napisał:

„Kościół zawsze uczył obowiązku działania dla dobra wspólnego, przez to samo starał się wychowywać dobrych obywateli w każdym państwie. Kościół także uczył, że podstawowym obowiązkiem władzy jest troska o dobro wspólne społeczeństwa” (RH 17).

Zasada dobra wspólnego wymaga takiego modelu polityczno-państwowego, aby respektowane było zarówno dobro osoby ludzkiej, jak i dobro społeczności. Harmonijne ułożenie właściwych relacji pomiędzy indywidualnymi osobami a państwem nie jest sprawą łatwą, tym niemniej jest to niezbędne dla normalnego funkcjonowania społecznej wspólnoty. Nakaz dobra wspólnego obowiązuje obie strony: elity polityczno-społeczne i ogół obywateli.

Dziś – zwłaszcza mając na myśli nauczanie Benedykta XVI i Franciszka – wiemy, że zasada dobra wspólnego jest pośrednio i bezpośrednio kwestionowana także w biurokratycznym i skomplikowanym systemie demokratycznym. Taka

¹⁴ Zob. A. Wuwer, *Zasada subsydiarności. Perspektywa nauczania społecznego Kościoła*, Katowice 2011.

¹⁵ Por. W. Piwowarski, *Zasady społeczne w encyklice Jana Pawła II „Laborem exercens”*, w: Jan Paweł II, *Laborem exercens. Powołany do pracy*, red. J. Krucina, Wrocław 1983, s. 83-105.

¹⁶ Na ten temat zobacz szerzej J. Krucina, *Dobro wspólne. Teoria i jej zastosowanie*, Wrocław 1972; J. Kondziela, *Pojęcie „bonum commune” na tle współczesnych kierunków etyki katolickiej*, „Śląskie Studia Historyczno-Teologiczne” 2 (1969), s. 119-142.

demokracja się nie sprawdza, gdyż ludzie w niej żyjący nie są wiarygodni i uczciwi. Te ostatnie „siły” są jawnym przykładem wcześniejszej antropoanemii.

Po szóste – wykluczenie społeczne następuje wówczas, gdy ludzie zostają zdradzeni w ich wzajemnej solidarności. Wiemy, że może być „solidarność w złym” (na przykład kooperacja w czynie złym!). W sensie właściwym mówimy jednak zawsze o „solidarności w dobrym”. Jan Paweł II wielokrotnie odwołuje się do niej, zwłaszcza w encyklikach *Laborem exercens* i *Sollicitudo rei socialis*¹⁷. Człowiek jest istotą prospołeczną, dlatego jego związek ze społecznością jest nieodzowny i trwały. Osoba ludzka i społeczność nie są sobie przeciwstawne, lecz wzajemnie są ze sobą powiązane. Dlatego zasada solidarności posiada podwójną podstawę: społeczną naturę człowieka i społeczność rozumianą jako wspólnotę¹⁸. Dzieło Karola Wojtyły *Osoba i czyn* zawiera analizę ludzkiej postawy autentycznie prospołecznej, to jest postawy solidarności i uczestnictwa. Uczestnictwo solidarności i w dobru wspólnym jest przeciwieństwem wykluczenia społecznego. Postawa solidarności wymaga od człowieka aktywnego uczestnictwa w życiu społeczności. Pasywne członkostwo w jakiejś społeczności nie jest jeszcze postawą autentycznej solidarności, gdyż oznacza ona „gotowość realizacji tego wszystkiego, co jest konsekwencją przynależenia do określonej społeczności”¹⁹. Solidarność nie wyklucza ewentualnego sprzeciwu wobec konkretnych decyzji elit politycznych czy ogółu społeczeństwa, ale motywem takiego sprzeciwu winna być troska o dobro wspólne. Z postawą solidarności koliduje natomiast konformizm, który jest ucieczką przed aktywną odpowiedzialnością za dobro wspólne społeczności. W encyklice *Sollicitudo rei socialis* Jan Paweł II akcentuje, że postawa solidarności powinna angażować całość ludzkiej osoby. Nie można więc solidarności ograniczać do sfery słownych deklaracji czy sfery emocjonalnej. Solidarność jest prospołeczną moralną postawą człowieka.

„Jest to mocna i trwała wola angażowania się na rzecz dobra wspólnego, czyli dobra wszystkich i każdego, wszyscy bowiem jesteśmy naprawdę odpowiedzialni za wszystkich” (SRS 38).

Opozycją do postawy solidarności jest postawa walki: klasowej, etnicznej, ekonomicznej czy religijnej. Papież przestrzega, że nie należy „żyć wedle zasady «wszyscy przeciw wszystkim», ale tylko wedle zasady «wszyscy z wszystkimi», wszyscy dla wszystkich”²⁰. Tymczasem każdy rodzaj wykluczenia z życia

¹⁷ Por. J. Szymczyk, *Elementy zasady solidarności w nauczaniu społecznym Jana Pawła II, „Chrześcijanin w Świecie”* 2-3 (1994), s. 160-169; W. Chudy, *Zdrada Solidarności*, „Ethos” 17,3-4 (2004), s. 84-121.

¹⁸ Jan Paweł II, *Etyka globalizacji musi być etyką solidarności. Fragmenty przemówień do uczestników VII i VIII Sesji Plenarnej Papieskiej Akademii Nauk Społecznych*, „Ethos” 15,3-4 (2002), s. 15-19.

¹⁹ Por. K. Wojtyła, *Osoba i czyn*, s. 306-311.

²⁰ Jan Paweł II, *Wszyscy z wszystkimi, wszyscy dla wszystkich. Homilia podczas Mszy świętej (Gdynia, 11.06.1987)*, w: tegoż, „Do końca ich umiłował”. *Trzecia wizyta duszpasterska w Polsce, 8-14 czerwca 1987 roku*, Citta del Vaticano 1987, s. 140.

społecznego jest naruszaniem i poniżaniem ludzkiej godności, dotyka godności konkretnego człowieka, naruszając jego podstawowe niezbywalne ludzkie prawa. Przejawem takiej destrukcji i wykluczenia społecznego jest przede wszystkim skazanie kogoś na cierpienie pod ciężarem ubóstwa, głodu i nędzy, analfabetyzm, trudności czy niemożność zdobycia wykształcenia. Są to także różne formy wyzysku i ucisku ekonomicznego, społecznego, politycznego, rozliczne dyskryminacje wynikające z posiadania biurokratycznej władzy, bezdomność, bezrobocie, ograniczenie praw pracowniczych, wszelkie formy społeczno-ekonomiczne niszczące „twórczą podmiotowość człowieka”. Przyczyną tych zjawisk i problemów są m.in. lekceważenie podstawowych wartości i powinności etycznych itp.

3. Destrukcja społeczeństwa

Trzeba powiedzieć, że każde destrukcja życiodajnych i koniecznych człowiekowi do rozwoju więzów społecznych ma swoje zakorzenienie antropologiczne i etyczne. Niszczenie więzi społecznych jest bezpośrednim skutkiem tzw. grzechu społecznego. Jan Paweł II mówi o tym z mocą w *Reconciliatio et penitentia*:

„Społeczny jest w równym stopniu każdy grzech popełniony przeciwko sprawiedliwości bądź w odniesieniach osoby do osoby, bądź osoby do wspólnoty, bądź też wspólnoty do osoby. Społeczny jest każdy grzech przeciwko prawom osoby ludzkiej, poczynając od prawa do życia, nie wyłączając prawa nienarodzonych, czy przeciwko nietykalności fizycznej, każdy grzech przeciwko wolności drugiego, zwłaszcza przeciwko najwyższej wolności, jaką jest wolność wyznawania wiary w Boga i wielbienia Go; każdy grzech przeciwko godności i czci bliźniego. *Społeczny* jest każdy grzech przeciwko dobru wspólnemu i jego wymogom w całej rozległej sferze praw i obowiązków obywatelskich. Społeczny może być grzech popełniony czynem lub zaniechaniem ze strony przywódców politycznych, ekonomicznych, związkowych, jeśli mając po temu władzę, nie angażują się z roztropnością w dzieło ulepszenia czy przemiany społeczeństwa według wymogów i możliwości na danym etapie dziejów; także ze strony pracowników, którzy nie dopełniają obowiązku obecności i współpracy w budowaniu przez przedsiębiorstwa dobrobytu dla nich, dla ich rodzin i dla całego społeczeństwa” (ReP 16).

Przyczyną destrukcji więzów społecznych są bardzo często wadliwe struktury ekonomiczne. Zjawisko wykluczenia społecznego, szczególnie na tle ekonomicznym, nie tylko oddziela bogaty Zachód od biednego Wschodu, i bogatą Północ od biednego Południa, ale też dotyczy wielu ludzi żyjących w krajach wysoko rozwiniętych. Miernikiem wykluczenia jest tutaj „gasnąca nadzieja”. W bogatej Europie i Ameryce Północnej widoczne

„są coraz bardziej niepokojące oznaki gasnącej nadziei wielu ludzi, kryzysy moralno-społeczne, skutkujące wybuchami agresji i nienawiści, utrata pamięci własnej

tożsamości, negacja duchowego dziedzictwa kulturowego, lęk przed przyszłością. Wszystkie te zjawiska rodzą nowe formy wykluczenia społecznego i są ich przejawem. Skala problemu, wynikającego z niesprawiedliwego podziału dóbr i usług, jest ogromna, kiedy stosunkowo nieliczni posiadają wiele, a liczni nie posiadają prawie nic. Niesprawiedliwy podział dóbr, zarówno ich nadmiar, jak i ich brak, sprawiają, że wielu ludzi nie jest w stanie realizować swego ludzkiego i życiowego powołania, ulegając różnym formom wykluczenia i alienacji”²¹.

Jan Paweł II postuluje, by

„sprowadzić pojęcie alienacji do wizji chrześcijańskiej, dostrzegając, że alienacja polega na odwróceniu relacji środków i celów: człowiek, nie uznając wartości i wielkości osoby w samym sobie i w bliźnim, pozbawia się możliwości przeżycia w pełni własnego człowieczeństwa i nawiązania tej relacji solidarności i wspólnoty z innymi ludźmi, dla której został stworzony przez Boga. Człowiek bowiem staje się naprawdę sobą poprzez wolny dar z siebie samego; dar ten jest możliwy dzięki podstawowej «zdolności transcendencji» osoby ludzkiej. Człowiek nie może oddać się czemuś, co stanowi projekcję rzeczywistości czysto ludzkiej, abstrakcyjnemu ideałowi lub fałszywej utopii. Będąc osobą, może uczynić z siebie dar dla innej osoby czy innych osób, a w końcu dla Boga, bo Bóg jest sprawcą jego istnienia i tylko On może w pełni ten dar przyjąć. Wyobcowany jest zatem taki człowiek, który nie chce wyjść poza samego siebie, uczynić z siebie daru ani stworzyć autentycznej ludzkiej wspólnoty, dążącej ku swemu ostatecznemu przeznaczeniu, którym jest Bóg. Wyobcowane jest społeczeństwo, które poprzez formy społecznej organizacji, produkcji i konsumpcji utrudnia zarówno realizację tego daru, jak i budowanie tej międzyludzkiej solidarności” (EiE 8).

Wiemy z doświadczenia życiowego – i to we wszystkich systemach politycznych – że wykluczenie społeczne jest zawsze przejawem jakiejś poważnej niesprawiedliwości. Podstawową bowiem powinnością sprawiedliwości jest szacunek dla wartości i godności każdego człowieka oraz społeczna solidarność. Zasadniczą motywacją i fundamentem wszelkich działań przeciwdziałających wszelkim formom wykluczenia społecznego jest godność osoby ludzkiej, której obrona i rozwijanie są powinnością każdego człowieka, szczególnie tych ludzi, których podjęli się służby społecznej w strukturach jakiegokolwiek władzy²².

Wykluczenie społeczne i destrukcja więzów społecznych, łącznie z rozbijaniem rodzin i destrukcją wychowania, mają swe fundamentalne zakorzenienie etyczne. Media czasami są wykorzystywane do budowania i podtrzymywania systemów gospodarczych, które wspomagają chciwość i żądzę. Przykładem tego jest neoliberalizm:

„«Oparty na czysto ekonomicznej koncepcji człowieka, traktuje zysk i prawo rynku jako jedyne parametry ze szkodą dla godności i poszanowania osoby i narodu» (...). W tej sytuacji środki społecznego przekazu, które winny służyć wszystkim, są

²¹ M. Drożdż, *Ochronić...*, s. 2.

²² Por. tamże, s. 3.

wykorzystywane jedynie dla korzyści niewielu. Proces globalizacji może stwarzać niezwykle możliwości większego dobrobytu (...). Mimo to jednak, a nawet w wyniku tego procesu, niektóre kraje i narody doznają wyzysku i marginalizacji, coraz bardziej przegrywając w walce o rozwój. Te coraz większe obszary nędzy pośród obszarów obfitości stanowią płodne rozsadniki nienawiści, urazy, napięcia i konfliktu. Uwidacznia to potrzebę istnienia «odpowiednich i skutecznie działających międzynarodowych organów kontrolnych i kierowniczych, dzięki którym gospodarka służyłaby dobru wspólnemu»²³.

Te słowa są mocnym upomnieniem wobec świata mediów, które przyczyniają się do budowania niesprawiedliwości i nierówności, wzmagających owe cierpienia, o których same donoszą. Dlatego Jan Paweł II postuluje, by

„obalić bariery i monopole, które wielu narodom nie pozwalają na włączenie się w ogólny proces rozwoju, i wszystkim – jednostkom i narodom – zapewnić podstawowe warunki uczestnictwa w nim (...). Te wszystkie zjawiska to najważniejsze przyczyny izolacji i wykluczenia jednostek, a nieraz i całych grup i narodów”²⁴.

Nauczanie społeczne Kościoła nie tylko wskazuje na niepokojące zjawiska wykluczenia we współczesnym świecie, ale też pokazuje konkretne środki, które należy podjąć w celu przeciwdziałania biedzie i nędzy, a tym samym i wykluczeniu jednostek i grup. W nauczaniu Jana Pawła II można wyróżnić kilka zakresów zasady solidarności, mianowicie istnieje solidarność zawodowo-grupowa, ogólnospołeczna i międzynarodowa. O solidarności zawodowej mówi encyklika *Laborem exercens*, wspominając o „wielkim zrywie solidarności pomiędzy ludźmi pracy, a przede wszystkim pomiędzy pracownikami przemysłu” (LE 8). Tego rodzaju solidarność była uzasadnioną reakcją na pogwałcenie praw robotników przez właścicieli wielkich zakładów przemysłowych. Widoczne jest to do dziś w krajach trzeciego świata Afryki, Ameryki Łacińskiej i Azji. Także w kręgach kultury zachodniej ciągle ma miejsce krzywda i niesprawiedliwość społeczna, dlatego ustawicznie niezbędna jest solidarność ludzi pracy i solidarność z ludźmi pracy.

Warto też wspomnieć, że papieże ostatnich czasów – poczynając od św. Jana XXIII aż do Franciszka – wskazują również na międzynarodowy i ogólnoludzki wymiar solidarności. We współczesnym świecie istnieją bowiem różnorodne podziały powodujące skrajne wykluczenia: na przykład ekonomiczne (bogata Północ – ubogie Południe), polityczne, kulturowe, religijne, cywilizacyjne. Te podziały, a nawet pojawiające się często nowe konflikty, można przezwyciężyć tylko w duchu międzynarodowej solidarności. Egoistyczny izolacjonizm jest nieetyczny, ponieważ – jak pisze Jan Paweł II w *Sollicitudo rei socialis* – „zaniedbuje obowiązek współpracy w ulżeniu nędzy ludów” (SRS 23). Konieczność

²³ Papieska Rada ds. Środków Społecznego Przekazu, *Etyka w mediach*, 14. Por także L. Kowalski, *Encykliki a wykluczenie*, www.niedziela.pl/artukul/38572/nd/Encykliki-a-wykluczenie [dostęp: 15.10.2014].

²⁴ Papieska Rada ds. Środków Społecznego Przekazu, *Etyka w mediach*, 14.

międzynarodowej solidarności staje się ewidentna szczególnie w odniesieniu do postulatu rozwoju ekonomiczno-społecznego. Rozwój taki nie jest możliwy w skali jednego państwa czy nawet kontynentu, lecz dopiero w skali ogólnoświatowej. Współczesnemu światu potrzebna jest solidarność przekraczająca wszelkie granice (por. SRS 32-39).

W podsumowaniu trzeba powiedzieć, że wielu ludzi rozumie dzisiaj – chociaż to nie jest to samo – wykluczenie społeczne jako alienację. Alienacja jest wprawdzie przykrym „doświadczeniem ludzkim”, ale wykluczenie społeczne ma znaczenie szersze²⁵. Dla nas ważne jest jednak personalistyczne stwierdzenie papieża Franciszka, który wypowiada stanowcze „nie” dla „ekonomii wykluczenia”. Mówi on w *Evangelii gaudium* tak:

„Ludzkość przeżywa w tym momencie historyczny przełom, który możemy dostrzec w postępie dokonującym się na różnych polach. Trzeba pochwalić sukcesy przyczyniające się do poprawy warunków życia, na przykład w zakresie zdrowia, edukacji i komunikacji (...). Podobnie jak przykazanie «nie zabijaj» stawia jasną granicę, by chronić wartość życia ludzkiego, tak dzisiaj musimy powiedzieć «nie» dla ekonomii wykluczenia i nierówności społecznej. Ta ekonomia zabija. Nie może tak być, że nie staje się wiadomością dnia fakt, iż z wyziębienia umiera starzec zmuszony, by żyć na ulicy, natomiast staje się nią spadek na giełdzie o dwa punkty. To jest wykluczenie. Nie można dłużej tolerować faktu, że wyrzuca się żywność, podczas gdy są ludzie cierpiący głód. To jest nierówność społeczna. Dzisiaj wszystko poddane jest prawom rywalizacji i prawu silniejszego, gdzie można pożera słabszego. W następstwie tej sytuacji wielkie masy ludności są wykluczone i marginalizowane: bez pracy, bez perspektyw, bez dróg wyjścia. Samego człowieka uważa się za dobro konsumpcyjne, które można użyć, a potem wyrzucić. Daliśmy początek kulturze «odrzućcia», którą wręcz się promuje. Nie chodzi już tylko o zjawisko wyzysku i ucisku, ale o coś nowego: przez wykluczenie zraniona jest w samej swej istocie przynależność do społeczeństwa, w którym człowiek żyje, ponieważ nie jesteśmy w nim nawet na samym dole, na peryferiach czy pozbawieni władzy, ale poza nim. Wykluczeni nie są «wyzyskiwani», ale są odrzućeni, są «niepotrzebnymi resztkami»” (EG 52-53).

²⁵ Wypowiedzenie walki strukturalizmowi społecznemu jako przyczynie zła widoczne jest również w teorii krytycznej „szkoły frankfurckiej”, określanej często mianem „neomarksizmu” z jej przedstawicielami jak Th. W. Adorno, M. Horkheimer, H. Marcuse, W. Benjamin, J. Habermas. Zwróćmy tu uwagę na opinię A. Placka, przedstawiciela teży szkoły, mniej znanego, ale widzącego bardzo skrajnie źródło zła w środowisku. Zło ukrywa się w strukturach społecznych rozumianych bardzo szeroko, także jako wartości głoszone w społeczeństwie, ponieważ również one przeszkadzają w wolnym objawieniu się instynktów. Także wartości głoszone są formą represji wobec jednostki, a wiemy, że nie każda represja jest represją instynktów. Represja gasi samoświadomość i spontaniczność człowieka, nie jest jednak w stanie zapobiec, by instynkty niszczone wyraziły się w innych sposobach zachowania niż te, które określa się jako zło, a zwłaszcza w sadyzmie, w aktach przestępczych, a nawet w wojnie.

Droga rozwoju i prawdziwego szacunku dla każdego człowieka nie ma nic wspólnego „z ekonomią skapywania”. Dlatego mówimy jasno, że nie można bronić owej

„ekonomii skapywania, zakładającej, że każdy wzrost ekonomiczny, któremu sprzyja wolny rynek, jest zdolny sam w sobie stworzyć większą sprawiedliwość i uczestnictwo społeczne w świecie. Opinia ta, nigdy nie potwierdzona przez fakty, wyraża prostoduszną i naiwną ufność w dobroć tych, którzy mają władzę ekonomiczną i w uświęcone mechanizmy panującego systemu ekonomicznego. Tymczasem wykluczeni nadal czekają. Aby utrzymać styl życia wykluczający innych albo żeby móc entuzjasmować się tym egoistycznym ideałem, rozwinęła się globalizacja obojętności. Niemal nie zdając sobie z tego sprawy, stajemy się niezdolni do współczucia wobec krzyku bóleści innych, nie płacemy już wobec dramatu innych ani nie interesuje nas troska o nich, tak jakby odpowiedzialność za to nas nie dotyczyła. Kultura dobrobytu nas znieczula i tracimy spokój, jeśli rynek oferuje coś, czego jeszcze nie kupiliśmy, podczas gdy zrujnowane życie tych wszystkich ludzi z powodu braku szans wydaje nam się zwykłym spektaklem, który nas wcale nie porusza” (EG 54).

Summary

ANTHROPOANEMIA, SOCIAL REJECTION, DESTRUCTION OF SOCIAL LIFE

The article is divided into three parts. In the first part the author focuses on the anthropological questions. He adumbrates the truth about the fundamental meaning of integral anthropology. Every man is unrepeatably person. This is why – in the name of personality – the author shows the positive and negative dimensions of so called „anthropological error” in the modern culture. This error seems to be source of nearly everyday symptom of anthropoanemia.

The second part is more detailed presentation of social rejection. The author says a definite „no” to all forms of the mentioned rejection – from ethical point of view. It is not a secret that at the beginning of the 21st century the human life is in more serious danger than in 19th century. In the name of inalienable dignity of every human being, also today, we have to say „no” to the economy of rejecting and social inequality. This economy literally kills.

In the third part the author develops the ethic problem claiming that it is unacceptable that people throw out the food while somewhere in the world people are starving. This is social inequality. Today everything is built on a game and rivalry and the law protects the stronger so „the rich devours the poor” („Evangelii gaudium”). As a result of the situation the huge number of people are rejected and marginalized: without a job, perspectives and way out. Every human is seen in terms of consumption goods which is created to be used and thrown out.

The ethic conclusion is clear: we have started the culture of rejection that is promoted in every way. It is not the phenomenon of exploitation and oppression but something new: by rejection we touch the core of belonging to society. A lot of people, including young, live on the same hollow. They live-literally-out of society. They are spare parts.

In this context, some of them are defending some theories of „luxury” supposing that every economic growth that supplies free market is capable on its own to create bigger-justice and social participation in the world. This opinion has never been proved by the facts, it shows the naiive faith in good of those who handle the economical power. The life proves that the ruling mechanisms of economical systems does not work. In the same time all the rejected still wait.

Keywords: anthropological error, economy, famine, marginalization of life, justice, rejection, economical growth

Mirosław Grewiński

Wyższa Szkoła Pedagogiczna im. J. Korczaka w Warszawie

POLITYKA PRZECIWDZIAŁANIA WYKLUCZENIU SPOŁECZNEMU W POLSCE I W UNII EUROPEJSKIEJ

W Polsce powraca aktualnie dyskusja na temat wykluczenia społecznego i ubóstwa, która związana jest z trzema aspektami, ważnymi z punktu widzenia najbliższej przyszłości. Po pierwsze, przygotowany został w ostatnim czasie w naszym kraju przez MPiPS i niezależnych ekspertów „Program Przeciwdziałania Ubóstwu i Wykluczeniu Społecznemu do roku 2020”, który jest programem rozwoju, w rozumieniu art. 15, ust. 4 pkt. 2 ustawy z dnia 6 grudnia 2006 roku o zasadach prowadzenia polityki rozwoju¹. Program ten stanowi ważny dokument o charakterze operacyjno-wdrożeniowym, ustanowiony w celu realizacji średniookresowej „Strategii Rozwoju Kraju 2020” oraz innych strategii sektorowych dotyczących kapitału ludzkiego i społecznego. Po drugie, programowane są aktualnie programy operacyjne (sektorowe i regionalne) pod przyszłe zastosowanie funduszy strukturalnych UE na lata 2014–2020, gdzie temat ubóstwa i wykluczenia społecznego będzie stanowił ważną przestrzeń interwencji. Związane jest to m.in. z realizacją w UE Strategii „Europa 2020”, w której zapisano, że jednym z głównych priorytetów Wspólnoty na najbliższe lata jest ograniczenie ubóstwa i wykluczenia społecznego o 20 mln osób oraz że państwa UE mają prowadzić politykę stymulowania zatrudnienia, tak aby wskaźnik aktywności zawodowej wynosił w 2020 roku 75 procent. Po trzecie, 25-lecie transformacji ustrojowej w Polsce oraz 10-lecie naszej obecności w Unii Europejskiej, które to rocznice obchodziliśmy w 2014 roku, skłaniają do refleksji na temat tego, jak poradziliśmy sobie w Polsce z problemem ubóstwa i wykluczenia z perspektywy ćwierćwiecza i ostatniej dekady.

Tabela 1. Najważniejsze cele Strategii „Europa 2020”. Pogrubiono te, które mają największy związek z polityką inkluzji społecznej

Zatrudnienie – pracę powinno mieć 75% ludności w wieku od 20 do 64 lat
Innowacje – 3% unijnego PKB należy inwestować w badania i rozwój
Edukacja – odsetek osób przedwcześnie kończących naukę powinien spaść poniżej 10%, a co najmniej 40% ludzi w wieku od 30 do 34 lat powinno uzyskać wykształcenie wyższe lub równoważne

¹ Zob. Dz.U. 2009, nr 157, poz. 1240, z późn. zm.

Ubóstwo – zmniejszenie liczby ludzi ubogich dzięki uchronieniu przed ubóstwem lub wykluczeniem co najmniej 20 milionów osób
--

Ram inwestycyjnych i narzędzi niezbędnych, aby zrealizować cele strategii „Europa 2020” dostarcza polityka spójności
--

Źródło: Opracowanie własne na podstawie: Strategia „Europa 2020”, Komisja Europejska 2010

Zarówno w dokumentach UE, jak i w polskim „Programie Przeciwdziałania Ubóstwu i Wykluczeniu Społecznemu do roku 2020” czytamy, że

„globalizacja gospodarki, szybki postęp technologiczny, zwłaszcza w dziedzinie informatyki i środków komunikacji społecznej, otwierają nowe perspektywy i szanse dla rozwoju, ale wiążą się także z nieznanymi wcześniej zagrożeniami dotyczącymi wykluczenia społecznego części środowisk społecznych, które to zjawiska mogą prowadzić do trwałej deprawacji i atrofii społecznej”².

Dane EUROSTAT wskazują, że w roku 2011 około 120 mln mieszkańców Unii Europejskiej (blisko 25 procent jej ludności) doświadczało różnych problemów wykluczenia społecznego i finansowego, w tym braku środków finansowych, braku dostępu do dóbr materialnych czy też braku dostępu do pracy. Ponieważ wykluczenie 1/4 ludności Europy poważnie podważa ideę spójności społecznej i obniża wartość kapitału ludzkiego i społecznego Unii, dlatego państwa – członkowie UE – podjęły decyzję dotyczącą opracowania polityk ograniczania ubóstwa, zaangażowania odpowiednich zainteresowanych stron, a następnie monitorowania rozwoju sytuacji, ze szczególnym uwzględnieniem warunków życia. Procedurą zastosowaną w UE jest metoda otwartej koordynacji. Szacowane ubóstwo relatywne w UE wynoszące w 2011 roku 16,9 procent społeczeństwa, a w Polsce 17,7 procent stało się przyczyną ustanowienia priorytetu walki z ubóstwem jako jednym z priorytetów Strategii „Europa 2020”³.

1. Różnorodne definiowanie i podejścia do wykluczenia społecznego

Generalnie w literaturze przedmiotu można się spotkać z dwojakim definiowaniem wykluczenia społecznego. Po pierwsze, traktuje się wykluczenie społeczne szeroko – jako nieuczestniczenie jednostki/rodziny czy grupy w życiu społecznym, a brak partycypacji wynika z ograniczeń w dostępie do praw człowieka,

² Krajowy Program Przeciwdziałania Ubóstwu i Wykluczeniu Społecznemu do roku 2020, Warszawa 2013, s. 3.

³ Por. tamże.

praw socjalnych i obywatelskich oraz ułomnej demokracji i słabości społeczeństwa obywatelskiego. Po drugie, wykluczenie społeczne traktuje się wąsko – jako ubóstwo, gdzie wykluczenie jest „nadbudową” pozamaterialnej deprivacji nad „bazą”, którą jest brak środków materialnych. W Polsce w przeszłości to ubóstwo było podstawową kategorią analizy. Zmiana głównej osi zainteresowań z ubóstwa na wykluczenie społeczne przysła do Polski dekadę temu przy okazji akcesji do UE. Instytucje Wspólnoty stosowały bowiem częściej kategorię wykluczenia społecznego aniżeli ubóstwa⁴.

Dualizm w traktowaniu wykluczenia społecznego bierze się również z tego, że czasami wykluczenie społeczne traktowane jest całościowo, holistycznie jako nieuczestniczenie w powszechnie akceptowanym społecznie realizowanym życiu i powiązane jest z wykluczeniem związanym z ubóstwem i deprivacją materialną. Kiedy indziej traktuje się wykluczenie społeczne jako ekskluzję częściową, która dotyka każdego człowieka na różnych etapach życia. W tym podejściu uznaje się, że każdy obywatel jest z różnych względów z czegoś wykluczony lub dyskryminowany: na przykład w dostępie do edukacji, awansów, urlopów, pewnych przywilejów pracowniczych, branżowych itp.⁵

W Polsce w dwóch aktach prawnych dokonano próby zdefiniowania wykluczenia społecznego. W definicji wykluczenia społecznego przyjętej w Narodowej Strategii Integracji Społecznej wykluczenie społeczne scharakteryzowano jako „brak lub ograniczenie możliwości uczestnictwa, wpływania i korzystania z podstawowych instytucji publicznych i rynków, które powinny być dostępne dla wszystkich a w szczególności dla osób ubogich”⁶. Z kolei inną definicję wykluczenia społecznego mamy w Ustawie o zatrudnieniu socjalnym, gdzie zapisano –

„wykluczeniu społecznemu podlegają osoby, które, ze względu na swoją sytuację życiową, nie są w stanie własnym staraniem zaspokoić swoich podstawowych potrzeb życiowych i znajdują się w sytuacji powodującej ubóstwo oraz uniemożliwiającej lub ograniczającej uczestnictwo w życiu zawodowym, społecznym i rodzinnym; w szczególności są to osoby: bezdomne, uzależnione od alkoholu lub narkotyków po zakończeniu terapii, psychicznie chore, długotrwale bezrobotne, zwolnione z zakładów karnych, niepełnosprawne oraz uchodźcy”⁷.

Widać zatem, że w obu definicjach mamy położenie nacisku na różne akcenty i zagadnienia co utrudnia nieco przyjęcie jednej perspektywy analizy wykluczenia społecznego.

Kazimierz Frieske wymienił komponenty wykluczenia społecznego. Według tego socjologa są to: deprivacja materialna i pozamaterialna (niski stan indywidualnych czy grupowych zasobów oraz niski i społecznie nieakceptowany poziom społecznej partycypacji), rozłożony w czasie dynamiczny proces kumulacji

⁴ Zob. *Ubóstwo i wykluczenie społeczne. Badania, metody, wyniki*, red. S. Golinowska. E. Tarkowska, I. Kopińska, Warszawa 2005.

⁵ Zob. A. Karwacki, *Prezentacja multimedialna na potrzeby dydaktyki*, Toruń 2013.

⁶ *Narodowa Strategia Integracji Społecznej dla Polski*, Warszawa 2004.

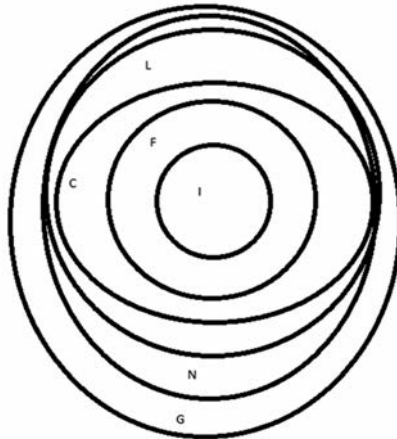
⁷ Ustawa o zatrudnieniu socjalnym z 13 czerwca 2003, Dz.U. 2003, nr 122, poz. 1143.

problemów w biografii jednostek, brak dostępu do kluczowych instytucji społecznych⁸.

W literaturze można spotkać się z koncepcją wymiarów wykluczenia społecznego, które dotyczą następujących sfer:

- a) politycznej – brak praw politycznych, niska frekwencja wyborcza, niski poziom aktywności lokalnej, bezsilność w sprawach politycznych;
- b) instytucjonalnej – niedorozwój instytucji publicznych, przerost biurokracji w administracji, korupcja,
- c) ekonomicznej – długotrwałe bezrobocie, niskie dochody;
- d) społecznej – zerwanie więzi rodzinnych i społecznych, bezdomność, przestępczość, ubóstwo;
- e) toczenia i sąsiedztwa – degradacja środowiska, zła jakość zasobów mieszkaniowych, brak usług lokalnych, brak kapitału społecznego i więzi;
- f) jednostkowej – zła kondycja fizyczna i psychiczna, niedostateczne umiejętności i poziom edukacji, niski kapitał ludzki, bierność, roszczeniowość;
- g) przestrzennej – tworzenie gett, marginalizacja przestrzenna grup społecznych;
- h) grupowej – wyodrębnienie grup szczególnej podatności na wykluczenie społeczne (np. osoby starsze, niepełnosprawne, mniejszości etniczne)⁹.

J. Hills, J. Le Grand, D. Piachaud w książce *Understanding Social Exclusion*¹⁰ stworzyli koncepcję diagramu cebuli, która ukazuje różne przestrzenie wykluczania społecznego. Poniższy rysunek obrazuje możliwe przestrzenie prowadzące do ekskluzji społecznej.



Rysunek 1. Wymiary wykluczenia społecznego

⁸ Por. K. Frieske, *Spoleczne wykluczenie – o nicowaniu pojęć*, w: *Ubóstwo i wykluczenie społeczne. Badania...*, s. 55 n.

⁹ S. Golinowska, P. Broda-Wysocki, *Kategorie ubóstwa i wykluczenia społecznego – przegląd ujęć*, w: *Ubóstwo i wykluczenie społeczne. Badania...*, s. 38.

¹⁰ Zob. *Understanding Social Exclusion*, red. J. Hills, J. Le Grand, D. Piachaud, Oxford 2001.

Źródło: S. Golinowska, P. Broda-Wysocki, *Kategorie ubóstwa i wykluczenia społecznego – przegląd ujęć*, w: *Ubóstwo i wykluczenie społeczne*, red. S. Golinowska, E. Tarkowska, I. Topińska, Warszawa 2005, s. 39

Poziom I (*individual*) to poziom jednostkowy – o wykluczeniu społecznym decydują takie czynniki jak: wiek, płeć, rasa, niepełnosprawność, własne wybory, przekonania, wartości. Poziom F (*family*) to poziom rodziny – tu o wykluczeniu decydują takie czynniki jak: współpraca w ramach gospodarstwa domowego, socjalizacja, ilość dzieci, status społeczno-zawodowy rodziców, opieka nad osobami zależnymi. Poziom C (*community*) to poziom lokalnej społeczności – tu na ekskluzję mają wpływ takie czynniki jak: środowisko społeczne i fizyczne, placówki edukacyjne, usługi zdrowotne i socjalne. Poziom L (*local*) to obszar szerszej jednostki terytorialnej – na marginalizację wpływają następujące czynniki: rynek pracy, edukacja, transport, inwestycje lokalne. Poziom N (*national*) to obszar państwa – wykluczać mogą takie czynniki jak: wpływy kulturowe, brak bezpieczeństwa socjalnego, deficyt formalnych uprawnień. Poziom G (*global*) to sfera globalna – na wykluczenie mogą mieć wpływ takie czynniki jak: międzynarodowy bilans wymiany handlowej, migracje, zmiany klimatyczne, demografia, choroby cywilizacyjne.

2. Prekursorzy badań nad wykluczeniem społecznym i ubóstwem

Badania nad wykluczeniem społecznym i ubóstwem mają swoją tradycję, nawiązującą do badań socjologów już z XIX wieku. Jednym z pierwszych ważnych badaczy ubóstwa był nie kto inny, ale sam Max Weber – niemiecki socjolog, który zwrócił uwagę na tzw. społeczne zamknięcie (*social closure*). Uwagę Webera zajęło tworzenie zamkniętych struktur osób wykluczonych (wykluczających się) z normalnego życia, które w jego interpretacji miało być próbą zabezpieczenia pozycji i przywilejów, które mogłyby zostać naruszone przez reprodukcję i ekspansję ludu (domy pracy, getta etniczne, ośrodki odosobnienia). Innym badaczem był Frank Parkin, który wyjaśniał proces wyodrębniania się oraz izolowania grup społecznych w obronie swojej pozycji, co według autora koncepcji prowadziło do nierówności. Z kolei Thomas Marshall uważał, że wykluczenie społeczne bierze się z faktu braku dostępu do stosowania praw obywatelskich (ekonomicznych, politycznych i socjalnych). Emile Durkheim twierdził natomiast, że wykluczenie społeczne związane jest ze zjawiskiem anomii. Potrzeby jednostki nie są skorelowane z potrzebami ogółu społeczeństwa. Pierwszym badaczem, który użył terminu wykluczenia społecznego był Francuz Renee Lenoir, który w swojej książce z 1974 roku pt. *Les Excluse* zainicjował takie nazewnictwo osób żyjących na marginesie życia społecznego.

W Polsce pierwsze badania nad ubóstwem i marginalizacją prowadzili w dwudziestoleciu międzywojennym tacy wielcy naukowcy i badacze, jak: Stanisław Rychliński, Konstanty Krzeczowski, Józef Chałasiński, Ludwik Krzywicki i środowisko związane z Instytutem Gospodarstwa Społecznego przy Szkole Głównej Handlowej. Po drugiej wojnie światowej tradycje te kontynuowali w latach 70. i 80. XX wieku m.in. Lidia Beskid, Maria Jarosz, Lucyna Frąckiewicz. Nowe badania nad ubóstwem i marginalizacją po transformacji ustrojowej w latach 90. XX wieku w Polsce inicjowali ekonomiści i socjologowie, m.in. Tomasz Panek, Stanisława Golinowska, Elżbieta Tarkowska, Wielisława Warzywoda Kruszyńska, Jolanta Grotkowska-Leder. Z ostatnich dwóch dekad najbardziej znanymi badaniami nad ubóstwem i wykluczeniem społecznym były Raporty Banku Światowego i UNDP, Projekty Polska Bieda I, II – gdzie dokonano konceptualizacji i metodologii identyfikacji i pomiaru ubóstwa w naszym kraju, Projekt Polska Bieda III – jako grant KBN, gdzie dokonano diagnozy ubóstwa i wykluczenia społecznego oraz zaproponowano metody ich zwalczania. W ostatnich latach o ubóstwie i marginalizacji sporo można dowiedzieć się z corocznych Diagnoz Społecznych (prowadzonych przez m.in. prof. Czapińskiego, prof. Panka, prof. Kotowską i innych ekspertów) oraz z licznych zamawianych projektów systemowych i konkursowych realizowanych przez Ministerstwo Pracy i Polityki Społecznej, Centrum Rozwoju Zasobów Ludzkich oraz regionalne ośrodki polityki społecznej¹¹.

3. Grupy zagrożone wykluczeniem społecznym i charakterystyka zjawiska

Przyjęło się, że w każdym społeczeństwie są kategorie społeczne w sposób szczególny zagrożone marginalizacją i wykluczeniem społecznym. Poniżej wymieniono główne grupy ryzyka w Polsce:

- a) długotrwali bezrobotni i niektóre inne kategorie bezrobotnych np. młodzież, osoby 50+;
- b) osoby niepełnosprawne (bez dochodu z pracy), w tym chorujące psychicznie;
- c) wcześniej opuszczający system edukacji;
- d) samotni rodzice i rodziny wielodzietne;
- e) osoby bezdomne;
- f) osoby opuszczające zakłady karne;
- g) młodzież opuszczająca placówki opiekuńczo-wychowawcze i inna;
- h) uchodźcy i migranci;
- i) osoby starsze, samotne;
- j) osoby uzależnione od alkoholu i/lub narkotyków oraz hazardu¹².

¹¹ Por. S. Golinowska, *Wprowadzenie*, w: *Ubóstwo i wykluczenie społeczne. Badania...*, s. 11-14.

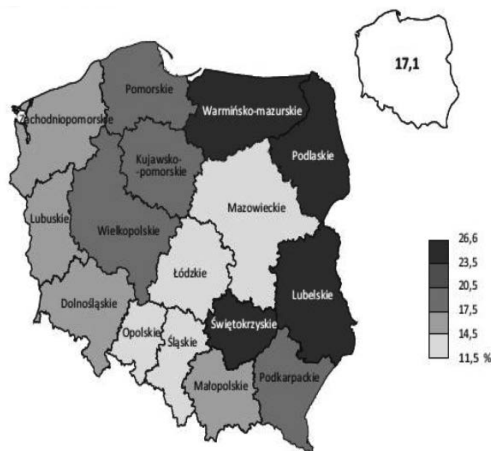
¹² Zob. *Ubóstwo i wykluczenie społeczne – perspektywa poznawcza*, red. R. Szarfenberg, C. Żołędowski, M. Theiss, Warszawa 2010.

Z badania CBOS, które zostało przeprowadzone w dniach 5–12 września 2013 roku na liczącej 911 osób reprezentatywnej próbie losowej dorosłych mieszkańców Polski wynika, że jako zagrożonych wykluczeniem społecznym respondenci najczęściej wskazują biednych i ubogich, bezrobotnych oraz bezdomnych. Czynnikiem, które w największym stopniu zwiększają ryzyko wykluczenia społecznego są: sytuacja materialna oraz zdrowie. Najwięcej osób, definiując grupy ludzi zagrożonych marginalizacją, odwoływało się sytuacji na rynku pracy. Aż 43 procent badanych uważa, że najmniejsze szanse na realizację swoich potrzeb mają bezrobotni, 20 procent wskazało osoby chore i niepełnosprawne, a 18 procent ubogich i biednych. Spośród badanych co jedenasty twierdzi, że sam czuje się wykluczony.

Poniższa mapa ukazuje terytorialny podział osób w gospodarstwach domowych żyjących poniżej granicy relatywnego ubóstwa w 2012 roku w Polsce. Widać wyraźnie, że najwyższa stopa ubóstwa relatywnego jest w województwach wschodniej Polski, tj. na Warmii i Mazurach, Podlasiu, Lubelszczyźnie i w województwie świętokrzyskim. Najniższe ubóstwo relatywne jest na Mazowszu oraz w województwach: łódzkim, opolskim i śląskim.

Mapa 1. Udział osób w gospodarstwach domowych żyjących poniżej granicy relatywnego ubóstwa w 2012 roku

Źródło: Opracowanie własne na podstawie danych GUS, 2012

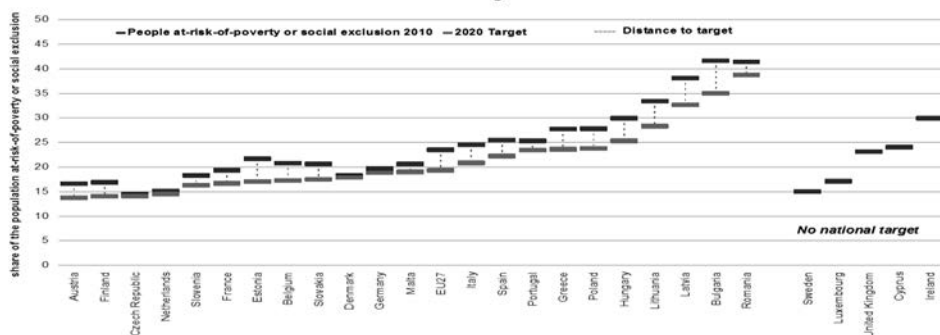


Instytucje UE stosują aktualnie do mierzenia skali wykluczenia społecznego trzy podstawowe wskaźniki. Są to: wskaźnik zagrożenia ubóstwem (ubóstwo relatywne), który oznacza gospodarstwa domowe żyjące poniżej 60 procent mediany przeciętnych dochodów w gospodarce narodowej; wskaźnik pogłębionej deprivacji materialnej, który oznacza ilość osób które mają z przyczyn finansowych niezaspokojone co najmniej 4 z 9 potrzeb podstawowych; wskaźnik niskiej intensywności pracy, który oznacza ilość osób, które przepracowały w ostatnim roku mniej aniżeli 20 procent pełnego czasu pracy, przyjętego w danym kraju. Wskaźnik zagrożenia ubóstwem lub wykluczeniem społecznym prezentowany w poniższej tabeli jest

wypadkową wszystkich trzech wymienionych wyżej mierników. Jak widać z prezentowanej poniżej tabeli, Polska nie ma najgorszych wskaźników w porównaniu ze średnią UE. Wskaźnik zagrożenia ubóstwem i wykluczeniem społecznym na poziomie 27,2 procent jest tylko o 3 punkty procentowe wyższy aniżeli średnia dla UE. Wskaźnik zagrożenia ubóstwem relatywnym jest prawie na tym samym poziomie w Polsce i w UE. Niepokoi wyższy w Polsce niż w UE wskaźnik pogłębionej deprivacji 13 procent versus 8,8 procent, natomiast cieszyć się należy z lepszego wskaźnika niskiej intensywności pracy w Polsce niż w UE (6,9 procent versus 10 procent), co może wskazywać jednocześnie na bardziej elastyczne formy zatrudnienia, stosowane w państwach UE niż w Polsce.

Wyszczególnienie	Wskaźnik zagrożenia ubóstwem lub wykluczeniem społecznym	Wskaźnik zagrożenia ubóstwem	Wskaźnik pogłębionej deprivacji materialnej	Wskaźnik niskiej intensywności pracy
EU-27	24,2	16,4	8,8	10,0
Maksymalna wartość w EU	49,1	22,3	43,6	13,7
Minimalna wartość w EU	15,3	9,8	1,2	4,5
Polska 2011	27,2	17,7	13,0	6,9
Polska 2012	27,8	17,6	14,2	7,3

Tabela 2. Podstawowe wskaźniki wykluczenia społecznego w 2011 roku w Polsce i w UE
 Źródło: Krajowy Program Przeciwdziałania Ubóstwu i Wykluczeniu Społecznemu do roku 2020, MPiPS, Warszawa 2013



Wykres 1. Dystans w osiągnięciu celów Strategii Europa 2020 w kontekście włączenia społecznego z podziałem na poszczególne państwa UE

Źródło: EUROSTAT 2012

Biorąc pod uwagę porównawcze wskaźniki dystansu w osiągnięciu celów Strategii „Europa 2020” w kontekście włączenia społecznego z podziałem na poszczególne państwa UE, największą populację ryzyka związanego z ubóstwem i wykluczeniem mają takie kraje, jak: Bułgaria, Rumunia, Węgry, Łotwa i Litwa, najmniejszą: Austria, Finlandia, Czechy i Holandia. Niewątpliwie charakterystycznym jest to, że cechy ubóstwa w Polsce można scharakteryzować jako: juwenalizacja i feminizacja biedy, terytorializacja wykluczenia objawiająca się istnieniem enklaw biedy, wiejski charakter ubóstwa i jego dziedziczenie, istnienie zjawiska biednych pracujących (*working poor*), które dotyczy już ponad 2 mln osób w Polsce. Ponadto bieda częściej w naszym kraju dotyczy rodzin niepełnych i wielodzietnych, także młodzieży usamodzielnianej, osób karanych i uzależnionych, osób bezdomnych, co jest też charakterystyczne dla innych państw UE. Z ogólnopolskiego, reprezentatywnego badania gospodarstw domowych „Jakość życia, kapitał społeczny, ubóstwo i wykluczenie społeczne w Polsce”, jakie prowadził GUS w 2013 roku wynikają następujące, ciekawe poznawczo wnioski, wskazujące na deficyty finansowe wielu polskich rodzin:

- a) brak pieniędzy na zakup książek lub prasy – 17,9 procent gospodarstw domowych;
- b) brak pieniędzy na zakup leków – 14,5 procent gospodarstw domowych;
- c) brak pieniędzy na wizyty u lekarzy specjalistów – 26,2 procent gospodarstw domowych;
- d) brak pieniędzy na zakup obuwia, odzieży, pościeli – 13,4 procent gospodarstw domowych;
- e) brak pieniędzy na wymianę zużytych mebli – 30,3 procent gospodarstw domowych;
- f) brak pieniędzy na żywność (rezygnacja z jedzenia mięsa, świeżych owoców, warzyw) – 9,3 procent gospodarstw domowych;
- g) brak pieniędzy na przynajmniej jeden tydzień wakacji raz w roku – 43 procent gospodarstw domowych;
- h) brak samochodu z przyczyn finansowych – 12,4 procent gospodarstw domowych;
- i) brak pieniędzy na rozrywkę (wyjście do kina, teatru, restauracji, na koncert itp.) – 37,1 procent gospodarstw domowych;
- j) brak komputera – 9,3 procent gospodarstw domowych;
- k) brak dostępu do Internetu z przyczyn finansowych – 11,4 procent gospodarstw domowych;
- l) mieszkanie zbyt małe – 26,2 procent gospodarstw domowych;
- m) brak środków na ogrzewanie mieszkania – 35,8 procent gospodarstw domowych¹³.

Szczególnie niepokojąco w naszym kraju wygląda zjawisko ubóstwa i wykluczenia społecznego dzieci i młodzieży. Poniższy wykres obrazuje dynamikę zmian w tym zakresie.

¹³ Zob. „Jakość życia, kapitał społeczny, ubóstwo i wykluczenie społeczne w Polsce”, GUS, Warszawa 2013.

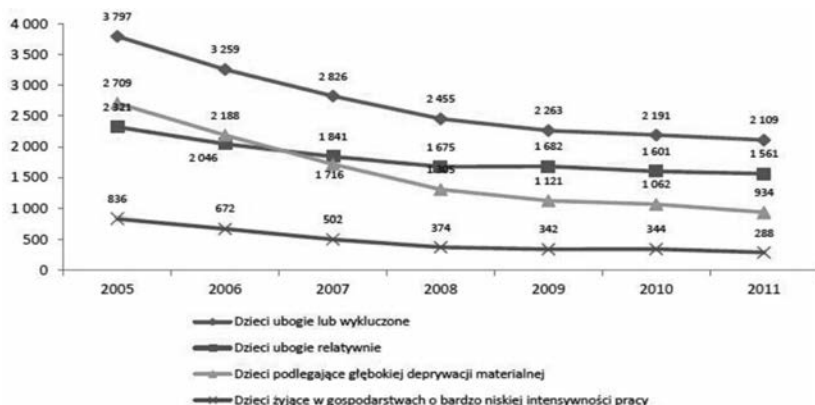


Tabela 3. Wykluczenie społeczne i ubóstwo dzieci w Polsce

Źródło: Krajowy Program Przeciwdziałania Ubóstwu i Wykluczeniu Społecznemu do roku 2020, MPiPS, Warszawa 2013

Jako pozytywne zjawisko można zakwalifikować fakt, że od 2005 roku ubóstwo i wykluczenie społeczne dzieci i młodzieży spada. Jednakże w dalszym ciągu w zależności od przyjętego miernika ubóstwa i wykluczenia duża część młodego pokolenia (nawet 2,1 mln!) zagrożona jest trwałą ekskluzją społeczną. Państwo w najbliższym czasie powinno zrobić wszystko, aby wstydliva bieda dzieci i młodzieży zostały na stałe wyeliminowane w takiej skali.

Poniższy schemat ukazuje z kolei deprivację materialną w zakresie potrzeb dzieci, tj. trzy i sześć niezaspokojonych potrzeb podstawowych z osiemnastu z podziałem na typ gospodarstwa domowego. Widać wyraźnie, że w najgorszej sytuacji są rodzice samotnie wychowujący dzieci, następnie rodziny wielodzietne z trojgiem i więcej dzieci. W najlepszej sytuacji są rodziny pełne z jednym dzieckiem ewentualnie z dwoma. Prawie 29 procent wszystkich gospodarstw z dziećmi ma niezaspokojone trzy potrzeby podstawowe, a prawie 13 procent nie ma zaspokojonych aż sześciu potrzeb.

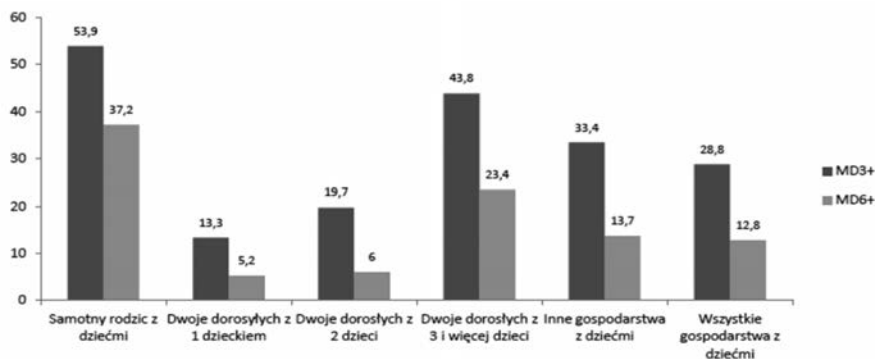


Tabela 4. Deprivacja materialna w zakresie potrzeb dzieci (3+ i 6+ niezaspokojonych potrzeb z 18) ze względu na typ gospodarstwa domowego

Źródło: Krajowy Program Przeciwdziałania Ubóstwu i Wykluczeniu Społecznemu do roku 2020, MPiPS, Warszawa 2013

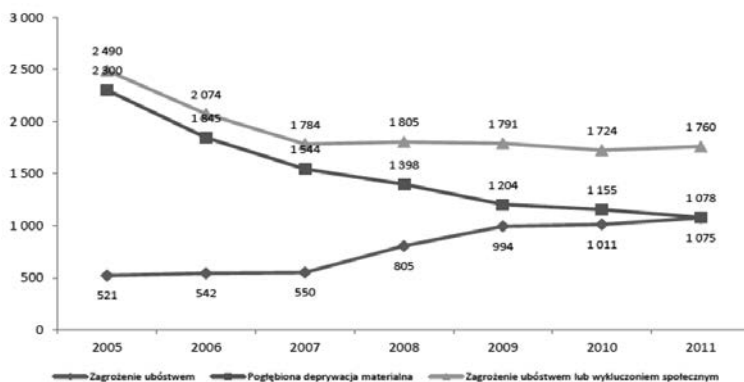


Tabela 5. Ubóstwo, deprivacja i wykluczenie osób w wieku 60 lat i więcej (w tysiącach)
 Źródło: Krajowy Program Przeciwdziałania Ubóstwu i Wykluczeniu Społecznemu do roku 2020, MPiPS, Warszawa 2013

Osobnym problemem jest ubóstwo, wykluczenie i deprivacja seniorów, którzy w dużej części żyją samotnie (bez współmałżonków). Dotyczy to przeważnie kobiet ze względu na nadumieralność mężczyzn w wieku 50–70 lat. Jak ukazuje powyższy schemat, blisko 1,77 mln polskich seniorów jest uboga lub wykluczona społecznie. Wprawdzie wskaźnik ten spada od 2005 roku, to nadal jest on stosunkowo wysoki.

Analizując różnorodne wskaźniki ubóstwa i wykluczenia społecznego oraz obserwując dynamikę zmian w tym zakresie, socjologowie wskazują na przyczyny dziedziczenia ubóstwa w procesie reprodukcji kultury podklasy społecznej. Dla przykładu, według prof. Arkadiusza Karwackiego przyczyny dziedziczenia wykluczenia społecznego są związane z następującymi elementami:

- rodzina – wzory zachowań, styl życia, brak aspiracji edukacyjnych, niewłaściwy proces socjalizacji, wybory konsumpcji, brak dzieciństwa;
- grupa rówieśnicza - brak zagospodarowania wolnego czasu, brak autorytetów, negatywne naśladownictwo, konformizm lub negatywna kontestacja rzeczywistości;
- szkoła - niespełnianie funkcji wychowawczej i w części edukacyjnej plus ukryta segregacja w klasach szkolnych;
- inne – sąsiedztwo i środowisko zamieszkania; stygmatyzujące programy społeczne, niewydolne instytucje i służby¹⁴.

¹⁴ Zob. A. Karwacki, *Prezentacja multimedialna...*

4. Wybrane instrumenty i narzędzia polityki społecznej na rzecz inkluzji społecznej i ich ograniczenia

W Polsce istnieje wiele instrumentów i narzędzi, które mają na celu zapewnienie większej inkluzji społecznej. Niestety, większość z nich ma charakter interwencyjny, a nie prewencyjny czy profilaktyczny. Wiele instrumentów ma też w dalszym ciągu charakter świadczeń finansowych nie powiązanych z funkcjami usług czy koniecznej aktywizacji, chociaż ten proces aktualnie zaczyna coraz częściej występować. Poniżej wymieniono przykładowe instrumenty polityki inkluzyjnej, które występują w naszym kraju:

- a) wsparcie dochodowe poprzez świadczenia finansowe (pomoc społeczna, świadczenia rodzinne, zasiłki dla bezrobotnych) – dobrze rozwinięte świadczenia, chociaż niezbyt wysokie;
- b) usługi integracji i reintegracji społeczno-zawodowej na przykład aktywna integracja i PAL, KIS, WTZ – aktualnie wiele programów EFS wspiera rozwój instrumentów;
- c) zatrudnienie socjalne i inne formy zatrudnienia wspieranego – CIS, spółdzielnie socjalne wspierane między innymi poprzez rozwój ekonomii społecznej i instrumentów rynku pracy;
- d) praca socjalna, w tym z rodziną – rozwijana m.in. poprzez wprowadzenie instytucji asystenta rodziny i przygotowywanie się do wprowadzenia usługi organizacji społeczności lokalnej (pracy środowiskowej);
- e) mieszkania chronione i socjalne – dla osób ubogich i niepełnosprawnych;
- f) zespoły interdyscyplinarne – inicjowane w celu przeciwdziałania przemocy w rodzinie¹⁵.

Istnieje jednak wiele problemów i deficytów polityk na rzecz włączenia społecznego, które dotyczą następujących sfer:

- a) w dalszym ciągu deficyt usług i rozbudowanej pracy socjalnej; dominacja świadczeń finansowych nad usługami;
- b) słabość doradztwa i pośrednictwa pracy i zbyt mała deregulacja systemu usług; słabości instytucjonalne np. OHP, część publicznych służb zatrudnienia;
- c) w dalszym ciągu brak obligatoryjnej usługi organizowania społeczności lokalnej lub pracy środowiskowej; problemy „egzystencjalne” KIS i CIS oraz spółdzielni socjalnych;
- d) niska efektywność wprowadzania ON na otwarty rynek pracy;
- e) ograniczony szybki dostęp do wielu świadczeń zdrowotnych;
- f) brak polityki opieki długoterminowej dla osób 70 lat i więcej;

¹⁵ Zob. M. Grewiński, A. Zasada Chorab, *System pomocy społecznej w Polsce – wyzwania i kierunki*, Toruń 2012.

g) wysokie bezrobocie młodzieży i deficyt skutecznych programów dla nich¹⁶.

Powyższe deficyty i ograniczenia są związane w dużej części z innymi problemami systemowymi polityki społecznej, ukierunkowanej na rzecz inkluzji społecznej, m.in. takimi jak:

- a) deficyt wielosektorowej polityki społecznej i włączenia NGO's do realizacji wielu zadań inkluzyjnych¹⁷;
- b) brak integracji systemów, instytucji i usług oraz słaba koordynacja polityki publicznych na poziomie centralnym, regionalnym i lokalnym;
- c) nadmierna biurokracja i przeregulowanie systemów np. implementacji środków europejskich;
- d) nadmierna instytucjonalizacja i nadal zbyt słaba dezinstytucjonalizacja w kierunku usług środowiskowych;
- e) deficyt rozwiniętych usług socjalnych i niska świadomość na temat ich produktywności i związków z lokalnymi rynkami pracy;
- f) logika interwencji zdominowana przez cele zatrudnieniowe, gdzie gubi się inne problemy społeczne niezwiązane z rynkiem pracy¹⁸.

Aktualną strategią krajową, która ma wyznaczać cele i priorytety polityki inkluzji społecznej jest Krajowy Program Przeciwdziałania Ubóstwu i Wykluczeniu Społecznemu 2020 – Nowy wymiar aktywnej integracji. Celem zapisanym w tym dokumencie jest „ograniczenie ubóstwa i wykluczenia społecznego o 1,5 mln w Polsce i zwiększenie integracji społecznej”. Priorytety tego Programu są następujące:

- a) usługi dla aktywności i profilaktyki – ograniczenie wykluczenia dzieci i młodzieży.
- b) gwarancje dla przyszłości młodzieży;
- c) aktywna osoba i zintegrowana rodzina - odpowiedzialne lokalne środowisko;
- d) zapobieganie niepewności mieszkaniowej;
- e) seniorzy – bezpieczni, aktywni i potrzebni;
- f) zarządzanie i zmiany strukturalne systemu integracji społecznej.

¹⁶ Zob. M. Grewiński, J. Lizut, *Pomoc społeczna jako realizator efektywnych usług socjalnych*, Toruń 2012.

¹⁷ Por. M. Grewiński, A. Karwacki, *Pluralizm i międzysektorowa współpraca w realizacji usług społecznych*, Warszawa 2010.

¹⁸ Zob. M. Grewiński, *Dekalog dylematów i wyzwań w polityce pomocy społecznej w Polsce, w: Współczesne tendencje w pomocy społecznej i pracy socjalnej*, red. M. Grewiński, J. Krzyszkowski, Warszawa 2011.

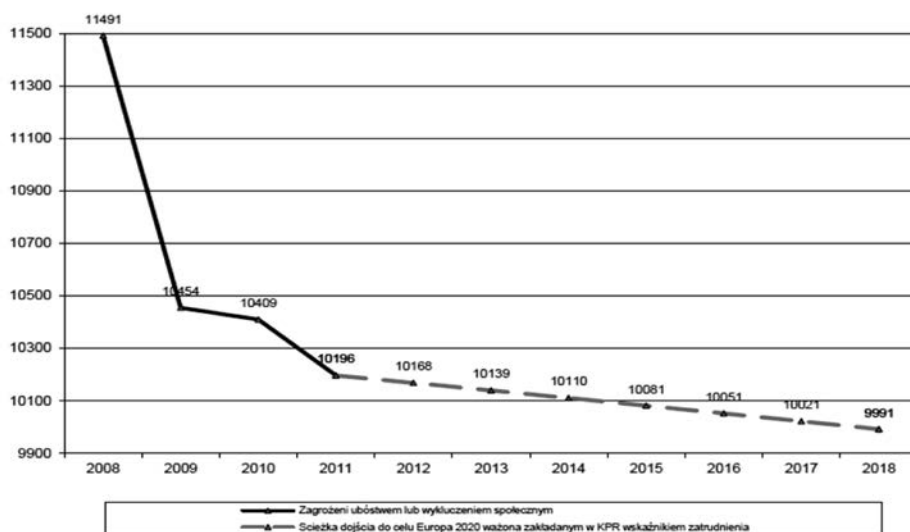


Tabela 6. Cel strategiczny w zakresie przeciwdziałania ubóstwu lub wykluczeniu społecznemu zapisany w Programie na lata 2012–2018 (liczba osób w tys.).

Źródło: *Krajowy Program Przeciwdziałania Ubóstwu i Wykluczeniu Społecznemu do roku 2020*, MPiPS, Warszawa 2013

5. Wyzwania dotyczące służb społecznych i reformy systemu pomocy społecznej

Aby skutecznie przeciwdziałać wykluczeniu społecznemu i ubóstwu w Polsce, potrzebujemy posiadać profesjonalnie przygotowane i działające służby społeczne. Niestety, w wielu obszarach mamy wśród służb społecznych liczne deficyty, które są związane z brakiem odpowiedniego finansowania, motywowania oraz niskim statusem społeczno-zawodowym służb pomocy społecznej. Najważniejsze wyzwania dotyczą następujących elementów:

- konieczna dalsza profesjonalizacja służb społecznych musi być dokonana poprzez skoordynowane na poziomie MPiPS i ROPS kształcenie, doradztwo oraz wprowadzoną systemowo superwizję i coaching;
- należy podnieść prestiż zawodowych pomagaczy poprzez skorelowanie szkoleń specjalizacyjnych z awansami i wyższymi pensjami;
- należy wprowadzić w ramach reformy systemu pomocy społecznej podział na pracowników administracyjnych i terenowych (socjalnych);

- d) konieczne jest stworzenie platformy dla większej współpracy służb społecznych ze sobą;
- e) dominującą orientacją musi być tylko ta zorientowana na klienta, obywatela, beneficjenta a nie na własne instytucje czy interesy;
- f) konieczne jest rozwijanie odpowiedniego, pozytywnego public relations i kontaktów z mediami¹⁹.

Ministerstwo Pracy i Polityki Społecznej przygotowuje aktualnie reformę, która zakłada wprowadzenie następujących zmian do systemu pomocy i integracji społecznej:

- a) rozwój usług socjalnych – profilaktycznych, aktywizacyjnych, interwencyjnych;
- b) wprowadzenie niepublicznych podmiotów do realizacji usług socjalnych;
- c) wprowadzenie wielu nowych standardów usług socjalnych;
- d) wprowadzenie nowych specjalności zawodowych dla pracowników socjalnych;
- e) wprowadzenie nowych form kontraktu socjalnego;
- f) utworzenie Centrum Pomocy i Usług Socjalnych zamiast Ośrodków Pomocy Społecznej i Powiatowych Centrów Pomocy Rodzinie;
- g) obligatoryjne stworzenie we wszystkich gminnych ośrodkach pomocy społecznej Działu Pracy Socjalnej i Dział Usług Socjalnych;
- h) wprowadzenie rozwiązań służących poprawie funkcjonowania domów pomocy społecznej;
- i) prowadzenie „minimalnego dochodu socjalnego” zamiast kryterium dochodowego;
- j) wprowadzenie uproszczonego katalogu świadczeń pieniężnych i niepieniężnych²⁰.

Większość proponowanych zmian w ramach reformy wydaje się być sensowna i zgodna z aktualnymi trendami. Niepokoi jednak powolność przygotowywania reformy i słabe konsultacje społeczne, które nie pozwalają na merytoryczną dyskusję i dialog społeczny i obywatelski nad szczegółami planowanej reformy. Istnieje poważna obawa, że zmiany, które są konieczne i już spóźnione o co najmniej dekadę, nie będą mogły zostać wprowadzone z uwagi na kończącą się kadencję Sejmu i rządu.

Przyszłość pokaże; na ile aktualne wyzwania i propozycje reformy wpłyną na dynamikę zmian w Polsce w kontekście ubóstwa i wykluczenia społecznego. Jak zostało pokrótce zaprezentowane w tym artykule; w naszym kraju i w wieku innych państwach UE problem marginalizacji społecznej stanowi poważne wyzwanie socjalne, na które muszą odpowiadać profesjonalnie przygotowane i działające służby, w tym pomocy społecznej.

¹⁹ Por. M. Grewiński, A. Zasada Chorab, *System pomocy społecznej w Polsce...*

²⁰ Por. tamże.

Summary

POLICIES TO COMBAT POVERTY AND SOCIAL EXCLUSION IN POLAND AND THE EU

On account of the 25 years of political transformation in Poland and the 10th anniversary of joining the European Union, author undertook an attempt to reflect on how we coped in Poland with the problem of poverty and exclusion. This paper discusses also content of document recently prepared by the Ministry of Labour and Social Policy and independent experts', being "Strategy for Combating Poverty and Social Exclusion in Poland (2014–2020)". This programme is an important document at both operational and implementation level and was established to implement both medium-term "National Development Strategy 2020" and other sectoral strategies concerning human and social capital. Furthermore, this paper discusses EU programming rules and principles regarding current operational programs (sectoral and regional) for future use of EU structural funds 2014–2020, where poverty and social exclusion are an important area for intervention.

Key words: social exclusion, social security, social policy and social integration

Ks. Jan Kazimierz Przybyłowski

Uniwersytet Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie

UBÓSTWO A WYKLUCZENIE SPOŁECZNE. REFLEKSJA TEOLOGICZNOPASTORALNA

Bezpośrednim motywem podjęcia poszukiwań odpowiedzi na pytanie - jaki związek ma ubóstwo z wykluczeniem społecznym¹ stały się słowa św. Leona Wielkiego: „Można byłoby zastanawiać się, o jakich ubogich mówił Jezus, gdyby mówiąc «błogosławieni ubodzy», nie zaznaczył, jak należy to ubóstwo rozumieć. Mogłoby się bowiem wydawać, iż do osiągnięcia królestwa niebios wystarczy ten niedostatek, którego wielu doznaje na skutek trwałej i ciężkiej konieczności. Mówiąc jednak: «Błogosławieni ubodzy w duchu», Pan wskazał, iż królestwo niebieskie ofiarowane będzie tym, których bardziej wyróżnia wewnętrzna pokora niż brak dóbr zewnętrznych”².

Te słowa jednoznacznie wskazują na dwa rodzaje ubóstwa: 1) ubóstwo na skutek trwałej i ciężkiej konieczności (wymiar społeczny); 2) ubóstwo dla królestwa niebieskiego (wymiar teologiczny). O tym zasadniczym podziale nie decyduje brak dóbr materialnych, ale wewnętrzna pokora. Podział więc nie przebiega na zewnątrz, ale linia podziału znajduje się wewnątrz człowieka.

Może tu jednak pojawić się zasadnicza kwestia egzystencjalna: czy najpierw należy zadbać o zaspokojenie najbardziej podstawowych potrzeb życiowych człowieka, czy też na pierwszym miejscu powinny być sprawy królestwa Bożego? Tak postawiony problem można łatwo rozwiązać: zaspokojenie podstawowych potrzeb człowieka jest priorytetem i nikt nie ma prawa, nawet w imię najbardziej wzniosłych ideałów, odmawiać człowiekowi potrzebującemu zaspokojenia głodu, pragnienia, zapewnienia dachu nad głową i spełnienia innych niezbędnych potrzeb życiowych. Natomiast czym innym jest wskazanie człowiekowi konieczności dokonywania wyborów fundamentalnych w jego życiu indywidualnym. To sam człowiek ma prawo do określenia priorytetów w swoim życiu: czy będzie to bogacenie się zewnętrzne, czy też pójście drogą pokory w stronę królestwa Bożego? Ostatecznie nie rozstrzyga to jednak o wyrzeczeniu się dóbr zewnętrznych,

¹ Często błędnie pojęcie wykluczenia społecznego utożsamia się z pojęciem ubóstwa. Chociaż są to pojęcia pokrewne, to wykluczenie społeczne jest pojęciem szerszym, gdyż oprócz niskich dochodów zwraca też uwagę na inne czynniki powodujące wyłączenie jednostek z funkcjonowania w życiu społecznym. Zależność między ubóstwem a wykluczeniem społecznym może mieć charakter sprzężenia zwrotnego, czyli ubóstwo może powodować wykluczenie, ale może być również jego skutkiem [uwaga Autora].

² Św. Leon Wielki, *O błogosławieństwach* (Kazanie 95, 1-2), w: *Liturgia godzin*, t. 4, Poznań 2012, s. 155.

ale jest wskazaniem celu ostatecznego i drogi, która prowadzi do jego osiągnięcia. Można więc powiedzieć, że ubóstwo ma dwa podstawowe wymiary: socjologiczny i teologiczny. Wymiar socjologiczny pokazuje ubóstwo od strony społeczeństwa, a wymiar teologiczny ukazuje ubóstwo od strony człowieka.

Wymiar socjologiczny i teologiczny ubóstwa

Ubóstwo ma wiele znaczeń. W wymiarze socjologicznym oznacza brak wystarczających środków materialnych. Takie ubóstwo ujawnia się w wielu bolesnych zjawiskach, jak: niewystarczające środki utrzymania, brak niezbędnej opieki zdrowotnej, bezdomność lub trudne warunki mieszkaniowe, zepchnięcie najsłabszych na margines społeczeństwa, bezrobocie, samotność i opuszczenie ludzi chorych i w podeszłym wieku, emigracja ekonomiczna, tragiczne konsekwencje wojen, wyzysk i nierówności społeczne, rozbieżności rodzin, alkoholizm, narkomania i różne rodzaje przemocy. Ubóstwo w wymiarze socjologicznym w każdym przejawie (społecznym, ekonomicznym, gospodarczym, kulturowym, politycznym) poniża człowieka, uderza w jego godność osobową i deformuje całą społeczność ludzką.

Ubóstwo socjologiczne i skrajne nierówności społeczne, kulturowe, ekonomiczne występują w całym świecie i to mimo ogromnych postępów nauki i techniki. Okazuje się bowiem, że postęp techniczny, choć służy ogólnie pojętemu rozwojowi cywilizacyjnemu, to jednak nie rozwiązuje większości problemów społecznych, nie służy poprawie sytuacji wielu konkretnych społeczności i często nie ma wpływu na polepszenie sytuacji indywidualnego człowieka. Natomiast coraz wyraźniej widać, że postęp cywilizacyjny zwiększa lub wręcz utrwała niesprawiedliwe nierówności.

Najbardziej groźnym skutkiem ubóstwa w aspekcie socjologicznym jest upadek moralności i ducha, co skutkuje utratą nadziei na przyszłość. To ubóstwo ducha jest widoczne zwłaszcza w społeczeństwach cieszących się dobrobytem, gdzie człowiek może zaspokoić swoje potrzeby materialne kosztem odrzucenia wartości podstawowych. Jednak w głębi serca każdy człowiek poszukuje wartości, które nadadzą sens jego egzystencji. Ta potrzeba ujawnia się przede wszystkim pod postacią pytań, które domagają się od człowieka odpowiedzi. Podstawowe pytania brzmią: czy życie ma sens? Ku czemu zmierza życie człowieka? Wszystko, co dzieje się wokół człowieka, a w świetle rozumu nie da się wytłumaczyć, przywołuje dramatyczne pytania o sens. Ponieważ zaś pierwszą i absolutnie niepodważalną prawdą istnienia ludzkiego jest nieunikniona konieczność śmierci, dlatego człowiek chce wiedzieć, czy śmierć będzie ostatecznym kresem jego istnienia, czy początkiem nowego życia? Te pytania stawiają sobie filozofowie, teologowie,

ale też zwyczajni ludzie, poszukując czegoś najgłębszego, co mogłoby stanowić fundament istnienia człowieka i świata (Por. FR 26-27).

Na drodze poszukiwań sensu życia człowieka niezbędnym warunkiem jest ubóstwo w wymiarze teologicznym. Na pierwszym miejscu oznacza ono wewnętrzną dystans wobec dóbr materialnych, który pozwala człowiekowi dzielić się tym, co posiada, z innymi. O takiej postawie decyduje duch ubóstwa, który jest owocem wyboru życiowej postawy inspirowanej miłością społeczną i solidarnością³. Duch ubóstwa, choć jest rzeczywistością duchową, to jednak wymaga spełniania konkretnych praktyk, czyli dzielenia się swoimi dobrami z innymi ludźmi. Ducha ubóstwa powinni mieć wszyscy ludzie, gdyż jest to podstawowy motyw praktykowania miłości społecznej i solidarności. Zaznaczyć przy tym należy, że duch ubóstwa nie prowadzi do odrzucenia własności⁴, ale daje możliwość zdobycia cnoty umiarkowania w korzystaniu z dóbr materialnych⁵.

Praktyka ducha ubóstwa powinna zatem wpływać na postrzeganie przez człowieka wartości postępu cywilizacyjnego, rozwoju gospodarczego i godziwego korzystania z owoców pracy ludzkiej. Ponieważ w czasach współczesnych to czynnik gospodarczy, oparty na najnowocześniejszej technice, najbardziej się rozwinął i na nim opiera się postęp cywilizacji, zwłaszcza w aspekcie spraw ludzkich i społecznych, dlatego coraz większą rolę powinien odgrywać duch ubóstwa. Ubóstwo w wymiarze teologicznym daje bowiem człowiekowi wewnętrzną wolność, dzięki której staje się on wrażliwy i zdolny zrozumieć człowieka i sens jego życia, powiązanego z uwarunkowaniami materialnymi. Dzięki ubóstwu teologicznemu współczesny człowiek będzie miał prawo, a w niektórych sytuacjach wręcz obowiązek wydać właściwy i często surowy sąd o bogactwach i wygodnym życiu, zdecydować kiedy i w jaki sposób należy bezzwłocznie i szczerze przyjść z pomocą potrzebującym, czy też podjąć takie działania, aby bogactwa nie stały się przyczyną sporów między ludźmi, żądzy i pychy, lecz by zgodnie z zasadami sprawiedliwości i równości służyły dobru społecznemu i dzięki temu były rozdzielane w zgodzie z zasadami sprawiedliwości społecznej i solidarności międzyludzkiej (por. ES 55).

³ *Katechizm Kościoła katolickiego* najpierw stwierdza, iż „w dziedzinie gospodarczej nakaz poszanowania ludzkiej godności oznacza, że należy praktykować cnotę *umiarkowania*, aby ograniczyć przywiązanie do dóbr tego świata; cnotę *sprawiedliwości*, aby respektować prawa bliźniego i oddać mu to, co mu się należy; cnotę *solidarności* – w myśl złotej zasady i na wzór wielkoduszności Chrystusa, który «będąc bogaty», dla nas stał się ubogi, aby nas «ubóstwem swym ubogacił» (2 Kor 8, 9)” (KKK 2407).

⁴ Wierność duchowi nie pociąga za sobą konieczności praktykowania radykalnego ubóstwa, polegającego na odrzuceniu wszelkiej własności czy wręcz na zniesieniu prawa człowieka do własności. Magisterium Kościoła wielokrotnie potępiło tych, którzy opowiadali się za tą koniecznością (por. Denz., 760, 930 n., 1097) i starało się sprowadzić teorię i praktykę na umiarkowaną drogę.

⁵ Ukoronowaniem każdej cnoty jest miłość. W tym wypadku chodzi o zarówno o miłość do konkretnej osoby ludzkiej (służba drugiemu człowiekowi), jak również o miłość w wymiarze duchowym, która pozwala przekroczyć czasoprzestrzenne granice i umożliwia towarzyszenie każdemu człowiekowi potrzebującemu pomocy poprzez modlitwę i ofiarę w jego intencji.

Ludzie, praktykujący ubóstwo teologiczne, są zdolni wydać roztropny sąd o wszystkim, co dotyczy dóbr zewnętrznych, koniecznych do życia codziennego, „które jednak należy mniej cenić niż dobra duchowe i wieczne, i szlachetnie nieść w tym względzie pomoc. Najpierw bowiem nauka, technika, a zwłaszcza praca budzą jak najbardziej nasze zainteresowania, a owoc z nich zebrany, czyli chleb, zarówno ten, który jest przeznaczony na stół, jak i na ołtarz, należy uważać za święty. Nauka społeczna Kościoła jest tego rodzaju, że nie pozostawia w tym względzie żadnej wątpliwości” (ES 55).

Te jasne wskazania Pawła VI należy jednak powiązać z jego trafną i wręcz proroczą diagnozą aktualnej sytuacji, w której najbardziej zagrożone są właśnie owoce postępu cywilizacyjnego:

„I cóż (...) zostało z tego realnego i idyllicznego postępu? Widzimy przede wszystkim, że wojny srożą się (...), że trwa nadal, a tu i ówdzie wzmagają się, dyskryminacja społeczna, rasowa, religijna. Widzimy, że (...) człowiek zdaje się utwierdzać w postawach – najpierw psychologicznych, potem politycznych – czasów minionych. (...) Powraca supremacja interesów ekonomicznych (...) z łatwym nadużyciem w postaci wyzysku słabych; powraca obyczaj nienawiści (...) i walki klasowej. I tak odradza się endemiczna wojna międzynarodowa i domowa. Powraca współzawodnictwo narodowego prestiżu i władzy politycznej; znów daje się odczuć ostry konflikt sprzecznych ambicji, zasklepionych i nieusuwalnych partykularyzmów ras i systemów ideologicznych; ucieka się do tortur i terroryzmu, do przestępstw oraz do przemocy, traktowanej jako szlachetny ogień, nie zważając na mogące zeń wyniknąć pożary. O pokoju myśli się w kategoriach czystej równowagi potężnych sił i przerażających zbrojeń. Odczuwa się dreszcz strachu, że jakaś fatalna nieostrożność spowoduje wybuch niepojętej i niepomahomowanej pożogi wojennej. Cóż więc się dzieje? Dokąd idziemy? Czego nie spełniliśmy, czy też czego zabrakło?”⁶.

Ta bardzo celna diagnoza prowadzi do ważnego wniosku:

ubóstwo i wykluczenie społeczne mają jedno źródło

Termin „wykluczenie społeczne” w społecznym nauczaniu Kościoła zastępuje się pojęciem „dyskryminacja” lub „degradacja” społeczna. Wydaje się, że ta różnorodność terminologiczna jest potrzebna, aby pokazać wielokierunkowość analizowania i interpretowania przyczyn i skutków tych nieprawidłowości występujących w życiu społecznym. Jeśli bowiem dodamy do tych pojęć słowo „ubóstwo”, to jedynie ukierunkowuje się w ten sposób dalsze badania na aspekt formalny, gdyż istota problemu pozostaje nienaruszona.

Wykluczenie, dyskryminacja czy degradacja wskazują bowiem jednoznacznie na człowieka, którego sytuacja egzystencjalna i działanie odzwierciedlają

⁶Paweł VI, *Każdy człowiek jest moim bratem. Orędzie na Dzień Pokoju* (14.11.1970).

jego wewnętrzny stan osobowy i duchowy. Na taką konstrukcję wskazuje nauczanie Konstytucji duszpasterskiej o Kościele *Gaudium et spes*. Ojcowie soborowi podkreślają w niej, że między ludźmi występują różnice możliwości fizycznych oraz różnorodności sił intelektualnych i moralnych. Należy jednak przewyciężyć i usuwać wszelką formę dyskryminacji odnośnie do podstawowych praw osoby ludzkiej, czy to dyskryminacji społecznej, czy kulturalnej, czy też ze względu na płeć, rasę, kolor skóry, pozycję społeczną, język lub religię, gdyż jest to niezgodne z prawem Bożym. Należy zatem, mimo zachodzących między ludźmi uzasadnionych różnic, z racji równej godności osobowej podjąć takie starania, aby wszystkim ludziom zapewnić bardziej ludzkie i sprawiedliwe warunki życia. Natomiast wszelkie nierówności gospodarcze i społeczne wywołują zgorzenie i sprzeciwiają się sprawiedliwości społecznej, równości, godności osoby ludzkiej oraz pokojowi społecznemu i międzynarodowemu (por. KDK 29).

Tę diagnozę Soboru potwierdził Jan Paweł II w Liście apostolskim *Novo millennio ineunte*. Podkreślił w nim, że współczesny świat funkcjonuje w sprzecznościach, jakie niesie z sobą rozwój gospodarczy, kulturowy i techniczny, który niewielu wybranym udostępnia ogromne możliwości, natomiast miliony ludzi pozostawia na uboczu postępu i każe im zmagać się z warunkami życia uwłaczającymi ludzkiej godności. Papież pyta wprost: „Jak to możliwe, że w naszej epoce są jeszcze ludzie, którzy umierają z głodu, skazani na analfabetyzm, niemający dostępu do najbardziej podstawowej opieki lekarskiej, pozbawieni domu, w którym mogliby znaleźć schronienie?” (NMI 50).

Problem ubóstwa nie tylko nie został rozwiązany we współczesnym świecie, ale rozwija się i przybiera nowe formy, dotykające również środowisk ludzi materialnie zasobnych, którym zagraża rozpacz płynąca z poczucia bezsensu życia, niebezpieczeństwo narkomanii, opuszczenie w starości i chorobie, degradacja lub dyskryminacja społeczna (por. NMI 50). Ta sytuacja pokazuje, że

ubóstwo i wykluczenie społeczne prowadzą do tych samych skutków

Głównym skutkiem ubóstwa i wykluczenia społecznego jest degradacja lub autodegradacja człowieka jako osoby i naruszenie jego godności. Depersonalizujące skutki ubóstwa i wykluczenia utrwalają nierówności społeczne i uzależniają człowieka od samego siebie i od warunków, w jakich egzystuje. To zaś zamyka człowieka na rzeczywistość świata duchowego i prowadzi go do moralnego upadku, gdyż osłabia prawo Boże, które nie pozwala, aby egoizm i nienawiść, kłamstwo i pogarda niszczyły osobę ludzką. Każdy przejaw ubóstwa i wykluczenia społecznego prowadzi człowieka do niewoli, powodując degradację jego własnej

godności ludzkiej. Podkreślić przy tym należy, że metody degradacji osoby ludzkiej stały się dziś bardziej subtelne, a tym samym groźniejsze. Dlatego dzisiaj jest potrzebna szczególna troska o kształtowanie ludzkich sumień i uwrażliwianie ich na podstawowe wartości: życie, dobro, wolność, prawdę, miłość, sprawiedliwość i międzyludzką solidarność.

Swoistą subtelność w degradacji człowieka można dostrzec np. w sferze przyjemności i miłości. Jeśli człowiek, pod wpływem reklamy, preferowanej społecznie obyczajowości zagłębia się w złudne i powierzchowne radości, to naraża się na wewnętrzną pustkę, jaką pozostawiają w człowieku uczynki ciała: „Nierząd, nieczystość, wyuzdanie (...), pijaństwo, hulanki i tym podobne” (Ga 5,19.21). Do tych fałszywych radości można dodać te, „których człowiek szuka w posiadaniu i w nieumiarkowanym używaniu bogactw, w luksusie, w dążeniu do władzy, a więc w tej pasji i nieomal fascynacji dobrami ziemskimi, która łatwo może się przerodzić w zaślepienie umysłu”⁷.

Najgorszym skutkiem ubóstwa i wykluczenia społecznego jest jednak grzech⁸. Ten rodzaj degradacji człowieka opisał w Liście do Rzymian święty Paweł. Patrząc na zło moralne swoich czasów, pisał, że ludzie zapomniawszy o Bogu, „znikczemnieli w swoich myślach i zaćmione zostało bezrozumne ich serce” (Rz 1,21). „Prawdę Bożą przemienili oni w kłamstwo i stworzeniu oddawali cześć i służyli jemu, zamiast służyć Stwórcy (...). A ponieważ nie uznali za słuszne zachować prawdziwe poznanie Boga, wydał ich Bóg na pastwę na nic niezdatnego rozumu, tak że czynili to, co się nie godzi” (Rz 1,25.28).

Przez ubóstwo i wykluczenie społeczne najbardziej cierpi człowiek jako osoba i podmiot społeczny, gdyż pozbawiają go uczestnictwa w życiu wspólnotowym z przyczyn od niego niezależnych. Z powodu niesprawiedliwości społecznej i braku solidarności międzyludzkiej człowiek ubogi zostaje wykluczony z życia gospodarczego, politycznego, kulturalnego, a także ograniczają mu dostęp do dobra wspólnego społeczeństwa, w którym żyje. Skutki społeczne ubóstwa i wykluczenia społecznego dotyczą najbardziej osoby niepełnosprawne, chorych psychicznie, uzależnionych, bezrobotnych, opuszczających zakłady karne i poprawcze, kobiety samotnie wychowujące dzieci, ofiary patologii życia rodzinnego (zwłaszcza przemocy), osoby niewykwalifikowane zawodowo i niewykształcone, osoby starsze i samotne, bezdomnych, imigrantów i członków mniejszości zawodowych, dzieci i młodzież z domów dziecka i z rodzin zaniedbanych.

Szczególnie bolesne skutki ubóstwa i wykluczenia społecznego dotyczą rodziny, które z tego powodu żyją w nędzy, nie mogąc wyżywić dzieci i stworzyć im warunków normalnego wzrostu fizycznego, psychicznego i duchowego, a także zapewnić im dostęp do edukacji. Bardzo dużo rodzin boryka się z trudnościami mieszkaniowymi. Często wiąże się to z długotrwałym bezrobociem rodziców.

⁷ Jan Paweł II, *Duch Święty źródłem prawdziwej radości. Katecheza* (19.06.1991), 1.

⁸ Por. Grzech jest „miłością siebie, posuniętą aż do pogardy Boga” – św. Augustyn, *De Civitate Dei*, 14, 28.

Cierpią przez to przede wszystkim dzieci i młodzież, które błąkają się po ulicach bez opieki, popadają w uzależnienia od narkotyków, alkoholu lub trafiają do grup przestępczych. Obserwuje się wzrost liczby par małżeńskich i rodzin, w których występują problemy psychologiczne i kryzys współżycia. Takie trudności społeczne przyczyniają się nieraz do rozpadu komórki rodzinnej⁹.

Kościół zna te wszystkie problemy, ale nie może bezpośrednio angażować się w rozwiązywanie kwestii społecznych, gdyż sprawiedliwa społeczność powinna być realizowana przez politykę. Zadanie Kościoła w tym zakresie jest pośrednie i polega na udziale w oczyszczaniu rozumu i budzeniu sił moralnych, bez których nie mogą być stworzone sprawiedliwe struktury, ani też nie mogą one funkcjonować na dłuższą metę. Z tych racji Kościół oczekuje pomocy ze strony

teologii pastoralnej w rozwiązywaniu problemów wykluczenia społecznego i ubóstwa

W pierwszym rzędzie chodzi o takie uaktywnienie członków wspólnoty wierzących, aby podjęli trud humanizacji społeczeństwa w oparciu o nauczanie Ewangelii, czynnie włączyli się w rozwiązywanie kwestii społecznych, w tym ubóstwa i wykluczenia społecznego. Chrześcijanie, odpowiednio uformowani i kompetentni, mogą bowiem przyczynić się do większego poszanowania każdego człowieka zgodnie z zasadą dobra wspólnego i pomocniczości. Podstawową zasadą w rozwiązywaniu problemów ubóstwa i wykluczenia społecznego jest rozwój ekonomiczny, gospodarczy, a także cywilizacyjny z uwzględnieniem tego, co ludzkie, gdyż trzeba cenić każdego człowieka, wszelką ludzką społeczność i całą ludzkość¹⁰.

Tymczasem obecne formy degradacji osoby ludzkiej oraz wartości życia społecznego stały się bardzo subtelne, a tym samym bardziej niebezpieczne. Z powodu zeświecczenia życia codziennego współczesnym chrześcijanom coraz trudniej udaje się łączyć nauczanie Ewangelii z codziennym doświadczeniem; „wzrasta trudność przeżywania osobistej wiary w Jezusa w takim kontekście społecznym i kulturowym, w którym chrześcijańska koncepcja życia jest stale wystawiana na próbę i zagrożona; w wielu sferach publicznych łatwiej jest deklarować się jako agnostycy, niż jako wierzący; odnosi się wrażenie, że niewiara jest czymś naturalnym, podczas gdy wiara wymaga uwierzytelnienia społecznego, które nie jest ani oczywiste, ani przewidywalne” (EiE 7).

Coraz bardziej zauważalne jest również dążenie do narzucenia antropologii bez Boga, co doprowadziło do tego, że uważa się człowieka za „absolutne centrum rzeczywistości, każąc mu w ten sposób wbrew naturze rzeczy zająć miejsce

⁹ Por. Jan Paweł II, Orędzie na Wielki Post (3.09.1993), 4.

¹⁰ Zob. L.J. Lebert, *Dynamisme concrete du developpement*, Paris 1961, s. 28.

Boga, zapominając o tym, że to nie człowiek czyni Boga, ale Bóg czyni człowieka”. W konsekwencji „otworzyła się rozległa przestrzeń dla swobodnego rozwoju nihilizmu na polu filozofii, relatywizmu na polu teorii poznania i moralności, pragmatyzmu i nawet cynicznego hedonizmu w strukturze życia codziennego”¹¹.

W tej nowej sytuacji dużą rolę mogą odegrać badania prowadzone w ramach teologii pastoralnej. Podejmuje ona wszystkie wyzwania Kościoła i świata współczesnego. W centrum współczesnej, teologicznopastoralnej refleksji znajduje się człowiek¹², ale jej fundamentem jest antropologia chrześcijańska¹³. Natomiast największym zagrożeniem dla tej teologicznopastoralnej nauki o Bogu i o człowieku jest rozwój nowożytnego racjonalizmu, który oznacza radykalne przeciwstawienie ducha i ciała w osobie ludzkiej¹⁴. Człowiek w tym horyzoncie myślenia przestaje być osobą i podmiotem, a staje się wyłącznie przedmiotem. Zdeformowana przez racjonalizm koncepcja człowieka podważa godność osoby ludzkiej, gdyż uznaje, że jego istnienie jest całkowicie zdeterminowane i uwarunkowane przez czynniki zewnętrzne o charakterze wychowawczym, psychologicznym, kulturowym czy środowiskowym. Dlatego racjonalizm preferuje taką wolność, pojmowaną w kategoriach absolutnej autonomii, która będzie jedynym i niepodlegającym żadnej kontroli źródłem wyborów osobistych człowieka i w ten sposób będzie służyć mu do potwierdzania samego siebie za wszelką cenę (por. PdV 37).

Właściwa służba człowiekowi ubogiemu i wykluczonemu domaga się na pierwszym miejscu promowania człowieka, który jest osobą przez swoje ciało i ducha zarazem [„Corpore et anima unus” (KDK 14)]. Jego ciało jest „uduchowione”, a duch jest tak głęboko zjednoczony z ciałem, że można go nazwać duchem „ucieleśnionym”. Najgłębszym źródłem jego poznania jest Słowo, które stało się Ciałem, dlatego to Jezus Chrystus objawia człowiekowi człowieka (por. KDK 24). To nauczanie Soboru Watykańskiego II jest odpowiedzią, jaką Kościół daje nowoczesnemu racjonalizmowi (por. KDK 19). Chrystus, który objawia człowiekowi człowieka, umożliwi też zrozumienie i przeżycie powołania jako wolnego dialogu miłości, który zaczyna się w momencie, gdy Bóg przemawia do człowieka, a osiąga swój cel, gdy człowiek oddaje samego siebie w bezinteresownym darze (por. PdV 37). Ta prawda pozwala ustalić właściwe proporcje między ubóstwem teologicznym i socjologicznym. Człowiek, nawet ubogi, potrzebuje

¹¹ Synod Biskupów, Drugie Zgromadzenie Specjalne poświęcone Europie, *Relatio ante disceptationem*, I, 1. 2, „L'Osservatore Romano” z 3.10.1999, s. 6.

¹² „Teologia pastoralna jest szczególnie silnie powiązana z naukami o człowieku, ponieważ ukazanie godności, wolności i przeznaczenia człowieka w świecie pozwala w nowym świetle organizować duszpasterstwo praktyczne, w którym koniecznością jest wyeliminowanie przymusu i metod zawierających w sobie elementy szantażu, straszenia, obietnic nie mających w Objawieniu i praktyce Kościoła pewnych, a tym bardziej żadnych uzasadnień” – A.L. Szafrąński, *Kairologia. Zarys nauki o Kościele w świecie współczesnym*, Lublin 1990, s. 20.

¹³ Zob. na ten temat: K. Kloskowski, *Zasady – edukacja – testament*, „Episteme” 11 (2001).

¹⁴ Ten sam filozof, który powiedział: „Myślę, więc jestem” (*Cogito ergo sum*), dał równocześnie początek współczesnemu myśleniu o człowieku, które ma charakter dualistyczny.

bowiem na pierwszym miejscu autentycznej dojrzałości duchowej, która pomoże mu „być sobą” i sprawi, że odkryje w sobie nadzieję, która wprowadzi w jego życie naturalny optymizm i pragnienie duchowej przemiany.

W obecnych badaniach teologii pastoralnej nadal bardzo aktualne jest to nauczanie Vaticanum II: „Epoka nasza bardziej niż czasy ubiegłe potrzebuje mądrości, takiej mądrości, która by wszystkie rzeczy nowe, jakie człowiek odkrywa, czyniła bardziej ludzkimi. Przyszłym losom świata grozi bowiem niebezpieczeństwo, jeśli ludzie nie staną się mądrzejsi” (KDK 15). To wielkie wyzwanie, jakie w sferze badawczej i dydaktycznej staje dzisiaj przed teologią pastoralną, oznacza, że współczesne problemy człowieka związane z ubóstwem i wykluczeniem społecznym można rozwiązywać na drodze szeroko rozumianej współpracy naukowców, praktyków, zwłaszcza polityków, dla których najważniejszy powinien być każdy człowiek i odpowiedzialność za jego rozwój.

Teologia powinna zatem służyć przede wszystkim rozwojowi duchowemu współczesnego człowieka i wdrażać go do głębszego rozumienia słowa Bożego (por. EiE 52). Teologia może natomiast służyć człowiekowi dopiero wtedy, gdy go pozna. Jan Paweł II wskazał na człowieka jako pierwszą drogę, po której powinien kroczyć Kościół w wypełnianiu swojego posłannictwa¹⁵. Człowiek jest pierwszą i podstawową drogą Kościoła, gdyż wyznaczył ją sam Chrystus, dlatego nieodmiennie prowadzi przez Tajemnice Wcielenia i Odkupienia. „Człowiek jest drogą Kościoła – drogą, która prowadzi niejako u podstawy tych wszystkich dróg, jakimi Kościół kroczyć powinien, ponieważ człowiek – każdy bez wyjątku – został odkupiony przez Chrystusa, ponieważ z człowiekiem – każdym bez wyjątku – Chrystus jest w jakiś sposób zjednoczony, nawet gdyby człowiek nie zdawał sobie z tego sprawy” (RH 14). Teologia jest więc w służbie każdego człowieka, choć w szczególny sposób jest adresowana do uczniów Chrystusa, którzy są członkami żywego organizmu Kościoła. Dlatego jest dziś szczególnie konieczne, aby chrześcijanie, oświeceni i prowadzeni przez wiarę, poznawali prawdziwą tożsamość Kościoła, całe jego piękno i świętość, a dzięki temu mogli czuć razem z nim i kochać go, jak własną matkę. Z myślą o tym należy rozbudzać w całym Ludzie Bożym prawdziwy *sensus Ecclesiae*, połączony z wewnętrzną świadomością bycia Kościołem, to znaczy tajemnicą komunii¹⁶.

Na zakończenie tej refleksji można zatem stwierdzić, że Kościół, który ma świadomość swojej misji wobec człowieka, może czynnie uczestniczyć w rozwiązywaniu problemów związanych z ubóstwem i wykluczeniem społecznym. Należy jednak podkreślić, że wspólnota kościelna nie może zastępować struktur demokratycznych, które są odpowiedzialne za tworzenie warunków sprawiedliwego dzielenia dóbr. Kościół powinien natomiast włączyć się przede wszystkim

¹⁵ Zob. P. Góralczyk, *Człowiek drogą Kościoła w nauczaniu Jana Pawła II*, „Warszawskie Studia Pastoralne” 5 (2007), s. 8-21.

¹⁶ Jan Paweł II, *Jesteście świadkami Chrystusa w nowym tysiącleciu. Przesłanie do uczestników Światowego Kongresu Katolików Świeckich* (Rzym, 21.11.2000), 4.

w oczyszczanie idei sprawiedliwości „przez argumentację rozumową i obudzić siły duchowe, bez których sprawiedliwość, domagająca się zawsze wyrzeczeń, nie może utrwalić się i rozwijać. Sprawiedliwa społeczność nie może być dziełem Kościoła, lecz powinna być realizowana przez politykę. Niemniej Kościół jest głęboko zainteresowany budowaniem sprawiedliwości przez otwieranie inteligencji i woli na wymagania dobra” (DCE 28a).

Summary

THE POVERTY AND THE SOCIAL EXCLUSION. THE REFLECTION OF PASTORAL THEOLOGY

The starting point in the article is the analysis of poverty in the social dimension and theological. Then discussed two theses. First shown is a common source of poverty and social exclusion, and then presented the same effects to which they lead. In the next part of the article is presented the role of pastoral theology, in addressing problems associated with these phenomena. The final conclusion is the statement that equitable community may not be the work of the Church, but should be carried out by the policy. The Church, however, is interested in building a justice by opening the intelligence and the will of people today on good requirements.

Keywords: poverty, social exclusion, man, justice, causes and effects, pastoral theology, politics, Church

Maria Zralek

Wyższa Szkoła *Humanitas* w Sosnowcu

Aldona Frączkiewicz-Wronka

Uniwersytet Ekonomiczny w Katowicach

PRZECIWDZIAŁANIE WYKLUCZENIU SPOŁECZNEMU JAKO DZIAŁANIA NA RZECZ POPRAWY BEZPIECZEŃSTWA SPOŁECZNEGO OSÓB NIEPEŁNOSPRAWNYCH

„Niepełnosprawność narusza najcenniejsze wartości człowieka, czyli zdrowie, sprawność fizyczną, zdolność do wypełniania podstawowych zadań społecznych oraz stanowi pewną przeszkodę w realizacji własnych celów”¹. Kwestie związane z niepełnosprawnością są obecnie traktowane na równi z problemami starzenia się populacji – jako jedne z dominujących obszarów zainteresowania zarówno w skali świata, jak i Europy i kraju w kontekście poszukiwania efektywnych ekonomicznie i akceptowalnych społecznie rozwiązań, nakierowanych na tworzenie warunków godnego życia tej grupy społeczeństwa. Akty międzynarodowe poświęcone prawom osób niepełnosprawnych są bardzo liczne. Już w 1993 roku ONZ opracowało jeden z najważniejszych dokumentów dotyczących spraw osób niepełnosprawnych jakim były *Standardowe zasady wyrównywania szans osobom z niepełnosprawnościami*², w którym zawarte zostały kierunki działań na rzecz tworzenia tych samych szans dla osób z niepełną sprawnością, co dla pozostałych obywateli w pełnym uczestnictwie we wszystkich dziedzinach życia społecznego. *Konwencja ONZ o prawach osób niepełnosprawnych* z 2006 roku³ wskazuje na konieczność promowania, ochrony oraz umożliwienia wszystkim osobom niepełnosprawnym nieograniczonego korzystania z wszystkich fundamentalnych swobód i praw człowieka oraz promowania poszanowania dla ich godności osobistej. WHO postrzega niepełnosprawność jako globalny problem zdrowia publicznego, gdyż osoby niepełnosprawne przez całe swoje życie zmagają się z pokonywaniem barier w dostępie do praw, dóbr i usług. Także na poziomie Unii Europejskiej podejmowanych jest wiele inicjatyw, które podkreślają konieczność tworzenia warunków umożliwiających pełne uczestnictwo osób

¹ J. Kirenko, *Osoby z dysfunkcją narządu ruchu z powodu uszkodzenia rdzenia kręgowego*, w: *Osoby niepełnosprawne w środowisku lokalnym. Wyrównywanie szans*, Warszawa 1999, s. 91.

² *Standardowe zasady wyrównywania szans osobom z niepełnosprawnościami*, „Problemy Rehabilitacji Społecznej i Zawodowej” 1 (1996), s. 13.

³ Zob. *Konwencja ONZ o Prawach Osób Niepełnosprawnych* przyjęta przez Zgromadzenie Ogólne Narodów Zjednoczonych (13.12.2006), Dz.U. z 25.10.2012, poz. 1169.

niepełnosprawnych we wszystkich wymiarach życia społecznego. Podstawowe założenia takich działań określone zostały w dokumencie strategicznym *Europa 2020 na rzecz inteligentnego i zrównoważonego wzrostu sprzyjającego włączeniu społecznemu*⁴ z 2010 roku. Jednak wśród wielu rozwiązań, które zostały przygotowane w ramach Unii Europejskiej, szczególne znaczenie ma *Europejska strategia w sprawie niepełnosprawności*⁵, która uzupełnia działania wskazane we wcześniejszym dokumencie strategicznym *Europa 2020. Europejska strategia w sprawie niepełnosprawności* określiła zakres działań na poziomie europejskim oraz proponowane działania krajowe mające na celu poprawę sytuacji osób niepełnosprawnych pod kątem umożliwienia im pełnego uczestniczenia, na równi z osobami pełnosprawnymi, w życiu społeczeństwa oraz pod kątem likwidacji wszelkich form dyskryminacji. W strategii określono osiem podstawowych obszarów działania: dostępność, uczestnictwo, równość, zatrudnienie, kształcenie i szkolenie, ochrona socjalna, zdrowie i działania zewnętrzne. To właśnie te obszary stanowią płaszczyzny, w których najczęściej przejawiają się różnorodne formy marginalizacji i wykluczenia osób niepełnosprawnych. I choć w ostatnich dziesięcioleciach podjęto szereg działań, zarówno w skali świata, jak i Europy oraz kraju na rzecz zminimalizowania skutków niepełnosprawności, położenie osób niepełnosprawnych jest w dalszym ciągu bardzo trudne.

Samo pojęcie „niepełnosprawność” jest trudno definiowalne, bowiem nie ma jednej definicji, jednoznacznie opisującej to zjawisko. Akty prawa międzynarodowego, europejskiego i wewnętrznego poszczególnych państw różnie definiują samo pojęcie niepełnosprawności w zależności od celów, dla których akty te zostały uchwalone. Ponadto definicje niepełnosprawności, formułowane na użytek konkretnych aktów prawnych, zmieniały się na przestrzeni lat. Zgodnie z *Międzynarodową klasyfikacją funkcjonowania, niepełnosprawności i zdrowia* i jej *Wersją dla dzieci i młodzieży* Światowej Organizacji Zdrowia (WHO), „niepełnosprawność” uznaje się za pojęcie obejmujące upośledzenia, ograniczenia aktywności i ograniczenia uczestnictwa, wyrażające negatywne aspekty interakcji między jednostką (związane ze stanem zdrowia) oraz indywidualnymi czynnikami środowiskowymi i osobistymi⁶. Z kolei *Konwencja ONZ o prawach osób niepełnosprawnych*⁷ określa, że „niepełnosprawność jest pojęciem ewoluującym”

⁴ Zob. *Europa 2020. Strategia na rzecz inteligentnego i zrównoważonego rozwoju sprzyjającego włączeniu społecznemu*, Komunikat Komisji, [KOM(2010)] wersja ostateczna.

⁵ Zob. *Europejska strategia w sprawie niepełnosprawności 2010-2020: Odnowione zobowiązanie do budowania Europy bez barier*, Komunikat Komisji do Parlamentu Europejskiego, Rady, Europejskiego Komitetu Ekonomiczno-Społecznego i Komitetu Regionów z 15.11.2010, COM(2010) 636 wersja ostateczna – nieopublikowany w Dzienniku Urzędowym.

⁶ Zob. *Międzynarodowa klasyfikacja funkcjonowania, niepełnosprawności i zdrowia*, World Health Organization Geneva, Centrum Systemów Informacyjnych Ochrony Zdrowia 2009, http://apps.who.int/iris/bitstream/10665/42407/67/9241545429_pol.pdf?ua=1 [dostęp: 30.01.2015].

⁷ Zob. *Konwencja ONZ o prawach osób niepełnosprawnych* przyjęta przez Zgromadzenie Ogólne Narodów Zjednoczonych 13.12.2006 roku, Dz.U. z 25.10.2012, poz. 1169.

i że „wynika z interakcji między osobami z dysfunkcjami a barierami wynikającymi z postaw ludzkich i środowiskowymi, które utrudniają tym osobom pełny i skuteczny udział w życiu społeczeństwa, na zasadzie równości z innymi osobami”.

Także w naszym kraju niejednoznaczność definicyjna utrudnia dokładne określenie liczby i struktury osób niepełnosprawnych. W Polsce stosowane są co najmniej dwie definicje osób niepełnosprawnych. Pierwsza wynika z przepisów prawa i dotyczy prawnej podstawy kwalifikacji do grupy osób niepełnosprawnych. *Ustawa o rehabilitacji zawodowej i społecznej oraz zatrudnianiu osób niepełnosprawnych* określa w art. 2. pkt 10. niepełnosprawność jako „trwałą lub okresową niezdolność do wypełniania ról społecznych z powodu stałego lub długotrwałego naruszenia sprawności organizmu, w szczególności powodującą niezdolność do pracy”⁸. Orzekanie o niezdolności do pracy dla celów rentowych jest realizowane przez ZUS, KRUS, MON, MSW, MS, natomiast orzekanie dla celów pozarentowych realizują powiatowe zespoły do spraw orzekania i niepełnosprawności (wojewódzkie zespoły do spraw orzekania o niepełnosprawności jako druga instancja). Natomiast druga, znacznie szersza definicja stosowana jest w statystyce GUS. Obejmuje ona osoby niepełnosprawne, które posiadają odpowiednie orzeczenie wydane przez organ do tego uprawniony lub osoby, które takiego orzeczenia nie posiadają, lecz odczuwają ograniczenie sprawności w wykonywaniu czynności podstawowych dla swojego wieku. Przeprowadzony w 2011 roku Narodowy Spis Powszechny podaje jedynie szacunkowe liczby osób niepełnosprawnych, gdyż udzielanie odpowiedzi na pytania dotyczące niepełnosprawności, ze względu na specyfikę i wrażliwość tematu, odbywało się na zasadzie dobrowolności. Niepełnosprawność może dotyczyć osób w różnym wieku. Wynika z wielu przyczyn (wady wrodzone, wypadki, urazy, choroby, zaawansowany wiek itd.). W świetle danych NSP 2011 liczba osób niepełnosprawnych wynosiła 4,7 mln, czyli 12,2 procent ludności ogółem, ale niedoszacowanie tej grupy szacuje się na prawie 1 mln osób. W populacji niepełnosprawnych prawie 180 tys. stanowiły dzieci do lat 15, a 118 tys. osób to młodzież w wieku 15–19 lat⁹. W *Raporcie o stanie zdrowia Polaków*¹⁰ populacja osób niepełnosprawnych w Polsce w zależności od przyjętego kryterium niepełnosprawności biologicznej (a ściślej poziomu ograniczeń) może liczyć od 5,3 mln osób do 9 mln. Tak duża rozbieżność w szacunkach wynika ze stosowania różnych definicji niepełnosprawności i w związku z tym z różnych metod pomiaru. Większość tych osób w różny sposób doświadcza sytuacji, która marginalizuje je w różnych płaszczyznach życia społecznego, politycznego, ekonomicznego.

⁸ *Ustawa o rehabilitacji zawodowej i społecznej oraz zatrudnianiu osób niepełnosprawnych* z 27.08.1997, Dz.U. z 2011, nr 127, poz. 721 z późn. zm.

⁹ Por. *Rekomendacje Rządowej Rady Ludnościowej w zakresie polityki ludnościowej w Polsce*, Rządowa Rada Ludnościowa, red. B. Balcerzak-Paradowska, A. Potrykowska, Z. Strzelecki, J. Szyborski Warszawa 2014, s. 34-36.

¹⁰ Zob. GUS, *Stan zdrowia ludności Polski w 2009 r.*, Warszawa 2011, s. 70.

Jednakże w świadomości społecznej niepełnosprawni są jedną z defaworyzowanych społecznie grup, o których większość społeczeństwa niechętnie myśli. Przeprowadzone przez CBOS¹¹ badania ujawniają, że w odczuciu społecznym osoby niepełnosprawne nie są grupą najbardziej zagrożoną wykluczeniem społecznym. Ich problemy z zaspokajaniem potrzeb życiowych dostrzegało 88 procent ankietowanych. Respondenci najczęściej wskazywali, iż takimi grupami są biedni i ubodzy (93 procent), bezdomni (91 procent) oraz bezrobotni (89 procent). Najwięcej osób definiując grupy ludzi zagrożonych marginalizacją odwoływało się do sytuacji na rynku pracy. Aż 43 procent badanych uważa, że najmniejsze szanse na realizację swoich potrzeb mają bezrobotni, 20 procent wskazało na osoby chore i niepełnosprawne, a 18 procent na ludzi ubogich i biednych. Według respondentów główną przyczyną wykluczenia były sytuacja materialna i zdrowie.

Pomimo istnienia szeregu regulacji w zakresie normalizacji warunków pełnoprawnego uczestnictwa osób niepełnosprawnych w życiu społecznym nie gwarantują one automatycznie faktycznego udziału osób niepełnosprawnych we wszystkich obszarach egzystencji. Powszechnie uważa się, że pomimo wielu działań na rzecz pełnego uczestnictwa we wszystkich dziedzinach życia społecznego osoby niepełnosprawne są w dużym stopniu zagrożone marginalizacją a nawet wykluczeniem społecznym.

Zjawisko wykluczenia społecznego nie jest stanem nowym, jednakże dopiero w ostatnich latach zwrócono szczególną uwagę na przyczyny, skalę i zakres tego procesu. Obecnie wykluczenie społeczne traktuje się jako zjawisko wielowymiarowe. Podkreśla się „znaczenie dyskryminacji i braku zasadniczych praw oraz deprivację materialną. (...) niedostatecznie rozwinięte instytucje publiczne i obywatelskie ograniczają często możliwości działania pewnych jednostek lub grup, co oznacza, że wykluczenie może być rezultatem niewłaściwego działania systemu, czego konsekwencją jest także pozbawienie osób wykluczonych możliwości zmiany ich sytuacji. Innymi słowy, brak dostępu do praw politycznych oraz nierozwinięte instytucje życia obywatelskiego, ograniczając partycypację i możliwość podejmowania decyzji, interpretuje się jako źródło wykluczenia społecznego”¹². W podobny sposób ujmowała ten problem *Narodowa strategia integracji społecznej dla Polski*, w której przyjęto iż „wykluczenie społeczne to sytuacja uniemożliwiająca lub znacznie utrudniająca jednostce lub grupie, zgodne z prawem pełnienie ról społecznych, korzystanie z dóbr publicznych i infrastruktury społecznej, gromadzenie zasobów i zdobywanie dochodów w godny sposób”¹³.

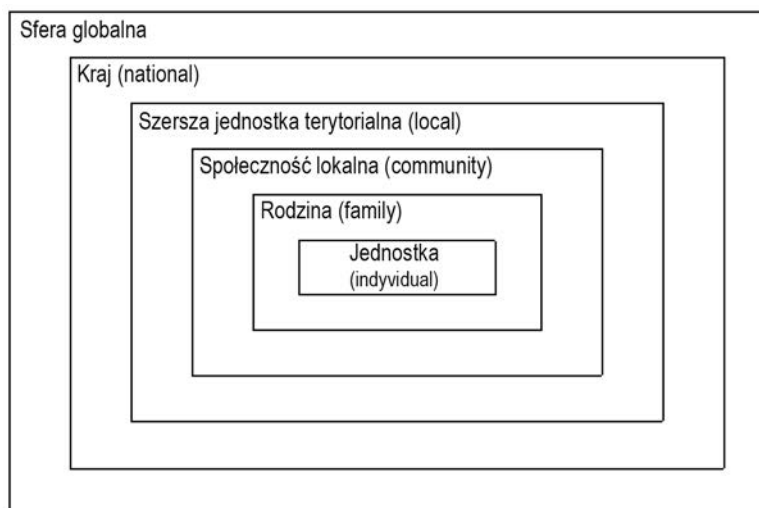
¹¹ Zob. CBOS, *Komu w Polsce żyje się najtrudniej*, Komunikat z badań 2013, nr 139, s. 2, http://www.cbos.pl/SPISKOM.POL/2013/K_139_13.PDF [dostęp: 2.07.2015].

¹² *Ubóstwo i wykluczenie społeczne. Badania, metody, wyniki*, red. S. Golinowska. E. Tarkowska, I. Kopińska, Warszawa 2005, s. 32-33.

¹³ *Narodowa strategia integracji społecznej dla Polski*, MPS, Warszawa 2004, s. 24.

Trudności w jednoznacznym określeniu, czym jest wykluczenie społeczne, dokumentuje prawna definicja wykluczenia społecznego. W Ustawie o zatrudnieniu socjalnym w art. 1. pkt. 8. określa się, iż „wykluczeniu społecznemu podlegają osoby, które ze względu na swoją sytuację życiową, nie są w stanie własnym staraniem zaspokoić swoich podstawowych potrzeb życiowych i znajdują się w sytuacji powodującej ubóstwo oraz uniemożliwiającej lub ograniczającej uczestnictwo w życiu zawodowym, społecznym i rodzinnym”¹⁴.

Rozpatrując kwestie wykluczenia społecznego należy podkreślić, iż nie ma jednej przyczyny generującej jego wystąpienie, a wykluczenie jest wynikiem wielu, wzajemnie ze sobą powiązanych elementów – od indywidualnego do globalnego. Dokumentuje to opracowana przez J. Hillsa, J. Le Granda, D. Piachaud¹⁵ koncepcja tzw. diagramu cebuli (rys. 1.)



Rysunek 1. Wymiary wykluczenia społecznego

Źródło, adaptacja za: *Understanding Social Exclusion*, ed. J. Hills, J. Le Grand, D. Piachaud, Oxford 2001, s. 9

Czynnik indywidualny decydujący o wykluczeniu to między innymi wiek, płeć, stan zdrowia, własne wybory, czynnik rodzinny to na przykład status społeczno-zawodowy rodziców, sytuacja materialna czy też opieka nad osobami zależnymi. O wykluczeniu na szczeblu społeczności lokalnej decydować może przede wszystkim najbliższe środowisko społeczne, ale także dostęp do placówek opieki zdrowotnej, edukacyjnych. Na szczeblu szerszej jednostki terytorialnej na wykluczenie wpływać może sytuacja na rynku pracy, poziom edukacji, dostępność transportu. W skali kraju czynnikami decydującymi o wystąpieniu

¹⁴ Ustawa o zatrudnieniu socjalnym z 13.06.2003, Dz.U. 2011, nr 43, poz. 225.

¹⁵ Zob. *Understanding Social Exclusion*, red. J. Hills, J. Le Grand, D. Piachaud, Oxford 2001, s. 9.

wykluczenia społecznego w dużym stopniu decydować może zagrożenie bezpieczeństwa społecznego, kultura społeczeństwa, brak wiedzy o przysługujących prawach obywatelskich i politycznych. Na poziomie sfery globalnej na wystąpienie wykluczenia mogą mieć wpływ takie czynniki jak: masowe migracje, zmiany demograficzne, choroby cywilizacyjne, stan relacji politycznych i gospodarczych między krajami.

Także przestrzenie wykluczania społecznego wymienione w *Narodowej strategii integracji społecznej*¹⁶ (już nieobowiązującej, ale dobrze charakteryzującej specyfikę wykluczenia społecznego), wskazują na wielowymiarowość tego zjawiska. Według tego dokumentu wykluczenie społeczne dotyczy pojedynczych osób, rodzin lub grup społecznych, które „doświadczają ubóstwa materialnego, zostają dotknięte niekorzystnymi procesami społecznymi, wynikającymi z masowych i dynamicznych zmian rozwojowych, nie zostały wyposażone w kapitał życiowy umożliwiający im normalną pozycję społeczną, odpowiedni poziom kwalifikacji, wejście na rynek pracy lub założenie rodziny, nie posiadają dostępu do odpowiednich instytucji pozwalających na wyposażenie w kapitał życiowy, jego rozwój i pomnażanie, co ma miejsce w wyniku niedorozwoju tych instytucji spowodowanego brakiem priorytetów, brakiem środków publicznych, niską efektywnością funkcjonowania, doświadczają przejawów dyskryminacji (zarówno wskutek niedorozwoju właściwego ustawodawstwa, jak i kulturowych uprzedzeń oraz stereotypów), posiadają cechy utrudniające im korzystanie z powszechnych zasobów społecznych ze względu na zaistnienie: niesprawności, uzależnienia, długotrwałej choroby albo innych cech indywidualnych oraz są przedmiotem niszczącego działania innych osób, np.: przemocy, szantażu, indoktrynacji”¹⁷.

Wskazane powyżej przestrzenie wykluczenia społecznego całkowicie wpisują się w położenie charakterystyczne dla osób niepełnosprawnych, bowiem związane są z sytuacją na rynku pracy, dostępem do edukacji, sytuacją zdrowotną i dostępem do usług zdrowotnych, dostępem do kultury, uczestnictwem w życiu społecznym, politycznym i in. Nie bez znaczenia jest także automarginalizacja osób niepełnosprawnych.

Poszczególne wymiary wykluczenia społecznego osób niepełnosprawnych podlegają często synergizacji, pogłębiając tym samym procesy prowadzące do wykluczenia społecznego. Utrudniony bowiem dostęp do edukacji dzieci niepełnosprawnych decyduje w życiu dorosłym o braku kwalifikacji lub niskich kwalifikacjach, co z kolei wpływa na szanse na rynku pracy. Brak pracy przesądza o niskim statusie materialnym, stanowiącym barierę dostępności do różnego rodzaju instytucji i urządzeń infrastruktury. Wykluczenie społeczne pozostaje także w ścisłej podwójnej korelacji ze stanem zdrowia – z jednej strony status społeczny i ekonomiczny jednostki ma ogromny wpływ na stan zdrowia i długość życia jednostki, a drugiej strony zła kondycja zdrowotna wpływa na zmniejszenie

¹⁶ Por. *Narodowa strategia integracji społecznej dla Polski*, Warszawa 2004, s. 24.

¹⁷ Tamże, s. 22.

zdolności do pracy, a tym samym na zwiększenie ryzyka ubóstwa i wykluczenia społecznego¹⁸. Taka sytuacja może powodować wypadanie jednostek z poszczególnych wymiarów życia społecznego.

Wskazana wcześniej *Europejska strategia w sprawie niepełnosprawności*, której głównym celem jest zwiększenie szans osób niepełnosprawnych, tak aby mogły one w pełni korzystać ze swoich praw i uczestniczyć w życiu publicznym, politycznym oraz gospodarczym, jest w rzeczywistości programem przeciwdziałania wykluczeniu społecznemu niepełnosprawnych i równocześnie wskazuje działania na rzecz poprawy poczucia bezpieczeństwa społecznego tej grupy ludności. W omawianym dokumencie wskazano trzy obszary problemowe systemowe (dostępność, uczestnictwo, równość), cztery obszary problemowe mające istotne znaczenie dla eliminowania czynników wykluczających w różnych sferach osoby niepełnosprawne (zatrudnienie, kształcenie i szkolenie, ochrona socjalna, zdrowie) i jeden o charakterze organizacyjnym (działania zewnętrzne). Wprawdzie zalecenia dotyczące realizacji tych obszarów przewidziane w *Strategii* obejmują działania na szczeblu europejskim i krajowym, jednak faktyczna realizacja postulatów w większości adresowana jest do szczebla regionalnego i lokalnego¹⁹.

Zgodnie z założeniami *Strategii* podstawowym warunkiem uczestnictwa w życiu publicznym i politycznym osób niepełnosprawnych jest zapewnienie *dostępności* towarów, usług, także publicznych, oraz urządzeń wspomagających. W praktyce oznacza to zapobieganie procesom wykluczenia społecznego poprzez wyeliminowanie przeszkód napotykanych przez osoby, rodziny i środowiska w procesie dostępu do praw i usług społecznych. Działania przewidziane w strategii powinny głównie polegać na tym, aby za pomocą normalizacji, zamówień publicznych lub przepisów o pomocy państwa zapewnić osobom niepełnosprawnym dostęp do wszystkich towarów i usług, rozwijając rynek urządzeń wspomagających takie osoby. Szeroko rozumiana dostępność do środowiska fizycznego (likwidacja barier architektonicznych i urbanistycznych), transportu, ale także informacji i komunikacji międzyludzkiej – w tym technologii, systemów komunikacyjnych i informacyjnych – decyduje o jakości życia osób niepełnosprawnych. W praktyce dotyczy to dostępności do mieszkania, najbliższego otoczenia i przestrzeni publicznej. Także transport publiczny lub społeczny wymaga uwzględnienia szeregu ograniczeń, z jakimi borykają się osoby niepełnosprawne. Rozwój nowoczesnych technologii informacyjno-komunikacyjnych stwarza ogromne możliwości wspierania tych osób. Należy ułatwić im dostęp

¹⁸ Por. *Krajowy program przeciwdziałania ubóstwu i wykluczeniu społecznemu 2020. Nowy wymiar aktywnej integracji*, Uchwała nr 165 Rady Ministrów z 12.08.2014, Monitor Polski 2014, poz. 787, s. 20.

¹⁹ Zob. A. Frączkiewicz-Wronka, M. Zralek, *Niepełnosprawni w środowisku zamieszkania – projektowanie działań włączających w gminie*, w: *Niepełnosprawni i polityka przeciwdziałania ich wykluczeniu*, red. G. Ciura, „Studia Biura Analiz Sejmowych” 2 (2015), s. 95-148.

do przedmiotów wspierających poruszanie się, do urządzeń i technologii wspomagających oraz do pomocy i pośrednictwa ze strony innych osób. Tego typu rozwiązania muszą uwzględniać możliwości finansowe osób niepełnosprawnych, muszą zatem być udostępniane po przystępnej cenie.

Ściśle z realizacją obszaru dostępności traktowanej głównie jako tworzenie warunków jest osiągnięcie pełnego *uczestnictwa* osób niepełnosprawnych na równych prawach z innymi członkami społeczeństwa. Osoby niepełnosprawne, mając możliwości swobodnego przemieszczania się, wyboru miejsca i stylu życia, mogą korzystać z pełnego dostępu do kultury, rekreacji, sportu i turystyki odpowiednio do swych zainteresowań i potrzeb. Ważnym elementem decydującym o możliwości uczestnictwa w tego typu imprezach jest uwzględnienie ograniczeń, jakie związane są z niepełnosprawnością i możliwości wspomaganie. Dotyczy to ułatwień w komunikacji z instytucjami (np. stosowanie języka migowego, alfabetu Braille'a, komunikacji wspomagającej i alternatywnej), poprawy dostępności do organizowanych imprez sportowych, hobbystycznych, kulturalnych i rekreacyjnych. Istotnym elementem uczestnictwa osób niepełnosprawnych jest także ich aktywność w życiu politycznym i publicznym na zasadzie równości z innymi osobami, możliwość korzystania z czynnego i biernego prawa wyborczego, udział w organizacjach pozarządowych i stowarzyszeniach. Szczególnie znaczenie dla uczestnictwa osób niepełnosprawnych w życiu społeczności lokalnej ma kwestia możliwości zapewnienia usług środowiskowych wysokiej jakości. Osoby niepełnosprawne żyjące w społeczności lokalnej mają różne potrzeby, które wymagają dostępu do wszechstronnej rehabilitacji mającej na celu adaptację społeczną, różnych poziomów opieki, pomocy i wsparcia, w tym także dostępu do osobistej opieki. Wiąże się to z działaniami na rzecz przechodzenia od instytucjonalnych do środowiskowych systemów opieki, szkolenia pracowników i dostosowywania infrastruktury socjalnej, rozwijania systemów finansowania osobistej opieki, zapewniania odpowiednich warunków pracy zawodowych opiekunów, wsparcia dla rodzin i nieformalnych opiekunów.

Oprócz dostępności i uczestnictwa fundamentalną zasadą demokratycznego państwa prawa jest *równość*. Istotą tej zasady jest podejmowanie działań zmierzających do likwidowania jakiegokolwiek dyskryminacji ze względu na niepełnosprawność i zagwarantowanie skutecznej ochrony przed wszelkiego rodzaju dyskryminacjami, bowiem dyskryminacja ze względu na niepełnosprawność jest pogwałceniem godności i wartości człowieka. Polityka równego traktowania ma charakter horyzontalny i ze swej istoty dotyczy wielu obszarów sektorowych polityk publicznych. Szczególnego znaczenia nabierają działania na rzecz równego traktowania osób niepełnosprawnych poprzez wprowadzenie w życie aktywnej polityki zwalczania dyskryminacji i promowanie równości szans. W dyskursie dotyczącym równości należy także zwrócić uwagę na problem skumulowanego wpływu dyskryminacji, której osoby niepełnosprawne doświadczać mogą w z innych względów, takich jak narodowość, wiek, rasa lub przynależność

etniczna, płeć, religia lub przekonania oraz orientacja seksualna. Obszary, w których mogą mieć miejsce działania nierównego traktowania, zostały szeroko omówione w *Konwencji o prawach osób niepełnosprawnych*. Obejmują one wszystkie sprawy dotyczące małżeństwa, szeroko rozumiane sprawy rodziny, uzyskania odpowiedniej pomocy w wykonywaniu obowiązków związanych z wychowaniem dzieci, zatrudnienia, warunków pracy i płacy, praw związkowych, usług instytucji rynku pracy, szkolenia zawodowego a także udziału w życiu politycznym i publicznym.

Spośród czterech obszarów problemowych w pierwszym rzędzie należy zwrócić uwagę na kwestię *zatrudnienia* osób niepełnosprawnych, ponieważ wraz z poradnictwem zawodowym i szkoleniami zawodowymi stanowią kluczowe elementy integracji społecznej i niezależności osób niepełnosprawnych. Istotą realizacji tego obszaru jest popieranie zatrudnienia, realizowanie programów rehabilitacji zawodowej i rozwoju zawodowego osób niepełnosprawnych na rynku pracy. Pomoc w tej sferze dotyczy też wsparcia w znalezieniu, uzyskaniu i utrzymaniu zatrudnienia przy uwzględnieniu zróżnicowanych potrzeb i możliwości osób z różnymi rodzajami i stopniami niepełnosprawności. Dotyczy to zarówno zatrudnienia na otwartym (w tym w przedsiębiorstwach społecznych), integracyjnym i dostępnym dla osób niepełnosprawnych rynku pracy. Prowadzenie rehabilitacji zawodowej ma na celu ułatwienie osobom niepełnosprawnym uzyskania i utrzymania zatrudnienia poprzez szkolnictwo zawodowe, poradnictwo i pośrednictwo pracy. Ważne jest również umożliwienie osobom niepełnosprawnym dostępu do ogólnych programów poradnictwa specjalistycznego i zawodowego, usług pośrednictwa pracy oraz szkolenia zawodowego i kształcenia ustawicznego. Trudną sytuację niepełnosprawnych na otwartym rynku pracy w Polsce dobrze ilustruje porównanie z poziomem zatrudnienia ogółu populacji. Według *Badania aktywności ekonomicznej ludności* na koniec I kwartału 2015 roku współczynnik aktywności zawodowej osób niepełnosprawnych wynosił 18,2 procent (dla całej populacji było to 56,0 procent), wskaźnik zatrudnienia kształtował się na poziomie 15,6 procent (dla całej populacji 51,1 procent), stopa bezrobocia wyniosła 14,1 procent (dla całej populacji 8,6 procent). Osoby niepełnosprawne również rzadziej były zatrudniane w pełnym wymiarze godzin – takich osób było 75,9 procent (całej populacji 92,2 procent)²⁰. Umożliwienie znacznie większej liczbie osób niepełnosprawnych zarabiania na życie na wolnym rynku pracy ma znaczenie nie tylko ekonomiczne, ale odgrywa też ogromną rolę w integracji społecznej.

W bezpośrednim związku z zatrudnieniem osób niepełnosprawnych jest kwestia *kształcenia i szkoleń* osób niepełnosprawnych. Niski poziom wykształcenia stanowi obiektywną barierę w podejmowaniu aktywności zawodowej przez te osoby. Ponadto edukacja obejmująca kolejne etapy życia stanowi jeden z głównych

²⁰ Zob. GUS, *Aktywność ekonomiczna ludności Polski I kwartał 2015 r.*, <http://stat.gov.pl/obszary-tematyczne/rynek-pracy/pracujacy-bezrobotni-bierni-zawodowo-wg-bael/aktywnosc-ekonomiczna-ludnosci-polski-i-kwartal-2015-r,-4,16.html> [dostęp: 28.7.2015].

czynników decydujących o włączeniu społecznym i niezależności osób niepełnosprawnych. Wspieranie edukacji osób niepełnosprawnych, a szczególnie dzieci niepełnosprawnych musi być w odpowiedni sposób zintegrowane w ogólnym systemie edukacyjnym, przy jednoczesnym zapewnieniu indywidualnego wsparcia, technik i materiałów edukacyjnych i wspierających oraz odpowiedniego szkolenia osób zajmującym się kształceniem. Istnienie edukacji integracyjnej, która ma charakter oświatowo-wychowawczy, pozwala na włączenie dzieci niepełnosprawnych w nurt życia społecznego, umożliwiając, na równi z dziećmi pełnosprawnymi, wykorzystanie swojego potencjału i przygotowanie do w miarę samodzielnego życia społeczno-zawodowego. Ogromne znaczenie ma upowszechnienie otwartego dla wszystkich kształcenia i uczenia się przez całe życie dla niepełnosprawnych uczniów i studentów. Charakteryzując sytuację w zakresie edukacji dzieci i młodzieży niepełnosprawnej w Polsce wskazać można, iż w szkołach różnego typu (specjalnych i w klasach integracyjnych w ogólnodostępnych szkołach) w roku 2013/2014 uczyło się 145490 osób niepełnosprawnych, z czego 60000 w szkołach podstawowych, 48300 w gimnazjach, a 34200 w szkołach ponadgimnazjalnych, w większości zawodowych. Niepełnosprawni stanowią 3,4 procent ogółu uczniów szkół powszechnych (podstawowych i gimnazjów) i już tylko 1,5 procent uczniów szkół ponadgimnazjalnych. Jeśli dodać do tego szkoły przysposabiające do zawodu, gdzie kształci się 10900 osób, ogólna liczba dzieci i młodzieży pozostających w systemie oświaty wyniosłaby ponad 156000²¹. Działania w obszarze kształcenia i szkolenia powinny polegać głównie na usuwaniu barier prawnych i administracyjnych, utrudniających osobom niepełnosprawnym dostęp do ogólnych systemów kształcenia i szkolenia przez całe życie. Ważną rolę powinno odgrywać wspieranie zindywidualizowanego uczenia się oraz wczesnej identyfikacji osób o szczególnych potrzebach edukacyjnych. Istotną rolę odgrywa także odpowiednie przygotowanie kadr, zajmujących się kształceniem osób niepełnosprawnych na wszystkich poziomach.

Działanie na rzecz godnych warunków życia osób niepełnosprawnych obejmują szeroko rozumianą *ochronę socjalną*, która w *Strategii* jest ujęta bardzo szeroko i wiąże się z prawem osób niepełnosprawnych do świadczeń emerytalnych i rentowych, do odpowiednich warunków życia, (przede wszystkim zapewnienie wyżywienia, odzieży i mieszkania dostosowanego do ograniczeń wynikających z niepełnosprawności oraz możliwości finansowych rodziny). Kwestie finansowe są niezmiernie ważne, gdyż zwiększone koszty utrzymania wiążące się z niepełnosprawnością (brak pracy, wydatki na leki i przyrządy wspomagające, koszty wsparcia osobistego) są dużym obciążeniem dla budżetu rodzin, co w konsekwencji powoduje ich niski status ekonomiczny. Stąd też działania z obszaru ochrony socjalnej powinny stanowić mechanizmy kompensacyjne, wspierające niepełnosprawnych, którzy nie są w stanie w wyniku różnorodnych zdarzeń

²¹ Por. K. Szafraniec, P. Szymborski, *Niepełnosprawni – przelamywanie stereotypów i barier integracji*, w: *Niepełnosprawni i polityka...*, s. 133.

zaistniałych w ich życiu zabezpieczyć sobie realizację własnych potrzeb. Dotyczy to zarówno wsparcia materialnego, rozwoju usług społecznych, jak i rozwiązania problemu mieszkaniowego (dostęp do mieszkań komunalnych, dostosowanie mieszkania do ograniczeń wynikających z niepełnosprawności).

Dla osób niepełnosprawnych zagadnienia *zdrowia* stanowią priorytet, a szczególnie zwiększenie równego dostępu do opieki zdrowotnej. Działania w obszarze ochrony zdrowia koncentrować powinny się na zapewnieniu dostępu do leczenia i opieki medycznej, wczesnej diagnostyki, rehabilitacji i edukacji leczniczej, promocji zdrowia, a także na świadczeniach rzeczowych uwzględniających rodzaj i stopień niepełnosprawności (na przykład zaopatrzenie w przedmioty ortopedyczne, środki pomocnicze oraz lecznicze środki techniczne). Duża liczba osób, które z powodu chorób, urazów i ich następstw stają się niepełnosprawne, tworzy konieczność podjęcia kompleksowej rehabilitacji mającej na celu przywrócenie lub poprawę sprawności tych osób i umożliwienie im pełnego uczestnictwa w życiu społecznym. Realizując politykę zapobiegającą nierównościami w obszarze zdrowia, należy zwrócić uwagę na wspieranie działań w dziedzinie bezpieczeństwa i higieny pracy, a dzięki temu zmniejszaniu ryzyka niepełnosprawności będącej wynikiem pracy zawodowej. Obszarem niedyskryminacji w zdrowiu jest także funkcjonowanie systemu ubezpieczeń zdrowotnych i ubezpieczeń na życie.

Obszar ósmy *Strategii*, dotyczący *działań zewnętrznych*, kładzie nacisk na działalność państwa i innych podmiotów w zakresie tworzenia warunków równego traktowania wobec prawa i wymiaru sprawiedliwości oraz wzmocnienie działań antidyskryminacyjnych osób niepełnosprawnych. To także podnoszenie poziomu świadomości społeczeństwa oraz osób niepełnosprawnych w zakresie przysługujących im praw oraz możliwości ich egzekucji. Zadaniem państwa jest podejmowanie działań na rzecz zwiększenia wiedzy na temat sytuacji osób niepełnosprawnych oraz barier, z którymi borykają się w życiu codziennym, przy równoczesnym zidentyfikowaniu i propagowaniu skutecznych struktur wsparcia wprowadzonych na szczeblu krajowym. Jeśli zatem przyjmie się, że pojęciem bezpieczeństwa społecznego określa się „całokształt działań prawnych, organizacyjnych realizowanych przez podmioty państwowe (krajowe i międzynarodowe), pozarządowe i samych obywateli, które mają na celu zapewnienie pewnego poziomu życia osobom, rodzinom i grupom społecznym oraz niedopuszczenie do ich marginalizacji i wykluczenia społecznego”²², to można uznać, iż wszystkie działania proponowane w dokumentach międzynarodowych, w tym szczególnie *Europejskiej strategii w sprawie niepełnosprawności* i *Konwencji o prawach osób niepełnosprawnych*, dokumentach krajowych, a także działaniach na szczeblu regionalnym i lokalnym spełniają przesłanki realizacji założeń bezpieczeństwa społecznego. Poczucie bezpieczeństwa jest naturalną potrzebą każdego człowieka, towarzyszącą mu we wszystkich dziedzinach jego aktywności. Osoby

²² M. Leszczyński, *Wybrane aspekty bezpieczeństwa społecznego*, Ostrowiec Świętokrzyski – Kielce 2011, s. 57.

niepełnosprawne są z pewnością grupą, która wymaga szczególnego uwrażliwienia na gwarancje bezpieczeństwa społecznego z uwagi na ich specyficzną sytuację zdrowotną, ekonomiczną, społeczną oraz pozycję w strukturze społecznej.

Summary

PREVENTING SOCIAL EXCLUSION AS ACTIVITIES TO IMPROVE THE SOCIAL SECURITY OF PEOPLE WITH DISABILITIES

Due to its prevalence and consequences disability, at both individual and social level, is one of the most important phenomena of the modern world. People with disabilities often suffer from discrimination and, in extreme cases, from being excluded from the society. Efforts and initiatives undertaken at the global, regional and national level aim at combating this phenomenon, at the same time showing ways of creating the conditions for independent, self-reliant, active and free from discrimination life, as well as ensuring a sense of social security for people with disabilities. All activities proposed in international documents, especially in the European Disability Strategy (2010–2020), Convention on the Rights of Persons with Disabilities, national documents as well as various activities at the regional and local level in practice fulfil the conditions of implementation of social security policies.

Key words: disability, social exclusion, social security

Ks. Krzysztof Sosna

Wydział Teologiczny Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach

RELIGIA DROGĄ SPOŁECZNEJ INTEGRACJI OSÓB Z NIEPEŁNOSPRAWNOŚCIĄ

Osoby z niepełnosprawnością spotykamy w przeróżnych miejscach i sytuacjach, i nasze reakcje w tych spotkaniach bywają różne. Jedni się usuwają, bojąc się kontaktu z osobą z niepełnosprawnością, bo nie wiadomo, o czym z nią rozmawiać, jak się zachować. Inni zaraz są gotowi do pomocy, usiłują wykazać zainteresowanie. Jeszcze inni wyrażają swoją ciekawość, wpatrując się w tę osobę albo pytając o przyczyny niepełnosprawności.

Na temat niepełnosprawności mówi się i pisze wiele. Organizuje się akcje pomocowe, które w mediach pozwalają zaistnieć organizacjom, fundacjom. Rodzi się jednak pytanie: na ile służy to społecznej integracji osób z niepełnosprawnością?

1. Niepełnosprawność – niebezpieczeństwo wykluczenia

W dokumentach dotyczących osób z niepełnosprawnością mówi się, że osoba z niepełnosprawnością to osoba, „której stan psychiczny lub/i psychiczny czasowo lub okresowo utrudnia, ogranicza albo uniemożliwia wypełnianie zadań życiowych ról społecznych zgodnie z normami prawnymi i społecznymi”¹. Z samej już definicji osoby te są narażone na wykluczenie społeczne, ponieważ jest mowa, że nie mogą spełniać pewnych ról w społeczeństwie. Ale przecież wielu ludzi z pewnych względów nie może pełnić niektórych funkcji, co nie przeszkadza w odgrywaniu innych ról w społeczeństwie. Ktoś, kto nie ma talentu muzycznego, nie pracuje w filharmonii jako muzyk, natomiast odgrywa inne role społeczne, a nawet w filharmonii może pełnić jakieś funkcje.

Dane z przeprowadzonych badań są dość zastraszające, gdyż liczba osób z niepełnosprawnością w ostatnich latach uległa podwojeniu: według danych z lat 1978–2002 – z 71 do 141 osób na 1000 mieszkańców; w liczbach bezwzględnych – z 2,5 mln do prawie 5,5 mln osób z niepełnosprawnością. Ponadto w dobie masowej emigracji należy spodziewać się wzrostu liczby osób z niepełnosprawnością

¹ Por. W. Dykcik, *Wprowadzenie w przedmiot pedagogiki specjalnej jako nauki*, w: *Pedagogika specjalna*, red. tegoż, Poznań 2006, s. 15.

w przeliczeniu na 1000 mieszkańców, bo trud emigracji zazwyczaj podejmują ludzie młodzi i sprawni².

Historia dostarcza nam wielu przykładów wykluczenia osób z niepełnosprawnością. Klasycznym przykładem jest starożytność i praktyki spartańskie, czyli zabijanie dzieci z niepełnosprawnością³. Wykluczenie społeczne może też przyjmować łagodniejszą formę, jaką jest zamykanie z zakładach odosobnienia, w których osoby te są skazane na społeczną wegetację. Społeczna wegetacja to życie na koszt społeczeństwa, niczego nie mogąc wnieść w jego rozwój. Brzmi to dość negatywnie, ale taki jest obraz życia osób z niepełnosprawnością.

Wykluczenie społeczne wiąże się z marginalizacją: życiem poza normalnymi strukturami społecznymi, niemożnością uczestniczenia w życiu społecznym, ograniczeniem w spełnianiu konkretnych ról w społeczeństwie i wreszcie obciążeniem społeczeństwa kosztami materialnymi w utrzymaniu tych osób. Dlatego wykluczenie to jest problemem zarówno dla osób z niepełnosprawnością, jak i dla społeczeństwa. Niejednokrotnie to wykluczenie dotyczy też rodzin tych osób, co jest przedmiotem osobnych badań⁴.

2. Religia w służbie integracji

Integracja to szczególnie ważna forma troski o osoby z niepełnosprawnością. Jej celem jest nie tylko zabezpieczenie możliwości życia i przeżycia, ale też stworzenia możliwości funkcjonowania społecznego. Integracja w swojej istocie służy rozwojowi osobistemu osób z niepełnosprawnością, co ma prowadzić do godnego przeżywania niepełnosprawności, a także znalezienia swojego miejsca w społeczeństwie.

Integracja dotyczy również życia we wspólnocie Kościoła. Przez wieki troska o osoby z niepełnosprawnością miała charakter opiekuńczy. Celem była troska, aby osoby te nie były skazane na wegetację, poniewierkę czy nawet na śmierć. Nadszedł czas, aby cel ten został zmieniony. Część osób z niepełnosprawnością wymaga takiej troski z powodu swojej sytuacji, ale życie pokazuje, że nawet największa zależność fizyczna nie musi być przeszkodą w aktywności⁵.

2.1. Stolica Apostolska

Rok 1981 został ogłoszony przez ONZ Rokiem Niepełnosprawnych. Z tej okazji Stolica Apostolska wydała specjalny dokument poświęcony problemom osób

² Por. L. Frąckiewicz, *Niepełnosprawni – wykluczeni i osamotnieni*, w: *Przeciw wykluczeniu społecznemu osób niepełnosprawnych*, red. tegoż, Warszawa 2008, s. 18.

³ Por. Z. Sękowska, *Wprowadzenie do pedagogiki specjalnej*, Warszawa 2001, s. 16.

⁴ Zob. *Przeciw wykluczeniu społecznemu...*, s. 15.

⁵ Zob. http://www.1944.pl/img/mainImages/file/biogram_switaj_ok.pdf [dostęp: 06.07.2015].

z niepełnosprawnością⁶. Omawia on trzy istotne zasady: normalizacji, personalizacji i integracji. Zasady te można sprowadzić do wspólnego mianownika, jakim jest właśnie integracja. Analizując problematykę integracji, należy wskazać jej trzy płaszczyzny: nadprzyrodzoną, społeczną, indywidualną.

Każda z nich ma swoje odniesienie do religii, przeżywania osobistego doświadczenia nadprzyrodzoności, niezależnie od wyznawanej religii, ponieważ w każdym wypadku jest to odniesienie do bóstwa. Na przestrzeni wieków te relacje uległy metamorfozie. Trzeba bowiem pamiętać, że religii nie można oderwać od społeczeństwa i od historii, bo jest ona wpleciona w życie społeczne. Równocześnie niepełnosprawność jest również przeżywana w wymiarze religijnym. W wielu sytuacjach sama pomoc psychologiczna okazuje się niewystarczająca.

2.2. Nadprzyrodzoność

Pierwsza płaszczyzna integracji religijnej to nadprzyrodzoność, czyli relacja do Boga (por. KKK 27). Osoby, które doświadczają niepełnosprawności, przeżywają relację do Boga ze swoją niepełnosprawnością. Od zawsze były stawiane pytania, dlaczego ktoś rodzi się lub staje „kaleką”⁷. O ile łatwo na to pytanie odpowiedzieć w świetle biologii⁸, o tyle trudniejsza jest odpowiedź w świetle wiary⁹. W świetle biologicznym niepełnosprawność wyjaśnia się genetyką, zaburzeniami natury, wypadkami itd. W odniesieniu do wymiaru religijnego problem jest bardziej skomplikowany. Pojawia się pytanie, dlaczego Bóg dopuścił, że niepełnosprawność dotknęła konkretną osobę.

Choć powszechny był pogląd, że cierpienie, choroba to kara Boża za grzech, bądź własny, bądź rodziców, to jednak już Stary Testament zwalczał taką koncepcję (por. Ez 18,1-28). Dlatego z całą pewnością można stwierdzić, że Objawienie zaprzecza takiemu pospolitemu poglądowi. Przykładem może być cierpienie Sługi Jahwe (por. Iz 52,13-53). Księga Hioba to obraz cierpienia niezawinionego i próba poszukiwania odpowiedzi w świetle Objawienia. Koncepcja kary Bożej to koncepcja wykluczenia społecznego, ponieważ człowiek dotknięty tą karą, jest równocześnie odrzucony przez wspólnotę, a zatem jest poza wspólnotą, a nawet jest odrzucony przez Boga.

Nowy wymiar niepełnosprawności nadał Nowy Testament, ukazując zbawczy wymiar cierpienia, zaś niepełnosprawność nie jest tu już karą za grzech, ale ukazaniem Bożej mocy. Dobitnie jest to ukazane w scenie z niewidomym, opisanej w Ewangelii według św. Jana (por. J 9,1-12). Na pytanie, kto zgrzeszył, Jezus daje jednoznaczną odpowiedź: „Ani on nie zgrzeszył, ani rodzice jego, ale stało się tak, aby się na nim objawiły sprawy Boże” (J 9,3).

⁶ Kongregacja Nauki Wiary, *Dokument Stolicy Apostolskiej na międzynarodowy rok niepełnosprawnych* (4.03.1981), w: *W trosce o życie. Wybrane dokumenty Kościoła*, Tarnów 1998, s. 340-349.

⁷ Por. Z. Sękowska, *Wprowadzenie do pedagogiki...*, s. 16-17.

⁸ Por. J. Sowa, *Pedagogika specjalna w zarysie*, Rzeszów 1999, s. 131-134.

⁹ Por. W. Janocha, *Religijność osób niepełnosprawnych i ich rodzin*, Lublin 2011, s. 13.

Wniosek z tego wydarzenia jest jeden: cierpienie, choroba, niepełnosprawność to nie kara Boża za grzech konkretnego człowieka. A zatem w żaden sposób nie wolno kojarzyć czyjejs niepełnosprawności z grzechem takiej osoby, ani też jej rodziców czy przodków (por. Ez 18,20). Tomasz z Akwinu pisze wprost: „jego ślepotą nie jest następstwem grzechu”¹⁰.

Ponadto zostaje wskazane, że przez niepełnosprawność mają się objawić dzieła Boże. Naturalnym pytaniem jest, w jaki sposób te dzieła Boże mają się objawić w człowieku niewidomym i cierpiącym. To, że w cierpieniu ma się objawić dzieło Boże, wydaje się absurdem. W opisie uzdrowienia niewidomego tym dziełem jest uzdrowienie człowieka. Świadcowie widzieli to wydarzenie i doświadczyli Bożej mocy: niewidomemu został przywrócony wzrok. Natomiast nie zawsze następuje takie natychmiastowe oglądanie dzieła Bożego. Jednak w całej ekonomii zbawczej Bóg dopuszcza zło, aby z niego wyprowadzić dobro¹¹.

W tym kontekście można mówić o nadprzyrodzonym aspekcie integracji. Konieczne jest budowanie relacji z Bogiem (Absolutem), a tym samym kształtowanie pozytywnego obrazu Boga, który kocha każdego człowieka, niezależnie od jego sytuacji, stanu (por. KKK 210-211). Ten pozytywny obraz ukazany jest w Biblii, która ukazuje Boga zawsze zainteresowanego człowiekiem, kochającego go, a przede wszystkim wychodzącego do człowieka ze zbawczą inicjatywą. To Bóg otacza troską ludzi słabych, ubogich, odrzuconych, będących na marginesie życia społecznego (por. KKK 218-221).

Budowanie obrazu Boga powinno się dokonywać poprzez konkretne doświadczenia, które przybliżają człowiekowi prawdę o Bogu. Szczególnie służą temu ewangelie, w których Chrystus, realna postać, pokazany jest w konkretnych sytuacjach. To Ewangelia przedstawia nam Chrystusa, który spotka ludzi znajdujących się na marginesie życia społecznego: celnik (por. Mt 9,9-13; Łk 19,1-10), chorzy (por. Mt 8,14-17), okupanci (por. Mt 8,5-13), publiczni grzesznicy (por. J 8,1-11). Jaka jest postawa Jezusa wobec tych ludzi? Przede wszystkim Jezus utrzymuje z nimi kontakt, nie odrzuca, pozwala im ze sobą być, co spotka się z dezaprobatą tych „porządnych” (por. Mk 2,16). Jezus łamie bariery marginalizacji, co otwiera drogę tym, którzy z różnych powodów znaleźli się na marginesie.

Taki obraz Boga otwiera drogę do Niego tym, którzy będąc na marginesie życia społecznego, mogą mieć poczucie, że są odrzucony przez Boga – w rzeczywistości są „w rękach Boga” (por. Mdr 3,1). Jest jednak pewien problem, jaki powstaje w takim spojrzeniu na Chrystusa. Przecież on tych napotykanym uzdrawia. Czy osoba z niepełnosprawnością może liczyć na to, że zostanie uzdrowiona? To niezmiernie trudne pytania, z którymi przychodzi się borykać i na nie odpowiadać. Jak się wobec nich zachować?

Po pierwsze, Bóg akceptuje człowieka takim, jaki jest, z jego słabościami, niepełnosprawnością, a nawet grzechem. I o tym należy mówić w pierwszym

¹⁰ Tomasz z Akwinu, *Komentarz do Ewangelii Jana*, tłum. T. Bartoś, Kęty 2002, s. 599.

¹¹ Por. tamże, s. 600.

rzędzie. Natomiast Chrystus przyjął na siebie nasze słabości, cierpienia i skutki grzechów (por. Mt 8,17), co znalazło swoje potwierdzenie w Jego męce, cierpieniu i ostatecznie śmierci. Jezus nie odrzucił cierpienia, chociaż miał taką moc, ale je przyjął (por. Iz 53,5).

Chrystus doświadczył w pełni ludzkiego życia, także cierpienia, trwogi umierania, śmierci. Jego doświadczeniem było również odrzucenie przez społeczeństwo, czego szczytowym momentem było żądanie wyroku śmierci dla Niego (por. Mk 15,6-15). Naturalne jest to, że może, przez swoje bóstwo, uczestniczyć w życiu każdego człowieka, także w życiu człowieka ubogiego, z marginesu społecznego i z niepełnosprawnością. W formacji religijnej osób z niepełnosprawnością ten wątek stanowi istotną treść. Tu też nie wystarczy tylko psychologia, natomiast ważne jest wsparcie motywacji przyjęcia, akceptacji, o czy będzie mowa poniżej.

Drogą, przez którą Chrystus wkracza w życie człowieka, są sakramenty. Reistyczna koncepcja sakramentów sprawiła, że zostały pominięte ich aspekty egzystencjalne. Gdy tymczasem w nauczaniu Kościoła ten wymiar stanowi istotną treść. Dlatego w Katechizmie czytamy, że „sakramenty obejmują wszystkie etapy i wszystkie ważne momenty życia chrześcijańskiego” (KKK 1210). Przez sakramenty Jezus Zmartwychwstały wchodzi w życie człowieka i z nim to życie przeżywa.

2.3. Społeczność

Drugi aspekt integracji ma wymiar społeczny, czyli relacji do innych. Jak czytamy w dokumentach Soboru Watykańskiego II: „podobano się jednak Bogu uświęcać i zbawiać ludzi nie pojedynczo, z wyłączeniem wszelkich wzajemnych powiązań, lecz uświęcić ich jako lud, który uznałby Go w prawdzie i Jemu święcie służyć” (KK 9). Chcąc mówić o integracji religijnej w wymiarze społecznym, trzeba spojrzeć przez wymiar Kościoła jako wspólnoty, ponieważ osoby z niepełnosprawnością są jej pełnoprawnymi członkami.

Starożytność była nieprzychylna osobom z niepełnosprawnością: „Zabijanie i porzucanie upośledzonych dzieci było procederem powszechnym, akceptowalnym, a niejednokrotnie nawet nakazanym przez obowiązujące przepisy. To trudne dla zaakceptowania czy nawet zrozumienia zjawisko miało jednak swoje podstawy. Były to nie tylko podstawy kulturowe, religijne czy zwyczajowe, ale często czysto ekonomiczne – rodzicom nie opłacało się wychowywać niepełnosprawnych dzieci”¹². Jak pisze Zofia Sękowska, „w stosunku do upośledzonych fizycznie dominowało jednak wówczas bezwzględne prawo selekcji naturalnej”¹³. Nawet taki autorytet jak Arystoteles jest dzieckiem starożytności: „Filozof ten

¹² G. Nowiński, *Niepełnosprawność w czasach starożytnych*, „Przegląd Medyczny Uniwersytetu Rzeszowskiego i Narodowego Instytutu Leków w Warszawie” 1 (2014), s. 126.

¹³ Z. Sękowska, *Wprowadzenie do pedagogiki...*, s. 16.

miał do osób niepełnosprawnych stosunek pogardliwy, który był konsekwencją jego poglądów¹⁴. Choć nie brakło wówczas i pozytywnych przykładów innego odniesienia do osób z niepełnosprawnością¹⁵.

Dopiero pierwsze wieki naszej ery przyniosły zmianę, na co niewątpliwie miało wpływ chrześcijaństwo i rozwój idei humanitaryzmu. Najpierw opieka nad niepełnosprawnymi miała charakter tylko opiekuńczy. Często ich izolowano, co też powodowało wykluczenie społeczne. Zaś zabobon obarczał cierpieniem za grzechy, praktyki okultystyczne itd. Zwrot w nastawieniu do osób z niepełnosprawnością nastąpił w wieku XVI dzięki działalności św. Wincentego a Paulo. Kolejne lata przyniosły rozwój myśli pedagogicznej i dydaktycznej w kierunku wychowawczym¹⁶.

Rozwój pedagogiki specjalnej wskazał kierunek pracy z osobami z niepełnosprawnymi. Celem stała się nie tylko zachowawcza opieka, ale rozwój osobowościowy, co zaowocowało współczesnymi działaniami na rzecz osób z niepełnosprawnością. W parze z tymi założeniami podąża również rozwój myśli pastoralnej. Celem już nie jest tylko opieka, która ma być wyrazem troski o osoby z niepełnosprawnością, ale rozwój życia religijnego. Dlatego podjęto działania, których celem jest rozwój życia religijnego.

Na gruncie polskim takim mocnym impulsem był I Synod Diecezji Katowickiej. Opracowane zasady duszpasterskie stały się wzorcem dla Kościoła w Polsce¹⁷. Ks. Konrada Lubosa można nazwać prekursorem polskiej katechetyki specjalnej¹⁸. Synod ten wskazał kierunek integracji społecznej w Kościele. Nowatorskim pojęciem stała się „rehabilitacja moralno-religijna”¹⁹.

Rehabilitacja została tu ujęta w sensie bardzo szerokim. Takie ujęcie tego zagadnienia było owocem działającego od 1958 roku Referatu Duszpasterstwa Specjalnego, którego celem była koordynacja duszpasterstwa osób z wadami słuchu, wzroku i osób z niepełnosprawnością intelektualną²⁰. Zadania, które zostały postawione przed duszpasterstwem specjalnym, obejmowały katechezę, przygotowanie do sakramentów oraz stworzenie możliwości uczestniczenia w liturgii.

Współcześnie wiele mówi się o rehabilitacji w szerokim tego słowa znaczeniu²¹. Natomiast w tamtym czasie była to myśl rewolucyjna. Przede wszystkim pojęcie rehabilitacji zostało użyte w nowym kontekście. Takie podejście do kwestii osób z niepełnosprawnością było na owe czasy nowatorskie, równocześnie

¹⁴ G. Nowiński, *Niepełnosprawność w czasach...*, s. 122.

¹⁵ Por. Z. Sękowska, *Wprowadzenie do pedagogiki...*, s. 16.

¹⁶ Por. tamże, s. 16-17.

¹⁷ Por. *Wiara, modlitwa i życie w Kościele katowickim. Uchwały I Synodu Diecezji Katowickiej*, Katowice – Rzym 1976, s. 194-209.

¹⁸ Por. K. Lubos, *Metoda montażowo-obrazkowa w katechizacji głuchoniemych oraz opis niektórych katechez*, „Śląskie Studia Historyczno-Teologiczne”, 17 (1984), s. 247-260.

¹⁹ Por. *Wiara, modlitwa i życie w Kościele Katowickim...*, s. 195.

²⁰ Por. tamże, s. 195.

²¹ Por. K. Sosna, *Terapeutyczno-rehabilitacyjny wymiar katechezy*, w: *Katecheza osób szczególnej troski*, red. A. Kiciński, Kraków 2008, s. 49-50.

wpisujące się w kierunki rozwoju pedagogiki specjalnej. Ponadto było to wskazanie nowego kierunku w duszpasterstwie. Synod wyraził opinię, że osoby z niepełnosprawnością są „w miarę swoich możliwości pełnowartościowym członkiem społeczeństwa świeckiego i społeczności świętych, tj. Kościoła”²².

Będąc podmiotem w Kościele, osoby z niepełnosprawnością mają swoje miejsce w Kościele, swoje przywileje, prawa i obowiązki. To wiąże się z budowaniem relacji w tej wspólnotcie. Używając języka współczesnego, Kościół stał się „środowiskiem przyjaznym”.

W przestrzeni materialnej budynki kościoła zabezpieczone są w specjalne podjazdy, urządzenia, które ułatwiają możliwość wjechania do świątyni i uczestnictwa w nabożeństwach, przystępowania do sakramentów. Do pozytywnych działań należy stworzenie odpowiedniej opieki duszpasterskiej dla chorych, niepełnosprawnych. Są nią objęcie chorzy w szpitalach, domach opieki, hospicjach. Od lat kapelani pełnią swoją funkcję mimo trudności i przeszkód. W obecnej sytuacji, kiedy podważa się rolę kapelanów, niepokoją głosy wzywające do ich usuwania. Ludzie niepełnosprawni potrzebują wsparcia duszpasterskiego²³. Przejawem nowej sytuacji jest również rozwijające się Duszpasterstwo Osób Specjalnej Troski²⁴. Poszukiwanie dla nich miejsca w Kościele to docenienie ich roli w życiu Kościoła. Stają się ważni dla wspólnoty. Należy także przypomnieć, że osobami z niepełnosprawnością zajmowały się od dawna zgromadzenia zakonne i wspólnoty o charakterze religijnym²⁵.

2.4. Indywidualność

W wymiarze indywidualnym osoby z niepełnosprawnością przeżywają trudną drogę integracji osobowej. Konieczna jest akceptacja swojej niepełnosprawności, choroby, ograniczeń, które są następstwem niepełnosprawności. Droga ta jest trudna i prowadzi przez kilka etapów. Badacze problemu stwierdzają, że są określone etapy przeżywania niepełnosprawności, jednak różnią się one w zależności od rodzaju niepełnosprawności czy czasu ich pojawienia się. Można wyróżnić cztery etapy zmian psychologicznych i społecznych w procesie przystosowania się dzieci do niepełnosprawności. Pierwszy etap to doznanie niepełnosprawności, drugi to uświadomienie sobie ograniczeń, trzeci to próba funkcjonowania z niepełnosprawnością i przystosowanie się do niepełnosprawności²⁶. Każdy z tych etapów do doświadczenie, które pozwala w końcu egzystować na tych trzech płaszczyznach: nadprzyrodzonej, społecznej i indywidualnej.

²² Por. *Wiara, modlitwa i życie w Kościele Katowickim...*, s. 235.

²³ <http://www.diecezja.waw.pl/dsz/kapelani/statuskapelana.htm> [dostęp: 07.07.2015].

²⁴ <http://cdwp.caritas.pl/xx-lecie-duszpasterstwa-osob-specjalnej-troski-2/> [dostęp: 07.07.2015].

²⁵ Por. Z. Sękowska, *Wprowadzenie do pedagogiki...*, s. 16.

²⁶ Por. L. Kowalewski, *Psychologiczna i społeczna sytuacja dzieci niepełnosprawnych*, w: *Dziecko niepełnosprawne w rodzinie*, red. I. Obuchowska, Warszawa 1991, s. 58-59.

2.4.1. Doświadczenie niepełnosprawności

Doświadczenie niepełnosprawności związane jest z przeżyciem szoku, związanym z utratą pewnej wartości. Negatywne uczucia z tym związane są wzmocnione przez przeżycia najbliższych i doświadczenie bólu. Dziecko doświadcza wtedy większej zależności od rodziców, a równocześnie ta sytuacja związana jest z ograniczeniem kontaktu z najbliższymi, co jest spowodowane np. pobytem w szpitalu. W przeżywaniu jest to szok dla dziecka, jak również otoczenia. Często do przeżyć dziecka dołączają się przeżycia najbliższych²⁷. Inaczej ten proces przebiega u dzieci, które rodzą się z niepełnosprawnością bądź nabyły ją w bardzo wczesnym okresie rozwoju. Nie doświadczenia one utraty sprawności, zaś niepełnosprawność jest jakby częścią ich życia, nie ma więc poczucia utraty czegoś. Natomiast w ich życiu następuje koncentracja na opanowaniu czynności dnia codziennego²⁸.

2.4.2. Uświadomienie ograniczeń

Drugi etap to uświadomienie sobie ograniczeń. Jest to etap szczególnie trudny, ponieważ po szoku niepełnosprawność staje się codziennością, doświadcza się jej skutków. W wymiarze indywidualnym doświadczenie to obejmuje przede wszystkim ograniczenie aktywności, co jest tak ważne w życiu dziecka²⁹. Doświadczeniem dziecka jest również ból, związany z urazami i rehabilitacją oraz pobytem w szpitalu. Prowadzi to do negatywnych przeżyć na płaszczyźnie psychologicznej: negatywne emocje, poczucie krzywdy, niepewność losu i frustracja³⁰. Ponadto trzeba pamiętać, że konsekwencją niepełnosprawności są zmiany fizyczne, co „modyfikuje warunki realizowania czynności ruchowych i wymaga dokonania zmian w obrazie swojego ciała (w tzw. Ja cielesnym)”³¹. Ponadto trzeba jeszcze pamiętać, że osoby z niepełnosprawnością borykają się nie tylko z własnymi uczuciami dotyczącymi własnego wyglądu, ale cierpią z powodu negatywnym reakcji innych, otoczenia, w którym przychodzi im żyć³².

Uświadomienie sobie niepełnosprawności związane jest również z nową sytuacją społeczną. Przede wszystkim następuje ograniczenie kontaktów ze środowiskiem rówieśniczym. Krąg społeczny zamyka się w gronie najbliższych, a i ten bywa ograniczony w sytuacji pobytu w szpitalu czy sanatorium. Problemem w relacjach społecznych stają się trudne rozmowy, często niezręczne, utrudniające kontakty z innymi. Ograniczenie kontaktów sprzyja poczuciu odrzucenia³³, co

²⁷ Por. tamże, s. 63-64.

²⁸ Por. tamże, s. 64.

²⁹ Por. B. Szychowiak, *Pedagogika osób z niepełnosprawnością ruchową*, w: *Pedagogika specjalna...*, s. 201.

³⁰ Por. L. Kowalewski, *Psychologiczna i społeczna sytuacja dzieci niepełnosprawnych...*, s. 69-74.

³¹ B. Szychowiak, *Pedagogika osób z niepełnosprawnością...*, 205.

³² Por. D.D. Smith, *Pedagogika specjalna*, t. 2, tłum. Z.S. Litwińska, M.E. Litwiński, Warszawa 2008, s. 33.

³³ Por. L. Kowalewski, *Psychologiczna i społeczna sytuacja dzieci...*, s. 75-78.

w efekcie może prowadzić do istnienia „znacznych rozmiarów dystansu społecznego wobec osób niepełnosprawnych”³⁴.

2.4.3 Próba funkcjonowania

Kolejny etap nazywany jest próbą funkcjonowania z niepełnosprawnością. Jest przełomem, ale nie stanowi etapu finalnego. Jest przełomowy, ponieważ dziecko zaczyna widzieć możliwość funkcjonowania z niepełnosprawnością. Stan ten może być spowodowany identyfikacją z osobą, która mimo swej niepełnosprawności osiągnęła sukces. Satysfakcję daje zdobycie jakiejś umiejętności, pokonanie jakiejś trudności³⁵.

2.4.4. Przystosowanie

Ostatnie, finalne stadium to przystosowanie się do niepełnosprawności: „Z chwilą, gdy dla dziecka jego niepełnosprawność stanie się tylko jedną z wielu cech, gdy informacje o niej przestaną wywoływać negatywne emocje, możemy mówić o tym, że proces przystosowywania do niepełnosprawności osiągnął stadium końcowe”³⁶. Jakie są cechy tego etapu?

Zmienia się w ten sposób sytuacja psychologiczna dziecka. Następuje akceptacja niepełnosprawności, zmienia się obraz własnej osoby. Dzieci zdają już sobie sprawę z własnych ograniczeń, które wynikają z niepełnosprawności. Akceptacja niepełnosprawności niesie ze sobą dostrzeżenie pozytywnych cech sytuacji. W konsekwencji następuje też ukształtowanie się systemu wartości, adekwatnego do sytuacji funkcjonowania z niepełnosprawnością. W nowej rzeczywistości to nie niepełnosprawność jest przedmiotem zainteresowania, ale nowe możliwości, jakie daje życie. Na nową sytuację ma również wpływ sposób traktowania przez rodzinę i środowisko otaczające osobę z niepełnosprawnością, co wpływa na obraz samego siebie³⁷.

Wraz z odkryciem swoich możliwości następuje wzrost poczucia własnej wartości. To z kolei przyczynia się do innego podejścia do problemów, a sytuacje trudne stają się łatwiejsze do pokonania. Można nawet wyrazić pogląd, że sytuacja psychologiczna staje się podobna jak dzieci sprawnych³⁸.

Zmienia się również sytuacja społeczna³⁹. Niekorzystna dla dzieci z niepełnosprawnością jest ich izolacja, która często jest konsekwencją pobytu w szpitalu, ośrodku wychowawczym. Powoduje to ograniczenie kontaktów. Tymczasem kontakty dają możliwość zdynamizowania warunków rozwojowych i stworzenie sprzyjającej sytuacji psychologicznej dla dalszego postępu w rozwoju osobowym⁴⁰.

³⁴ H. Żuraw, *Udział osób niepełnosprawnych w życiu społecznym*, Warszawa 2008, s. 39.

³⁵ Por. L. Kowalewski, *Psychologiczna i społeczna sytuacja dzieci...*, s. 78-90.

³⁶ Tamże, s. 91.

³⁷ Por. H. Żuraw, *Udział osób niepełnosprawnych...*, s. 55.

³⁸ Por. L. Kowalewski, *Psychologiczna i społeczna sytuacja dzieci...*, s. 92-95.

³⁹ Por. Z. Gajdzica, *Kategorie opresyjne i nacechowane pozytywnie w deskrypcji sytuacji społecznej człowieka niepełnosprawnego*, w: *Człowiek z niepełnosprawnością w przestrzeni społecznej*, red. Z. Gajdzica, Kraków 2009, s. 27-31.

⁴⁰ Por. L. Kowalewski, *Psychologiczna i społeczna sytuacja dzieci...*, s. 97.

Szczegól­n­ą rol­ę maj­ą do odegrania rodzice, którzy powinni pogodzić si­e z niepe­łnosprawno­sci­ą dziecka. Akceptacja niepe­łnosprawno­sci dziecka jako jego cechy daje mo­żliwo­ść nowego spojrz­enia na dziecko i zrozumienia jego zachowa­ń, co stwarza lepszą perspektyw­e dla rozwoju osobowego i spo­łecznego. Istotnym warunkiem sprzyjaj­ącym rozwojowi to akceptacja przez rówie­śnik­ów⁴¹.

Pozytywnym czynnikiem dla rozwoju osobowego jest obecno­ść osoby, z którą dziecko z niepe­łnosprawno­sci­ą mo­że si­e identyfikowa­ć, która b­ędzie stymulatorem do podejmowania wysi­łku w przewyci­ęzaniu trudno­ści i problem­ów zwi­azanych z niepe­łnosprawno­sci­ą⁴².

3. Praktyka

W jaki spo­s­ób religia mo­że si­e przyczyni­ć do integracji spo­łecznej – zapobiega­ć wykluczeniu? Jak­e czynniki mog­ą si­e przyczyni­ć do integracji spo­łecznej?

Idea integracji spo­łecznej jest p­lyn­ącą z Ewangelii zasad­ą: wszyscy ludzie s­ą bra­ćmi. Ju­ż Stary Testament przedstawia walk­e z wykluczeniem spo­łecznym. Jej przejawem by­ła troska o ubogich (por. Pwt 15,11). Wyrazem troski o potrzebuj­ących by­ło pozostawienie na polu tego, co zosta­ło po ­źniwach (por. Pwt 19,19). Tak­że rok szabatowy dla roli by­ł okazj­ą pomocy dla ubogich. Ciekaw­ą zasad­ą by­ło oddawanie roli w­łaścicielowi w roku jubileuszowym (por. Pwt 15,1-6). By­ła to szansa na odzyskanie swojej pozycji przez tych, którzy popadali w bied­e z r­o­żnych powod­ów. Sprzedaj­ąc ziemi­e, ratowali swoj­ą sytuacj­e, ale pozbawiali si­e dziedzicznej ziemi i mo­żliwo­ści utrzymania. Oddanie ziemi daw­alo im szans­e powrotu do dawnego statusu spo­łecznego.

3.1. Poczucie w­łasne godno­ści

Pierwszym krokiem do integracji jest poczucie w­łasnej godno­ści. To świadomo­ść tego, że jest si­e ch­cianym i kochanym. Nie tylko świadomo­ść, ale i poczucie, odczuwanie na p­łaszczyźnie emocjonalnej. Tu nie trzeba sł­ów. Bycie ch­cianym to znaczy „jestem w­ażny” dla kogo­s: dla rodzic­ów, rodzeństwa, dla otoczenia, dla wspólnoty religijnej, w której czuj­e si­e dobrze.

To równie­ż odniesienie do Absolutu – Boga. Cho­ć jestem z niepe­łnosprawno­sci­ą, to jednak B­óg mnie chce, a nawet potrzebuje. Dlatego w tym wypadku nie potrzeba walcz­ącego Prometeusza, Herkulesa, ale słabego, a nawet cierpiącego. Dlatego Chrystus – pozbawiony wszelkich mo­żliwo­ści, ukrzy­żowany – dokonuje najwi­ęcej w swojej niemocy i bezradno­ści (por. J 19,30).

⁴¹ Por. tam­że.

⁴² Por. tam­że, s. 98.

Tu kończą się granice psychologii, a wchodzi nadprzyrodzoność. Ważnym zadaniem terapeuty jest wpleść elementy religijne. Nie karmić złudnymi nadziejami o wyleczeniu, ale mówić o włączeniu niepełnosprawności w dzieło Boże. To może się wydawać absurdalne, natomiast jest to droga, która pozwoli osobie z niepełnosprawnością zaakceptować swoją sytuację.

Kwestie religijności jako przejaw uczestniczenia w życiu społecznym są przedmiotem badań, ponieważ są składnikiem kultury symbolicznej, a zatem mogą być przedmiotem badań socjologicznych⁴³. Badania te pokazują aktywny udział w praktykach religijnych. H. Żuraw na podstawie swoich badań wykazuje, że „uczęszczanie na msze było dla niepełnosprawnych szansą doznawania wspólnych przeżyć z pełnosprawną większością. Było formą integracji lokacyjnej – członkowie obu grup są obecni w tych samych instytucjach wiary”⁴⁴.

Natomiast w dokumentach I Synodu Diecezji Katowickiej mowa jest o byciu „pełnowartościowym członkiem społeczeństwa świeckiego i społeczności świętych”⁴⁵. Na tym polu jest jednak jeszcze sporo do zrobienia, ponieważ badania wykazują, że wiele przestrzeni tej integracji nie zostało zagospodarowane w takim stopniu, jak to powinno mieć miejsce⁴⁶.

3.2. Jestem potrzebny

Osoby z niepełnosprawnością zagrożone są wykluczeniem, ponieważ grożą im problemy natury bytowej. Nie są zdolne do samodzielnej walki o codzienność. Pomoc nie może się sprowadzać tylko do charytatywnej akcji medialnej, konieczne jest danie szansy na samodzielne funkcjonowanie. Chodzi o możliwość zarabiania na życie, a nie o podkreślanie tylko i wyłącznie bycia obciążeniem społecznym. Zbyt często się słyszy o tym, jak wiele kosztuje opieka zdrowotna, utrzymanie takiej czy innej instytucji.

Bycie potrzebnym to zaakceptowanie osoby z niepełnosprawnością. Na gruncie religijnym pomocne jest zaangażowanie w grupy. Obecnie organizuje się takie grupy wsparcia, grupy pomocy czy rekolekcje. Niestety, tu także pojawia się niebezpieczeństwo wykluczenia, gdyż są to grupy „ekstra”, chodzi natomiast o wspólnoty o charakterze rodzinnym. To znaczy, by te osoby były aktywnymi członkami grup parafialnych: modlitewnych czy akcyjnych. Osoba niepełnosprawna jest jednym z członków, przydziela się jej zadania na miarę możliwości, tak jak innym członkom. To może być nawet akcja charytatywna, pomoc w przygotowaniu listy telefonów, zbiórka w „Biedronce”.

⁴³ Por. H. Żuraw, *Udział osób niepełnosprawnych...*, s. 195.

⁴⁴ Tamże, s. 198.

⁴⁵ *Wiara, modlitwa i życie w Kościele katowickim...*, s. 195.

⁴⁶ Por. W. Janocha, *Religijność osób niepełnosprawnych...*, s. 211.

3.3. Sakramenty

Drogą integracji jest też przygotowanie do sakramentów nie w osobnych grupach, ale wspólnie. Dotyczy to szczególnie osób z niepełnosprawnością intelektualną. O ile pojawiają się trudności natury programowej, o tyle nie ma żadnych przeszkód natury formalnej, aby były przygotowywane w ramach grup istniejących. Przecież „celem sakramentów jest uświęcenie człowieka, budowanie mistycznego Ciała Chrystusa oraz oddawanie kultu Bogu” (KKK 1122). Szczególnie ważne jest bycie razem, czyli tworzenie wspólnoty. Nieistotne w tym wypadku jest pojmowanie rozumowe, poziom świadomości teologicznej, ale wspólnota.

Zakończenie

Niepełnosprawność to doświadczenie, które może spotkać każdego. A może nawet nie ominie nikogo w różnych formach, w różnym czasie. Wtedy trzeba się zmierzyć z tą rzeczywistością, która jest szczególnym doświadczeniem. Natomiast religia jest szansą na integrację społeczną. Oczywiście, można o tym mówić w przypadku osób wierzących. Ponadto można nawet stwierdzić, że dla nich konieczna jest ta droga integracji, ponieważ w innym wypadku mogą przeżywać frustrację, jeżeli religia nie będzie przyczyniała się do tej integracji.

Summary

RELIGION AS THE WAY OF SOCIAL INTEGRATION FOR PEOPLE WITH DISABILITIES

There are various activities for disabled people and the aim of these actions is integration. Integration involves many parts of both individual and social life. Disabled people are employed in different companies. Moreover, they are involved in social, political and religious life. Consequently, the ways of integration are still being improved. The most important thing is not only to take care of disabled but to give them the proper place in social life. Religion as a part of social life is also an important element in this process of integration. That is why it is necessary to find a proper place for the disabled in church. They should not be treated only as people in need but as Christians actively involved in the Church community where they belong.

Key words: person, religion, disability, society, sacraments

Karina Bien

Górnośląska Wyższa Szkoła Pedagogiczna w Mysłowicach

Ks. Ireneusz Celary

Wydział Teologiczny Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach

PARAFIA WOBEC PROBLEMU BEZROBOCIA

Bezrobocie to jeden z najbardziej negatywnych znaków czasu we współczesnym świecie. Zjawisko bezrobocia uderza przede wszystkim w człowieka, w jego osobową godność, gdyż jest społecznym stygmatem jego małej wartości. Długotrwałe pozostawanie bez zatrudnienia powoduje w poważnym stopniu zakłócenia także w życiu małżeńskim i rodzinnym.

Kościół katolicki w Polsce nie tylko dostrzega ten problem, ale na miarę swoich możliwości służy pomocą w jego rozwiązywaniu, upominając się o prawo ludzi do pracy oraz uczestnicząc w propagowaniu i organizowaniu różnego rodzaju programów wychodzenia z bezrobocia.

Ten problem podejmują parafie. One bowiem żyją problemami codziennymi ludzi. Potrafią nie tylko dostrzegać potrzeby ludzi, lecz także nieść skuteczną pomoc ludziom bezrobotnym. Parafia nade wszystko kształtuje postawę nadziei, mobilizując bezrobotnych do podejmowania różnych działań na rzecz wspólnoty, zanim znajdą stałe miejsce do realizacji wyuczonego zawodu czy kontynuowania pracy, przerwanej niespodziewanym zwolnieniem.

1. Wpływ przemian polityczno-gospodarczych po roku 1989 na rozwój bezrobocia w Polsce

Pozytywne zmiany polityczno-gospodarcze w Polsce po roku 1989 nie rozwiązały wielu problemów społecznych. Niektóre z nich jeszcze bardziej pogłębiły. Do takich problemów należy bezrobocie. Jego destruktywne oddziaływanie dotyczy nie tylko konkretnego pracownika, ale także jego rodziny. Jest to problem o wymiarze ogólnopaństwowym. Bezrobocie, w ujęciu encyklopedycznym, jest określane jako brak pracy zarobkowej dla osób zdolnych do pracy i jej poszukujących¹. Nauki ekonomiczne definiują to zjawisko jako wskaźnik liczby osób spełniających założone warunki i pozostających bez pracy². Psychologia

¹ Por. *Encyklopedia powszechna PWN*, t. 1, Warszawa 1973, s. 260.

² Por. D. Begg, S. Fischer, R. Dornbusch, *Ekonomia*, t. 2, Warszawa 1994, s. 15.

natomiast określa bezrobocie jako wymuszony brak aktywności zawodowej człowieka. Według nauki społecznej Kościoła bezrobocie to „brak zatrudnienia dla uzdolnionych do tego podmiotów pracy” (LE 18). Te definicje, choć prawdziwe, to przecież ujmują zjawisko tylko w jego wymiarze społecznym. Nie są w stanie opisać dramatu konkretnych ludzi, którzy są dotknięci bezrobociem.

Bezrobocie jest negatywnym faktem społecznym. Pozytywnym, wręcz istotnym, elementem życia społecznego jest praca i zatrudnienie. One bowiem mają wielki wpływ na strukturę psychofizyczną człowieka, strukturę jego codziennej aktywności i kształtują jego relacje z innymi ludźmi. Mają określony, zresztą bardzo ważny, wpływ na pełny, bo także duchowy, rozwój osoby ludzkiej. Praca, zwłaszcza zawodowa, stawiając pracownikowi cele i zadania, określa jego tożsamość i status społeczny³.

Zjawisko bezrobocia jako dramat globalny współczesnego świata dotyczy także współczesnej Polski. Ona boryka się z tym, stale narastającym, problemem. Po 1989 roku zjawisko bezrobocia przybrało u nas rozmiary klęski społecznej i aktualnie jest jednym z najtrudniejszych problemów społecznych. Stanowi najpilniejsze wyzwanie polityczne, gospodarcze, moralne i duszpasterskie. W Polsce po 1989 roku, według Jacka Wasilewskiego, dokonała się prawdziwa, choć bezkrwawa, rewolucja polityczna i ekonomiczna, ale nie dokonała się rewolucja społeczna, zwłaszcza jeśli idzie o radykalną zmianę hierarchii stratyfikacyjnej. Ten socjolog uważa, że ci, którzy byli „na górze” przed 1989 rokiem, nadal tam się znajdują, z nielicznymi tylko wyjątkami⁴.

Wspomniane zmiany wywołały zjawiska, które wprawdzie nie są czymś nowym, ale w obecnych warunkach mają nową jakość. Zmiany na płaszczyźnie instytucjonalno-prawnej przebiegały szybciej aniżeli zmiany mentalności oraz zmiany w życiu społecznym. Pogłębiło się zróżnicowanie na rynku pracy, związane z nowymi sektorami produkcji oraz nowymi formami organizacji gospodarki. Ale dokonała się restrukturalizacja przemysłu, a niektóre jego gałęzie zostały zlikwidowane, na przykład stocznie.

W takiej sytuacji wysoko wykwalifikowani specjaliści, z pewnym statusem zatrudnienia, możliwością awansu i wysokimi dochodami, stanowili niewielką grupę pracowniczą. Pojawiły się liczne grupy ludzi pracujących w niepełnym wymiarze. Byli też pracujący dorywczo w kilku miejscach. Nowym zjawiskiem na rynku pracy była elastyczna forma zatrudnienia, *McPraca*, szara strefa oraz istnienie osób określanych jako *working poor* (pracujący biedni).

³ Por. T. Chirkowska-Smolak, *Aktywność bezrobotnych w świetle psychologicznych modeli*, „Ruch Pracowniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny” 62 (2000), s. 152.

⁴ Por. J. Wasilewski, *Formowanie się nowej struktury społecznej*, w: *Współczesne społeczeństwo polskie. Dynamika zmian*, red. tegoż, Warszawa 2006, s. 77.

Znacznie powiększała się liczba bezrobotnych. Ci ostatni stanowią w Unii Europejskiej 8 procent populacji, a w Polsce 13 procent⁵. W Polsce wysoki poziom bezrobocia wiąże się z recesją gospodarczą, likwidacją PGR-ów i nierentownych zakładów państwowych oraz wyżem demograficznym, a także niskim poziomem wykształcenia pracowników, wreszcie małą elastycznością rynku pracy i załamaniem się inwestycji oraz eksportu.

Bezrobocie wpisało się na stałe w krajobraz polskiego społeczeństwa i polskiej gospodarki. W Polsce istnieją dwa źródła informacji o bezrobociu. Pierwsze oparte jest na statystyce urzędów pracy, które na bieżąco rejestrują osoby poszukujące pracy. Drugie źródło informacji o poziomie bezrobocia opiera się na kwartalnym badaniu przez GUS aktywności ekonomicznej ludności. Te badania obejmują ponad 22 tysiące gospodarstw domowych.

Najwyższa stopa bezrobocia utrzymuje się obecnie w województwach: warmińsko-mazurskim, zachodniopomorskim, lubuskim, kujawsko-pomorskim oraz dolnośląskim. Stosunkowo niską stopę bezrobocia odnotowują duże aglomeracje miejskie: Warszawa, Poznań, Kraków i Katowice. Najdotkliwiej negatywne skutki bezrobocia odczuwają ludzie młodzi (1/3 ogółu bezrobotnych), a także osoby o niskim poziomie wykształcenia, również kobiety samotnie wychowujące dzieci oraz rodziny wielodzietne.

Bezrobocie jest nośnikiem i przyczyną wielu zagrożeń i negatywnych następstw. Ono pozbawia człowieka dobra godziwego, jakim jest praca, która rozwija go w sposób integralny i pozwala na zaspokojenie podstawowych potrzeb życiowych. Jest przyczyną apatii, bierności, niejednokrotnie także frustracji, a nawet utraty sensu i celu życia. Uwidacznia się to szczególnie u ludzi młodych.

2. Objawy i skutki bezrobocia

Struktura bezrobocia ma trzy poziomy. Jest to bezrobocie niedobrowolne, które jest konsekwencją przyczyn strukturalnych. Drugi poziom wyznacza bezrobocie sezonowe. Jest ono związane nade wszystko z rolnictwem i rzemiosłem. Bezrobocie dobrowolne zaś polega na zanegowaniu podstawowego sensu pracy.

Statystyki pokazują, że wysoki stopień bezrobocia występuje zarówno u osób z wyższym wykształceniem, jak też z wykształceniem ogólnokształcącym, wykształceniem podstawowym i niepełnym podstawowym. Bezrobocie dotyczy też osób każdego stanu cywilnego. Największy odsetek bezrobotnych stanowią osoby pozostające w związkach małżeńskich. Szczególnie dramatyczna jest sytuacja rodzin niepełnych, gdzie bezrobotną jest osoba mająca na utrzymaniu rodzinę.

⁵ Por. B. Jałowicki, *Przemiany miast i zbiorowości miejskich*, w: *Współczesne społeczeństwo polskie...*, s. 188.

Utrata pracy niejednokrotnie uniemożliwia realizację zobowiązań alimentacyjnych na rzecz współmałżonka czy dzieci⁶.

Problem bezrobocia jest szczególnie dotkliwy dla młodzieży. Młodzi ludzie, szczególnie absolwenci szkół średnich oraz wyższych, stanowią jedną z kategorii ludzi bezrobotnych. Kończąc edukację, często napotykają na duże trudności w znalezieniu pierwszej pracy⁷. Cechą różnicującą absolwentów od pozostałych ludzi bezrobotnych jest właśnie to, że doświadczają oni skutków braku pracy jeszcze przed jej podjęciem⁸. Nie znajdując pracy we własnym środowisku, zmuszeni są do emigracji i osiedlenia się na obczyźnie, tam, gdzie możliwe jest zatrudnienie. Z konieczności wykonują też prace poniżej ich kwalifikacji i wiedzy⁹. Często są to osoby uzdolnione, o wysokich kwalifikacjach zawodowych i z dużą inwencją osobistą, których wykształcenie i fachowość są bardzo potrzebne dla rozwoju Polski.

Utrata pracy i niemożność znalezienia innej czynią człowieka niewystarczającym. Postrzega on siebie jako element mechanizmów społeczno-gospodarczych i doświadcza głęboko społecznej marginalizacji. A gdy dołączy się do tego bieda, a potem nędza – odczucie upokorzenia i społecznej krzywdy może stać się jeszcze bardziej dotkliwe i bolesne. Zjawisko bezrobocia wpływa nie tylko na standard życia ludzi, ale decyduje także o nastrojach społecznych.

Bezrobocie jako jeden z efektów trwającej w Polsce transformacji wraz ze skutkami, które ono wywołuje, jest traktowane jako klęska społeczna. Dotyka ona zarówno jednostki, jak i rodziny oraz całe grupy społeczne. Utrata pracy zmienia nie tylko dochody, ale ogranicza relacje społeczne, niszczy dobrostan psychiczny i plany oraz strategie życiowe¹⁰.

3. Wpływ bezrobocia na funkcjonowanie rodziny

Bezrobocie i jego skutki są szczególnie dotkliwe dla życia rodzinnego. Jest to ważna dziś kwestia nie tylko jako problem społeczny o charakterze strukturalno-gospodarczym, ale także jako problem moralny, dotyczący człowieka jako

⁶Por. D. Graniewska, *Rodzina a bezrobocie-sytuacja w Polsce*, „Problemy Rodziny” 41,3 (2001), s. 12-13.

⁷Por. F. Woronowski, *Miłość miłosierna. Czynniki parafii nowoczesnej*, Łomża 2000, s. 15.

⁸Por. M. Goszczyńska, Z. Ratajczak, *Zachowanie ekonomiczne młodzieży w warunkach kryzysu ekonomicznego*, w: *Człowiek w procesie przemian gospodarczych*, red. Z. Ratajczak, Katowice 1993, s. 24.

⁹Por. B. Skrzyńska, *Wykluczenie społeczne w nauczaniu Jana Pawła II*, w: *Wykluczenie społeczne*, red. L. Frąckiewicz, Katowice 2005, s. 78.

¹⁰Por. J. Czapiński, *Bezrobocie*, w: *Rynek pracy i wykluczenie społeczne w kontekście percepcji Polaków. Diagnoza społeczna 2013*, red. I.E. Kotowska, Warszawa 2014, s. 198.

osoby¹¹. Długotrwałe bezrobocie, zatem przebywanie bez zatrudnienia, prowadzi do poważnych problemów w życiu małżeńskim i rodzinnym. Czasem prowadzi nawet do rozpadu rodzin. Osoby przez długi czas bezrobotne popadają w kompleks niższości. Budzą się w nich emocje, które niejednokrotnie destrukcyjnie wpływają na ich psychikę, a także niosą zagrożenia zdrowotne¹².

Takie stany generują w rodzinie trudne i skomplikowane sytuacje. W relacje między bezrobotnym synem lub córką a pracującymi czy też pozostającymi na emeryturze rodzicami wchodzi złość i pretensje. Bezrobotny ojciec czy matka niejednokrotnie tracą szacunek i prestiż w oczach swoich dzieci¹³. Zwłaszcza ojciec bywa szczególnie krytycznie traktowany przez dzieci. Utrata pracy może całkowicie zachwiać jego rolę ojcowską. To prowadzi do kłótni w rodzinie. Często pojawia się alkohol jako środek „zabicia” smutku i życiowych niepowodzeń. Jego naużywanie pogłębia nieporozumienia i wrogość wśród członków rodziny. Pojawiająca się przemoc dotyka najczęściej matki oraz dzieci.

Zjawisko bezrobocia wpływa w zasadniczy sposób na spadek dochodów bieżących. To z kolei powoduje w stosunkowo krótkim czasie obniżenie poziomu konsumpcji. Rodziny bezrobotnych muszą z konieczności ograniczać swoje wydatki na kulturę, wypoczynek, często także na edukację, a nawet na zdrowie i żywność. Rezygnuje się z kupna nowej odzieży i obuwia. Nie ma pieniędzy na czynsz za mieszkanie, na opłatę za energię elektryczną, wodę i gaz. Sprzedaje się co cenniejsze rzeczy. Zaciąga się pożyczki oraz ubiega o pomoc w instytucjach społecznych i charytatywnych.

Rodzina może pełnić swoją funkcję społeczną tylko wtedy, gdy ma zagwarantowane niezbędne środki, takie jak mieszkanie i żywność oraz ubranie. Bezrobocie powoduje, że te środki się znacznie uszczuplają. Brak pieniędzy często uniemożliwia pokrycie nawet najbardziej koniecznych wydatków.

Z bezrobocia wynika pauperyzacja. Jest ona odczuwana w każdej rodzinie dotkniętej tym problemem. Jej kumulacja występuje w rodzinach wielodzietnych. W tym znaczeniu bezrobocie ma wpływ na rozwój zjawisk patologicznych w rodzinie i społeczeństwie oraz na pogłębiające się wykluczenie społeczne¹⁴. Rodzina bezrobotna to rodzina ubożająca. Ograniczając z konieczności zaspokajanie swoich potrzeb, przeżywa ona poczucie niższej wartości. Natomiast ograniczenie kontaktów społecznych prowadzi ją do izolacji od społeczeństwa.

¹¹ Por. R. Kamiński, *Działalność zbawcza Kościoła w teorii i praktyce duszpasterskiej*, Lublin 2007, s. 50.

¹² Por. R. Derbis, *Doświadczenie codzienności: poczucie jakości życia, swoboda działania, odpowiedzialność, wartości osób bezrobotnych*, Częstochowa 2000, s. 51.

¹³ Por. J. Korał, *Spoleczna i ekonomiczna marginalizacja bezrobocia*, „Roczniki Naukowe Caritas” 3 (1999), s. 19 n.

¹⁴ Por. B. Mierzwiński, *Kościół wobec problemu bezrobocia. Studium z zakresu teologii pastoralnej*, Ząbki 2004, s. 91-92.

Utrata pracy może także bezpośrednio przyczynić się do radykalnych zmian w światopoglądzie, opiniach czy wartościowaniu. Taki stan rzeczy nie tylko zakłóca życie rodzinne, ale prowokuje rozruchy społeczne.

Bezrobocie może prowadzić nawet do zaburzeń psychicznych poszczególnych jednostek¹⁵. Stres, stany lękowe, także psychozy czy depresje mogą powstawać na fundamencie kompleksu niższości, który jest skutkiem bezrobocia¹⁶. Trwałe bezrobocie powoduje deformację osobowości. Ta deformacja wyraża się nie tylko w izolacji społecznej czy niepokoju o jutro, ale utrudnia dostosowanie się do potrzeb nowoczesnego rynku pracy, osłabia też motywację do poszukiwania i utrzymania zatrudnienia. Kwalifikacje takich ludzi się dezaktualizują¹⁷. Bezrobocie rzutuje również na odwleknięcie w czasie decyzji matrymonialnych oraz na funkcję prokreacyjną małżeństwa¹⁸.

4. Praca i bezrobocie w nauce społecznej Kościoła

Wobec dramatycznego zjawiska, jakim jest bezrobocie we współczesnym świecie, a zwłaszcza w Polsce, Kościół nie pozostaje obojętny. On wychodzi do współczesnego świata ze światłem nauki społecznej, która oparta jest na nauce Chrystusa. Kościół podejmuje także konkretną pomoc ludziom dotkniętym bezrobociem.

Troskę o bezrobotnych, a także ocenę bezrobocia jako zjawiska społecznego zawierają liczne dokumenty i wypowiedzi papieży, zwłaszcza Jana Pawła II. Swoje pouczenia zawarł on w dokumentach o kwestiach społecznych, zwłaszcza w encyklikach: *Laborem exercens*, *Sollicitudo rei socialis* oraz *Centesimus annus*. W encyklice *Laborem exercens* papież potwierdził, że praca jest powołaniem człowieka. Dzięki niej człowiek poniekąd bardziej staje się człowiekiem. Zjawisko bezrobocia uderza przede wszystkim w godność osobową człowieka, gdyż jest niejako widzialnym, społecznie potwierdzonym znakiem jego małej wartości oraz zależności od anonimowych mechanizmów społeczno-gospodarczych i niewystarczalności osobistej¹⁹.

Papież wielokrotnie przypominał zarówno biskupom, jak też duchowieństwu oraz wiernym świeckim, że zajęcie się problemem bezrobocia jest jednym z podstawowych wyzwań współczesności także dla Kościoła katolickiego w Polsce:

¹⁵ Por. J. Majka, *Rozważania o etyce pracy*, Wrocław 1986, s. 162-163.

¹⁶ Por. B. Mierzwiński, *Specyfika polskich znaków czasu*, w: *Duszpasterstwo a wyzwania XXI wieku*, red. J. Ostrowski, Kielce 2001, s. 42.

¹⁷ Por. I. Kukulak-Dolata, *Długotrwałe bezrobotni wykluczeni?*, w: *Wykluczenie społeczne*, s. 197.

¹⁸ Por. D. Graniewska, *Rodzina a bezrobocie...*, s. 14-16.

¹⁹ Por. A. Chrzęstek, *Kościół wobec problemu bezrobocia-znaki czasu dla Kościoła powszechnego*, „Warszawskie Studia Pastoralne” 7 (2008), s. 205.

„Wobec tego zjawiska nie można być obojętnym, trzeba zrobić wszystko, co leży w ludzkich możliwościach, aby mu zapobiec, ale równocześnie pospieszyć ze skuteczną pomocą tym, którzy są dotknięci dramatem bezrobocia” (por. LE 9).

Nauczanie społeczne Kościoła przypomina o znaczeniu i celach pracy ludzkiej. Źródłem moralnego prawa do pracy są uprawnienia osoby ludzkiej. Człowiek, zdobywając poprzez pracę środki do zaspokajania potrzeb rodziny, potwierdza swoją osobową godność, społeczną przydatność, a także niezależność gospodarczą.

5. Parafia miejscem pomocy ludziom potrzebującym i bezrobotnym

Kościół w ramach swoich struktur podejmuje działania, które łagodzą los bezrobotnych. Umożliwia im zdobywanie nowych kwalifikacji. Czyni to przez poradnictwo prawne, także włączając bezrobotnych w różne formy działalności charytatywnej.

W Polsce są miliony ludzi bezrobotnych. To niesie olbrzymie koszty ekonomiczne, ale także niebezpieczeństwo deformacji psychicznych i społecznych, a niejednokrotnie również ludzkie tragedie. Państwo swoją polityką nie jest w stanie zagwarantować pracy wszystkim bezrobotnym. Kościół wspiera swoim autorytetem i realną pomocą różne inicjatywy w tej kwestii.

Otoczenie bezrobotnych szczególną opieką i świadczenie im pomocy jest obowiązkiem całego społeczeństwa, chociaż wydaje się, że węzeł problemów z obszaru bezrobocia jest praktycznie nie do rozwiązania. Nie rozwiązują go przecież zasiłki pieniężne. Konieczne jest tworzenie i wdrażanie w życie kompleksowych programów, które uwzględniałyby potrzeby psychiczne, kulturowe, religijne i emocjonalne bezrobotnych. I tu właśnie znajduje się najbardziej odpowiednie miejsce dla działalności charytatywnej wspólnoty parafialnej.

Parafie uczą swoich wiernych, w teorii i praktyce, postawy solidarności z bezrobotnymi. Czynią to przez rozwijanie różnorodnych form wolontariatu. Rzetelna diagnoza, świadomość wielkości i skali bezrobocia, pomagają w szukaniu adekwatnych sposobów, by problemy rozwiązywać, a przynajmniej minimalizować ich negatywne skutki.

Duszpasterze czerpią dane nie tylko z urzędów pracy, ale uzyskują wiarygodne informacje podczas odwiedzin duszpasterskich, rozmów w kancelarii parafialnej, czasem przez ankiety rozesłane do parafian. Takie rozeznanie stwarza szansę na bardziej skuteczne działania i mają szansę większego powodzenia.

Bezrobotny w znakomitej większości przypadków jest osobą milczącą, wstydzi się swojej sytuacji, izoluje się od społeczeństwa, staje się więc jednostką samotną. Takim człowiekiem należy się koniecznie zaopiekować. Nie można go pozostawić samemu sobie, bo sam nie rozwiąże swego problemu.

Wspólnota parafialna daje obecnie wiele okazji i możliwości, by aktywnie włączyć się w jej życie i działalność na różnych płaszczyznach. Trzeba zatem bezrobotnych zapraszać na spotkania różnych grup i wspólnot parafialnych i dawać im konkretne zadania do wykonania. Jest to niezmiernie ważne z psychologicznego punktu widzenia, ponieważ osoba bezrobotna czuje się wtedy dowartościowana, potrzebna i przydatna. Warto przy tej okazji również organizować specjalne nabożeństwa stałe lub okresowe dla osób bezrobotnych i ich rodzin, a po nich spotkać się przy herbacie w salce parafialnej. W ten praktyczny sposób zapobiegnie się izolacji ich od życia społecznego i parafialnego.

Ks. abp Damian Zimoń podkreśla, że: „istnieje pilna potrzeba stworzenia, zwłaszcza w regionach o rosnącym bezrobociu, w których ta tendencja będzie się utrzymywać, specjalistycznego duszpasterstwa ludzi bezrobotnych. Kościół musi dawać dowody, że w trudnej chwili nie opuścił bezrobotnych, że jest z nimi, że chce im pomóc. Istotą tego duszpasterstwa winno być dowartościowanie człowieka, podtrzymywanie jego nadziei i zachęcanie do aktywności”²⁰. Istnieje więc pilna potrzeba odczytywania dla tych ludzi na nowo nauki biblijnej, by ukazać im prawdę, że Bóg umiłował człowieka do końca i nigdy go nie opuści (por. J 3,16).

6. Formy pomocy

Dotknięci klęską bezrobocia ludzie potrzebują dobrej i wszechstronnej pomocy. Duszpasterze mają w bezrobotnych budzić i pogłębiać nadzieję. Ich ewangelizacja stwarza szansę, że w tym trudnym doświadczeniu dostrzegą wartość. Mogą bowiem zobaczyć je w perspektywie krzyża Chrystusa, który jest ostatecznie znakiem powszechnego zbawienia.

W parafiach są coraz częściej organizowane kuchnie dla ubogich i bezrobotnych. Tam oni mogą otrzymać ciepły posiłek całkowicie bezpłatnie lub za symboliczną opłatą. Parafie pomagają również bezrobotnym w opłatach za mieszkanie, gaz, wodę i energię elektryczną. W miarę możliwości udziela się też zapomóg pieniężnych okresowych, jednorazowych i stałych.

W niektórych parafiach zaczynają funkcjonować kluby dla bezrobotnych. Są one organizowane w niewykorzystanych pomieszczeniach katechetycznych. Ich celem jest zagospodarowanie czasu osobie pozbawionej pracy, także wzajemna wymiana doświadczeń, również możliwość nabycia nowych umiejętności zawodowych i godziwa rozrywka. Kluby te w wielu przypadkach stają się również miejscami pośrednictwa pracy i aktywizacji zawodowej. Według T. Kamińskiego: „Zaletą takich klubów, w przeciwieństwie do biur pośrednictwa pracy, jest możliwość

²⁰ D. Zimoń, *Kościół katolicki na Śląsku. Społeczeństwo. Studia, prace badawcze, dokumenty z zakresu nauki społecznej Kościoła*, Katowice 2001, s. 345.

stworzenia dobrej, serdecznej atmosfery. Z czysto duszpasterskiego punktu widzenia może to być skuteczny sposób dotarcia do osób z Dobrą Nowiną. Jest to szczególnie ważne, gdy weźmie się pod uwagę moralne zagrożenie związane z bezrobociem”²¹.

Inną formą pomocy wspierającą bezrobotnych przy parafiach są Kluby Pomocy Koleżeńskiej. Działający w nich wolontariusze tworzą sieć doradców koleżeńskich, których zadaniem jest udostępnianie zainteresowanym pełnej informacji prawnej, pomoc w przekwalifikowaniu, nauczenie aktywności i samodzielności oraz aktywna promocja bezrobotnych na rynku pracy. Obserwuje się stały wzrost zapotrzebowania na takie Kluby, ponieważ wolontariuszami są często osoby, którym udało się pokonać stan bezrobocia. Tacy ludzie doskonale rozumieją życiowe dramaty bezrobotnych, potrafią ich wysłuchać, ale też dawać nadzieję.

Parafia powinna nieustannie dawać dowody, że w trudnej chwili nie opuściła bezrobotnych, że jest z nimi i chce im pomóc. Wydaje się, że w polskich warunkach, ze względu na słabość państwa, wspólnota parafialna musi dynamiczniej włączyć się w działania na polu przekwalifikowania poprzez organizowanie kursów i szkoleń zawodowych. Transformacja gospodarki i przystosowanie jej do wymogów Unii Europejskiej wskazują bardzo wyraźnie na konieczność zdobywania i podnoszenia kwalifikacji. Powszechnie dziś wiadomo, że o wiele większą szansę na znalezienie pracy mają osoby posiadające dodatkowe atuty, jak znajomość języków, fachowa obsługa komputera, dobra orientacja w zakresie zarządzania i marketingu. Kursy takie są zazwyczaj kosztowne. Organizowanie ich przy parafiach, w pomieszczeniach przykościelnych, które pozostały wolne wskutek powrotu religii do szkół, w istotny sposób obniżają ich koszty.

Wspólnota parafialna stara się specjalną troską otoczyć ludzi młodych, poszukujących pracy. Oprócz konkretnych porad związanych z nabyciem umiejętności autoprezentacji lub nowych kwalifikacji zawodowych, parafie starają się również zagospodarować nadmiar wolnego czasu młodego człowieka bez pracy. W związku z tym powstają przyparafialne kluby sportowe i siłownie, czytelnie, biblioteki i wypożyczalnie filmów. Organizowane są także ciekawe spotkania ze znanymi ludźmi oraz różnorodne wyjazdy.

Na terenie parafii znaleźć można ludzi, którzy chętnie podzielą się swymi doświadczeniami zawodowymi oraz udzielą fachowych porad z zakresu prawa, psychologii czy ekonomii. Można także organizować w ramach parafii różnorodne usługi medyczne, stomatologiczne czy fryzjerskie oraz warsztaty autoprezentacji dla osób ubogich i bezrobotnych. Osoby, które utraciły pracę, potrzebują dobrej, czytelnej i zrozumiałej informacji o sytuacji, w jakiej się znaleźli, o przysługujących im uprawnieniach i obowiązkach oraz o możliwościach wyjścia z sytuacji.

Parafia w tym względzie może wiele pomóc poprzez zorganizowanie spotkania z prawnikiem, kierownikiem urzędu pracy, pracownikiem socjalnym lub inną

²¹ T. Kamiński, *Parafia wobec problemów społecznych*, „Chrześcijanin w Świecie” 203 (1997), s. 106.

kompetentną osobą. Realizowana przez parafie pomoc w imię chrześcijańskiej solidarności, która jest formą miłości bliźniego, zabezpieczy bezrobotnych przed frustracjami i rezygnacją. Pomoże owocnie funkcjonować w społeczeństwie.

Parafialne działania doraźne i sytuacyjne są bardziej skuteczne niż działania biurokratycznych instytucji. Naturalnie, pomoc parafialna także spotyka się z trudnościami. Nie zawsze wolontariusze mają odpowiednie profesjonalne przygotowanie. Mimo tych mankamentów działalność socjalna parafii, bazująca na chrześcijańskim fundamencie miłości bliźniego, jest pomocą, która nie tylko minimalizuje materialne skutki bezrobocia, ale nade wszystko budzi w bezrobotnych nadzieję i uczy ich bezinteresowności w działaniu dla dobra innych ludzi²².

Zakończenie

Problem bezrobocia jest obecnie jednym z najbardziej palących zagadnień i stanowi bardzo pilne wyzwanie społeczne, moralne i duszpasterskie. Brak zatrudnienia pociąga za sobą negatywne konsekwencje, jak brak stabilizacji życiowej oraz obniżenie poziomu materialnego. Zajęcie się kwestią bezrobocia jest jednym z ważnych obowiązków Kościoła katolickiego w Polsce. W obliczu zjawiska bezrobocia, które szczególnie dotyka rodziny, najbardziej przystosowaną do niesienia pomocy jest parafia. Parafia jako wspólnota zjednoczona miłością Boga Ojca i Syna w Duchu Świętym powinna stać się „domem otwartym dla wszystkich i gotowym służyć każdemu”. W ten sposób stanie się miejscem urzeczywistniania się chrześcijańskiego miłosierdzia wobec ludzi potrzebujących i bezrobotnych.

Summary

PARISH IN VIEW OF UNEMPLOYMENT

Unemployment constitutes one of the most prominent issues currently and it is the most urgent social, moral and priestly challenge. One of the most essential responsibilities of Catholic Church in Poland is dealing with unemployment. In view of the unemployment particularly in families parish is the most adjustable form to detect the real needs. Parish is the most appropriate place to implement the Christian mercy to needy and unemployed people.

Key words: work, unemployment, social exclusion, parish community, priestly help

²² Por. B. Mierzwiński, *Zjawisko bezrobocia i jego skutki w życiu rodzinnym*, w: Komisja Duszpasterstwa Ogólnego Episkopatu Polski, *Nowa Ewangelizacja u progu Trzeciego Tysiąclecia. Program duszpasterski na rok 2000/2001*, Katowice 2000, s. 298.

Agnieszka Put

Doktorantka w Katedrze Zarządzania Publicznego i Nauk Społecznych
Uniwersytetu Ekonomicznego w Katowicach

PRZECIWDZIAŁANIE WYKLUCZENIU SPOŁECZNEMU DOROSŁYCH DZIECI ALKOHOLIKÓW NA PRZYKŁADZIE KAMPANII SPOŁECZNEJ „ROZWINĄĆ SKRZYDŁA”

Zjawisko wykluczenia społecznego może dotknąć każdej jednostki żyjącej w społeczeństwie. Jest ono powszechne nie tylko w Polsce, ale również na całym świecie. Konsekwencje wykluczenia społecznego są dotkliwe zarówno dla osób wykluczonych, jak i dla całego społeczeństwa. Dotyka różne grupy społeczne, a wśród nich również osoby wychowujące się w rodzinach dysfunkcyjnych, w tym w rodzinach z problemem alkoholowym.

Alkoholizm i jego konsekwencje przybierają obecnie w Polsce na sile¹. Z tego względu niezbędne wydaje się podejmowanie działań prewencyjnych, które mogą zapobiec temu trendowi. Z jednej strony można tu mówić o zadaniach, które przyczynią się do zmniejszenia skali zjawiska alkoholizmu w ogóle, z drugiej zaś o inicjatywach stanowiących wsparcie dla osób, które wychowały się w rodzinie alkoholowej.

Celem artykułu jest wskazanie na problem dorosłych dzieci alkoholików, a także ukazanie jednej z metod przeciwdziałania skutkom tego zjawiska. Autorka omówi na początku pojęcie wykluczenia społecznego, następnie przedstawi problematykę syndromu dorosłych dzieci alkoholików. W ostatniej części niniejszego artykułu zaprezentuje wybrane formy wsparcia młodzieży pochodzącej z rodzin dysfunkcyjnych, a także kampanię społeczną „Rozwinąć skrzydła”.

1. Zjawisko wykluczenia społecznego

Wykluczenie definiowane jest jako wyłączenie kogoś lub czegoś z jakiejś grupy². Jest to „brak lub ograniczenie możliwości uczestnictwa, wpływania i korzystania z podstawowych instytucji publicznych i rynków, które powinny być dostępne

¹ Zob. *Polacy piją coraz więcej – niepokojący raport Ministerstwa Zdrowia*, www.kobieta.onet.pl/zdrowie/zycie-i-zdrowie/polacy-pija-coraz-wiecej-niepokojacyraport-ministerstwa-zdrowia [dostęp: 3.01.2015].

² Por. *Słownik języka polskiego*, <http://sjp.pwn.pl/sjp/wykluczyc;2539395.html> [dostęp: 3.01.2015].

dla wszystkich, a szczególnie dla osób ubogich”. Sytuacja ta uniemożliwia lub też znacznie utrudnia jednostce czy grupie pełnienie ról społecznych, korzystanie z dóbr publicznych oraz infrastruktury społecznej, a także gromadzenie zasobów i zdobywanie dochodów w godny sposób³. Zagadnienie wykluczenia związane jest ze sprawami, które mają charakter społeczny, a zatem wykracza ponad sprawy jednostki i jej biografii, w związku z czym jest rozpatrywane w szerszym kontekście. Pojęcie to analizowane jest zatem na wielu płaszczyznach i w aspekcie licznych problemów społecznych. Może dotyczyć zarówno jednostki, jak i grupy społeczne na każdym etapie życia. Wykluczenie społeczne jest dynamicznym i wielowymiarowym procesem, polegającym zarówno na braku lub też niewystarczającym poziomie uczestnictwa w głównym nurcie społeczeństwa, jak również dostępu do najważniejszych systemów społecznych takich jak na przykład rynek pracy, edukacja, opieka medyczna czy zabezpieczenia społeczne; może on skutkować zerwaniem więzi rodzinnych oraz utratą poczucia sensu i tożsamości⁴. Różne ujęcia definicyjne pojęcia wykluczenia społecznego wskazują, że wiąże się ono między innymi z:

- a) ograniczeniem uczestnictwa w życiu społecznym i jego kluczowych obszarach,
- b) ograniczonym dostępem do zasobów instytucji czy systemów społecznych,
- c) realizowaniem praw socjalnych w bardziej okrojonym zakresie,
- d) ubóstwem i wielowymiarową depryzacją,
- e) kumulowaniem czynników ryzyka w określonych obszarach i zbiorowościach,
- f) szybkim pogarszaniem się sytuacji jednostki lub zbiorowości w szerokim zakresie⁵.

Wykluczenie społeczne jest zatem procesem, który odbywa się poprzez stigmatyzację – nadanie etykiety pewnym kategoriom osób poprzez co narzucona zostaje im określona perspektywa postrzegania siebie i swojej sytuacji. Odbywa się ono w trzech etapach, które następują po sobie: wątpliwość, zależność od opieki społecznej oraz załamanie więzi społecznej⁶. Pierwszy etap dotyczy stanu, w którym osoba mimo dotknięcia problemami utrzymuje wciąż kontakty z pozostałymi członkami społeczeństwa. W drugim etapie trudna sytuacja osoby pogłębia się, przez co jest ona zmuszona do korzystania z pomocy, ponieważ nie jest już w stanie sama stawić czoła problemom; jej uczestnictwo w życiu społecznym jest coraz mniejsze. W ostatnim etapie wykluczenia społecznego jednostka zostaje całkowicie wyłączona z głównego nurtu życia w społeczeństwie.

³ L. Frąckiewicz, *Wykluczenie społeczne w skali makro i mikroregionalnej*, w: *Wykluczenie społeczne*, red. tegoż, Katowice 2005, s. 11.

⁴ Por. D. Batorski, *Korzystanie z nowych technologii: uwarunkowania, sposoby i konsekwencje*, w: *Diagnoza społeczna 2005. Warunki i jakość życia Polaków*, red. J. Czapiński, T. Panek, Warszawa 2005, s. 232.

⁵ Por. R. Szarfenberg, *Od trzech elementarnych strategii badawczych do programu badań wykluczenia społecznego*, w: *Wykluczenie społeczne*, s. 28.

⁶ Por. T. Kowalak, *Marginalność i marginalizacja społeczna*, Warszawa 1998, s. 17.

W literaturze wyróżnia się wiele typologii czynników, które powodują wykluczenie społeczne. Można je sklasyfikować uwzględniając między innymi przyczynę marginalizacji na: losowe – wywołane przez zdarzenia losowe; subiektywne, które odnoszą się do niedużej zaradności czy niskich kwalifikacji; oraz strukturalne – wynikające z zewnętrznych przyczyn gospodarczych np. bezrobocie, niskie wynagrodzenia itp.⁷

Wśród czynników wykluczenia społecznego wyróżnia się również przede wszystkim:

- a) ubóstwo materialne, niekorzystne procesy o charakterze społecznym i gospodarczym,
- b) brak wykształcenia na takim poziomie, który umożliwia posiadanie odpowiedniej pozycji społecznej oraz kwalifikacji niezbędnych do podjęcia pracy,
- c) brak dostępu do odpowiednich instytucji pozwalających na wyposażenie w kapitał życiowy, a także jego rozwój i pomnażanie,
- d) posiadanie cech utrudniających korzystanie z powszechnych zasobów społecznych z powodu wystąpienia niesprawności, uzależnień, długotrwałej choroby czy też innych cech indywidualnych,
- e) destrukcyjne działania innych osób (szantaż, przemoc itp.),
- f) dyskryminacja o różnym podłożu, która wyłoniła się w wyniku niedoskonałości ustawodawstwa czy też kulturowych uprzedzeń i stereotypów⁸.

Inna klasyfikacja wykluczenia społecznego uwzględnia między innymi aspekty biologiczne, społeczne, losowe, zdrowotne, kompetencyjne i ekonomiczne. Przykłady przedstawione zostały w Tabeli 1.

Tabela 1. Czynniki wykluczenia społecznego

Niezwinięte czynniki wykluczenia społecznego	
Czynniki biologiczne	<ul style="list-style-type: none"> – konflikty rodzinne, – brak rodziny, – pochodzenie z terenów peryferyjnych, – przynależność do podklasy – życie w kulturze ubóstwa, – przynależność do mniejszości i związane z tym ryzyko dyskryminacji, – samotność

⁷ M. Kabaj, *Przeciwdziałanie bezrobociu – główny czynnik zapobiegania wykluczeniu społecznemu*, w: *Zapobieganie wykluczeniu społecznemu*, red. L. Frąckiewicz, Katowice 2005, s. 42.

⁸ Por. L. Frąckiewicz, *Wykluczenie społeczne...*, s. 11 oraz *Wykluczenie społeczne oraz grupy zagrożone marginalizacją. Projekt „Społecznie znaczy ekonomicznie – wzmocnienie sektora ekonomii społecznej w województwie łódzkim poprzez utworzenie Regionalnego Inkubatora Ekonomii Społecznej udzielającego kompleksowego wsparcia” współfinansowany ze środków Unii Europejskiej w ramach Europejskiego Funduszu Społecznego*, Łódź 2011, s. 1-2.

Czynniki społeczne	<ul style="list-style-type: none"> – wrodzona niepełnosprawność, – choroby determinowane genetycznie, – wrodzone, słabo rozwinięte predyspozycje do życia społecznego, – skłonność do uzależnień
Czynniki losowe	<ul style="list-style-type: none"> – indywidualne (wypadki, choroby, tragedie rodzinne); – zbiorowe (katastrofy naturalne, szoki dotyczące lokalny rynek pracy, zatrucie środowiska)
Czynniki zdrowotne	<ul style="list-style-type: none"> – niepełnosprawność nabyta lub przewlekła choroba, – niedołęstwo związane z wiekiem, – uzależnienie (alkoholizm, narkomania)
Czynniki kompetencyjne	<ul style="list-style-type: none"> – niskie lub przestarzałe umiejętności ogólne przydatne na otwartym rynku pracy, – niskie lub przestarzałe kompetencje ogólne przydatne w danym zawodzie
Czynniki ekonomiczne	<ul style="list-style-type: none"> – niezdolność do osiągnięcia dochodu wystarczającego do uczestnictwa w życiu społecznym (kulturalnym, zawodowym, etc.) i korzystania z wielu usług publicznych, a zwłaszcza edukacyjnych i służby zdrowia, – niezdolność do osiągnięcia dochodu z legalnych źródeł (przestępczość); – niemal całkowity brak majątku (bezdomność)

Źródło: Opracowanie własne na podstawie: *Wykluczenie społeczne – wytyczne do programów szkoleń, usług doradczych i praktyk zawodowych*, Opracowanie w ramach projektu: „Twoja szansa plus – Badanie efektywności pomocy dla grup szczególnego ryzyka” realizowanego przez ASM – Centrum Badań Rynku i Analiz Rynku Spółka z o.o., s. 16-17

Wśród grup społecznych, które są zagrożone wykluczeniem społecznym, wyróżnia się dzieci, młodzież, osoby: starsze, bezdomne, biedne, bezrobotne, niepełnosprawne, a także kobiety i uchodźców oraz mniejszości narodowe⁹. Zgodnie z Narodową Strategią Integracji Społecznej wymienić można również: dzieci i młodzież ze środowisk zaniedbanych, dzieci, które wychowują się poza rodziną, kobiety samotnie wychowujące dzieci i pozostające poza rynkiem pracy, ofiary patologii życia rodzinnego, osoby posiadające niskie kwalifikacje i osoby bezrobotne, osoby niepełnosprawne, przewlekle chore i chorujące psychicznie, osoby żyjące w trudnych warunkach mieszkaniowych, osoby starsze i samotne, więźniów opuszczających zakłady karne, imigrantów i osoby należące do mniejszości etnicznych¹⁰.

Jak pokazują powyższe uwarunkowania wykluczenia społecznego, jednym z powodów ekskluzji są uzależnienia, w tym alkoholizm, którego konsekwencje

⁹ Por. J. Krzyszkowski, *Dla kogo inkluzja, dla kogo ekskluzja. Instytucja pomocy społecznej wobec problemu wykluczenia społecznego*, w: *Wykluczenie społeczne*, s. 44.

¹⁰ Por. *Wykluczenie społeczne oraz grupy zagrożone marginalizacją...*, s. 4.

dotykają społeczeństwo, a także wszystkich członków rodziny i są odczuwane przez wiele lat.

2. Syndrom DDA

Zjawisko alkoholizmu rozumianego jako wszelki sposób picia, który wykracza poza miarę tradycyjnego spożycia albo poza ramy obyczajowego, przyjętego w całej społeczności, picia towarzyskiego, bez względu na czynniki, które do tego prowadzą¹¹ przybiera coraz większą skalę. W ostatnim stuleciu spożycie alkoholu znacznie wzrosło, a jego nadużywanie jest obecnie jednym z najważniejszych problemów zdrowotnych na świecie. Dla przykładu, szacuje się, że tylko w Stanach Zjednoczonych nadużywanie alkoholu prowadzi do blisko 100 tys. zgonów rocznie¹². W Polsce ponad 4,5 miliona osób nadużywa alkoholu, przy czym 600–900 tys. jest uzależnionych, w związku z czym wymaga leczenia¹³. Według Światowej Organizacji Zdrowia Polacy zajmują miejsce w drugiej dziesiątce pod względem wypijanego w Europie alkoholu; co więcej Polska należy do niewielu państw, w których wciąż prognozuje się wzrost spożycia napojów alkoholowych¹⁴. W związku z tym coraz częściej spotykane jest również uzależnienie od alkoholu, które określa się jako psychiczny i fizyczny, wynikający ze współdziałania żywego organizmu i alkoholu, charakteryzujący się zmianami w zachowaniu i innymi następstwami – przymus ciągłego lub okresowego używania alkoholu celem uniknięcia objawów wynikających z jego braku takich jak złe samopoczucie¹⁵. Choć uzależnienie od alkoholu w większym stopniu dotyka osoby dorosłe, to jednak konsekwencje nałogu są dotkliwe zarówno dla całego społeczeństwa, jak i rodziny, w której żyje osoba uzależniona. Skutki wielu dramatów rodzinnych odczuwane są przez jej członków jeszcze przez wiele lat i mogą prowadzić do wykluczenia społecznego nie tylko osoby uzależnionej, ale także pozostałych członków rodziny, w tym dorosłych już dzieci alkoholików.

Z danych szacunkowych wynika, że dzieci pochodzące z rodzin z problemem alkoholowym (w których dochodzi do nadużywania alkoholu lub uzależnienia jednego bądź obojga rodziców) stanowią blisko 40 procent dorosłej populacji Polaków¹⁶. Przeprowadzone na terenie Uniwersytetu Ekonomicznego

¹¹ Por. *Encyklopedia pedagogiczna XXI w.*, red. T. Plich, Warszawa 2003, s. 92.

¹² Por. P.G. O'Connor, R.S. Schottenfeld, *Patients with alcohol problems*, „New England Journal of Medicine” 338,9 (1998).

¹³ Por. *Diagnoza społeczna 2009: warunki i jakość życia Polaków. Raport*, red. J. Czapiński, Centrum Rozwoju Zasobów Ludzkich, Warszawa 2009, s. 49.

¹⁴ Zob. *Polacy piją coraz więcej...*, [dostęp: 3.01.2015].

¹⁵ Por. B. Woronowicz, *Uzależnienia. Geneza, terapia, powrót do zdrowia*, Warszawa 2009, s. 36.

¹⁶ Por. M. Kucińska, *Dorosłe Dzieci Alkoholików*, www.kiosk.onet.pl/charaktery [dostęp: 11.05.2008].

w Katowicach badania wykazują, że prawie 24 procent ankietowanych wychowuje się w rodzinie, gdzie nadużywa się alkoholu, a blisko 18 procent w rodzinie, w której występuje już uzależnienie od alkoholu¹⁷. Dorośli, których rodzice mieli/mają problem alkoholowy, często dotknięci są syndromem dorosłych dzieci alkoholików (DDA) – pełnoletnich osób „które wychowały się w rodzinie alkoholowej i w związku z tym doświadczają w swoim dorosłym życiu trudności, których korzenie tkwią w doświadczeniach wyniesionych z rodziny alkoholowej”¹⁸. Badania wykazują, że prawdopodobieństwo, że dzieci alkoholików w przyszłości również zostaną alkoholikami, jest blisko cztery razy większe niż w przypadku dzieci niepochodzących z rodzin borykających się z tym problemem¹⁹.

W rodzinach, w których występuje problem alkoholowy, dzieci mają funkcję ochronną i przystosowując się do sytuacji, odgrywają poszczególne role, dzięki czemu możliwe jest przetrwanie ich samych i całego systemu rodzinnego. Dorosłe dzieci alkoholików, które już nie zmagają się z problemem alkoholowym w swoich rodzinach, mają nadal tendencję do „poruszania się w obrębie granych w rodzinie ról”²⁰, co ujawnia się w codziennych sytuacjach i przekłada na konkretne decyzje i działania. Jedną z ról, które dzieci musiały odgrywać w swoich dysfunkcyjnych rodzinach, jest rola „kozła ofiarnego”. W tej sytuacji dziecko stara się odciągnąć uwagę od problemów rodziny, skupiając ją na przykład poprzez sprawianie kłopotów wychowawczych (wagary, kradzieże, spożywanie alkoholu). Dziecko czuje nieustanną i wszechogarniającą złość na członków rodziny. Postawa taka często przeradza się we wrogość w stosunku do otoczenia w ogóle. Umiejętności społeczne, których nabywa osoba odgrywająca tę rolę, skoncentrowane są na nim samym, a także służą manipulacjom czy wykorzystywaniu innych; ma ona również trudności w nawiązywaniu uczuć i nie potrafi przeciwstawić się wewnętrznym siłom, które każą mu wybierać złe postępowanie²¹. Co więcej, osoby pełniące rolę kozła ofiarnego wykazują trudności we współżyciu z innymi ludźmi, często popadają w konflikty i niszczące kłótnie na przykład z kolegami z pracy, są nieprzystosowane do życia w społeczności²².

Inną z ról, którą może pełnić dziecko, jest rola określana mianem „bohatera rodziny”. Cechuje ona zazwyczaj najstarsze spośród rodzeństwa, które przejmuje na siebie wówczas obowiązki rodziców. Dzieci te grają osoby nadzwyczaj dojrzałe i odpowiedzialne; sprawiają wrażenie, jakby świetnie radziły sobie ze wszystkimi obowiązkami: gotowanie, sprząatanie, wychowywanie młodszego rodzeństwa.

¹⁷ Por. G. Polok, *Instytucjonalne formy wsparcia młodzieży akademickiej pochodzącej z rodzin dysfunkcyjnych*, Katowice 2015, s. 137.

¹⁸ Por. L. Cermak, J. Rutzky, *Czas uzdrowić swoje życie*, Warszawa 1998, s. 7-13.

¹⁹ Por. B. Woronowicz, *Alkoholizm jest chorobą*, Warszawa 1998, s. 17.

²⁰ Por. M. Ryś, *Rodzinnie uwarunkowania psychospołeczne funkcjonowania dorosłych dzieci alkoholików*, Warszawa 2007, s. 92

²¹ Por. A. Margasiński, *Rodzina alkoholowa z uzależnionym w leczeniu*, Kraków 2010, s. 89-90.

²² Por. B.E. Robinson, J.L. Rhoden, *Pomoc psychologiczna dla dzieci alkoholików*, Warszawa 1998, s. 37-38.

Są zaradne, dzielne, opanowane i gotowe do poświęceń. Starają się pokazać w otoczeniu rodziny, że wszystko jest w porządku, a w szkole są samodzielne i osiągają sukcesy²³. W dorosłym życiu bohater rodziny stawia sobie cele, które nie wynikają z jego autonomicznych potrzeb, a służą jedynie kompensowaniu deficytów i zaspokajaniu czyichś oczekiwań. Choć osoby te są popularne, często odczuwają samotność i mają kłopoty z nawiązaniem bliskich relacji i związków. Za wszelką cenę nie chcą ujawnić tego, co mają do ukrycia przed światem. Bohaterowie często popadają w pracoholizm, odnosząc przy tym sukcesy. Mają problemy z zawierzeniem drugiej osobie i z rozpoznaniem własnych odczuć, nie wchodzą w głębsze relacje z innymi osobami, popadają w pracę zawodową, by zaspokoić potrzebę budowania więzi z otoczeniem²⁴.

Kolejną rolę, jaką może pełnić dziecko w rodzinie dysfunkcyjnej, jest rola „maskotki” (błazna). Są to najczęściej dzieci najmłodsze spośród rodzeństwa, które w ten sposób starają się w trudnej sytuacji rodzinnej poprawić nastrój. Ich zadaniem jest rozładowanie pojawiających się napięć i tworzenie pozytywnego klimatu. Dziecko maskotka jest często spięte i nie radzi sobie w sytuacjach stresowych, a także z emocjami; jest również narażone na wykorzystywanie seksualne²⁵. W środowisku pracy dorosła osoba odgrywająca rolę maskotki ma opinię kawalarza, inni współpracownicy dobrze czują się w jej towarzystwie, ponieważ poprawia nastrój i rozwesela atmosferę. Również w życiu społecznym jest duszą towarzystwa, a ludzie skupiają się wokół niej. W dłuższej perspektywie powoduje to jednak, że choć zyskuje sympatię, to jednak nie traktuje się jej poważnie. Zachowania osoby odgrywającej rolę maskotki wynikają z tego, że nie radzi sobie ona ze stresem, jest często smutna, niepewna, samotna czy stłamszona, natomiast rola staje się przykrywką do wewnętrznych odczuć²⁶.

Jeśli chodzi o rolę „niewidzialnego dziecka” (mała królewna, śpiący rycerz, aniołek), jest ona odgrywana przez dzieci o dużej wrażliwości, które najczęściej wycofują się z życia, izolują od kosmaru w rodzinie dysfunkcyjnej, uciekając przy tym w świat wyobraźni, marzeń czy Internetu. Skrywiają one swoje uczucia, są niezdolne do kontaktu z innymi i budowania relacji, zwykle negują problemy. Zachowują się najczęściej tak, żeby nie zwracać na siebie uwagi i niewiele wymagają przy tym od siebie i swojej rodziny. W relacjach społecznych są postrzegane jako osoby nieśmiałe, niezdolne do właściwego wyrażania potrzeb i współpracy. W życiu dorosłym nie potrafią one nawiązać satysfakcjonujących stosunków uczuciowych²⁷. Zaprzeczają potrzeby bliskiego kontaktu i niewiele oczekują od innych. W środowisku pracy są małowówne i wolą pracować oddzielnie – praca

²³ Por. tamże, s. 55-57.

²⁴ Por. tamże, s. 32-33.

²⁵ Por. A. Sztajner, *Dziecko w rodzinie z problemem alkoholowy*, „Problemy Alkoholizmu” 6 (1993), s. 6.

²⁶ Por. B.E. Robinson, J.L. Rhoden, *Pomoc psychologiczna...*, s. 40-41.

²⁷ Por. M. Kucińska, *Gdzie się podziało moje dzieciństwo (O Dorosłych Dzieciach Alkoholików)*, Kielce 2006, s. 47-48.

zespołowa sprawia im trudności. Podczas spotkań towarzyskich trzymają się na uboczu, wolny czas spędzają natomiast z dala od licznego grona osób, mają przy tym niewielu przyjaciół²⁸.

Opisane wyżej role, jakie dzieci ogrywają w rodzinie dysfunkcyjnej po to, by przetrwać w trudnej sytuacji życiowej, określa się również mianem „falszywych osobowości”. Niestety role „kozła ofiarnego”, „bohatera rodziny”, „maskotki” oraz „niewidzialnego dziecka” odgrywane są przez dorosłe dzieci alkoholików również w dorosłym życiu, przez co mogą prowadzić do izolowania się i podejmowania nieracjonalnych decyzji, a w konsekwencji do wykluczenia społecznego.

Warto zauważyć, że problemy dorosłych, którzy wychowywali się w rodzinach dysfunkcyjnych dotyczą nie tylko problemu alkoholowego, ale także innych dysfunkcji. Dla przykładu – dzieci z rozbitych rodzin doświadczają silniejszych uczuć depresji, gniewu, niepokoju czy żalu; doświadczają również trudności w radzeniu sobie ze wspomnieniami i wykazują wyższą podatność na stres, a także częściej wchodzi w konflikt z prawem²⁹.

Wyżej wymienione uwarunkowania wychowywania się dzieci w rodzinach dysfunkcyjnych, ze szczególnym uwzględnieniem rodzin z problemem alkoholowym, mają swoje konsekwencje w dorosłym życiu. Wśród nich wyróżnić można między innymi³⁰:

- a) trudności w tworzeniu trwałych, satysfakcjonujących związków³¹,
- b) perfekcyjne zachowania objawiające się w stawianiu sobie zbyt wysokich wymagań, poprzez które DDA udowadniają sobie swoją wartość³²,
- c) zamykanie się w raz obranym kierunku działania, a w konsekwencji wzrost nienawiści do samych siebie³³,
- d) „zamrażanie uczuć” i nieokazywanie ich innym,
- e) trwałą niezdolność do wyobrażenia, rozpoznania i realizacji własnych potrzeb³⁴,
- f) utrudnienie kontaktów z innymi ludźmi, a co za tym idzie – ograniczanie zdolności do przebaczenia³⁵,
- g) przeżywanie okresowego bądź przewlekłego stanu lęku oraz poczucie zbliżającej się katastrofy czy napady lęku panicznego, w tym nierealistyczne obawy o własne życie; może temu towarzyszyć depresja i PTSD (Posttraumatic Stress Disorder)³⁶.

²⁸ Por. B.E. Robinson, J.L. Rhoden, *Pomoc psychologiczna...*, s. 38-39.

²⁹ Por. J. Conway, *Dorosłe dzieci prawnie lub emocjonalnie rozwiedzionych rodziców*, Warszawa 2010, s. 38-39.

³⁰ Zob. G. Polok, *Instytucjonalne formy wsparcia...*, s. 27-40.

³¹ Por. J. Woititz, *Dorosłe dzieci alkoholików*, Warszawa 2000, s. 51-57.

³² Por. E. Soydyłło, *Podnieś głowę*, Warszawa 1998, s. 19-26.

³³ Por. Z. Sobolewska, *Odebrane dzieciństwo*, Warszawa 2000, s. 8-10.

³⁴ Por. M. Beattie, *Koniec współzależnienia*, Poznań 2003, s. 61-63.

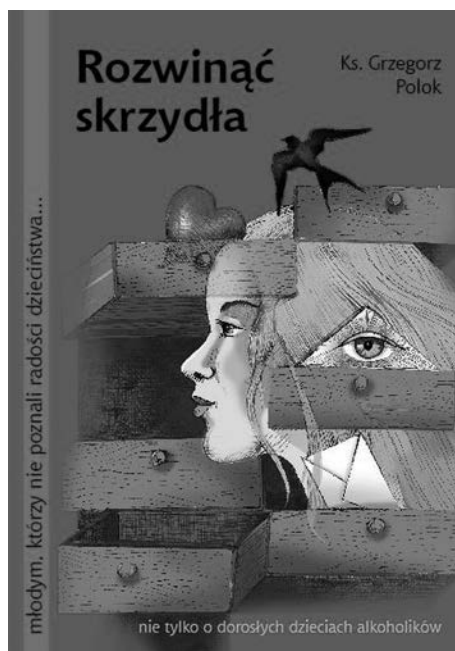
³⁵ Por. Z. Sobolewska, *Odebrane dzieciństwo*, s. 19-29.

³⁶ Posttraumatic Stress Disorder – zaburzenia posttraumatyczne związane z reakcjami na sytuację skrajnie urazową, które pojawiają się bezpośrednio po urazie lub jako reakcja odroczone występująca po kilku tygodniach, miesiącach czy nawet latach. PTSD rozwija się w różnym czasie, czyli od

Wymienione wyżej konsekwencje wychowywania się w rodzinie z problemem alkoholowym mogą prowadzić do stygmatyzacji i wykluczenia społecznego. Należy przy tym podkreślić, że wieloaspektowość i dynamika zjawiska wykluczenia społecznego wymaga odpowiednich działań i narzędzi mających na celu przeciwdziałanie wykluczeniu społecznemu. Niwelowanie skutków zjawiska wymaga inicjatyw, które obejmują wiele aspektów życia społecznego, a także zaangażowania całego społeczeństwa. Nierzadko istotne są oddolne obywatelskie inicjatywy.

3. Przeciwdziałanie wykluczeniu społecznemu na przykładzie kampanii „Rozwinąć skrzydła”

W odpowiedzi na problem społeczny związany z wkraczaniem w dorosłe życie dzieci alkoholików ośrodek Duszpasterstwa Akademickiego w Katowicach-Zawodziu, działający przy parafii Opatrzności Bożej od 2001 roku organizuje terapię DDA dla studentów studiujących w Katowicach, współfinansowaną przez Urząd Miasta w Katowicach. Bezpłatne spotkania przeznaczone są przede wszystkim dla osób potrzebujących pomocy, które mają trudności w budowaniu bliskich relacji z partnerami, niskie poczucie wartości czy popadają w przytłaczający pracoholizm. Oferowany program daje zarówno wsparcie, jak i możliwość uporządkowania wewnętrznych konfliktów, poznania siebie oraz swoich możliwości, co w konsekwencji pozwala na rozwój osobisty oraz zmianę siebie i swojego życia³⁷. Ponadto od kilku lat w czasie dni adaptacyjnych dla kandydatów na studia na Uniwersytecie



Rysunek 1. Okładka książki *Rozwinąć skrzydła*

Źródło: www.rozwinacskrzydla.pl
[dostęp: 05.05.2015]

kilku godzin do wielu lat, z różną liczbą oraz nasileniem objawów, nie występuje on u wszystkich osób, które doświadczyły jakiegoś silnego urazu. Jego zaistnienie i rozwój zależne są m.in. od: indywidualnej podatności na zachorowanie, czynników biopsychicznych, stopnia ostrości czy chroniczności urazu – zob. M. Ryś, *Rodzinne uwarunkowania psychospołeczne...*, s. 114-117; J. Stochmialek, *Przewyciężanie kryzysów życiowych przez osoby dorosłe*, Warszawa 2009, s. 46-57.

³⁷ Zob. Duszpasterstwo Akademickie, Serwis Uniwersytetu Ekonomicznego w Katowicach, <http://www.ue.katowice.pl/jednostki/da/pomoc-dla-studenta.html> [dostęp: 18.05.2015].

Ekonomicznym w Katowicach prowadzony jest wykład na temat „Efektywne studiowanie a pochodzenie z rodziny dysfunkcyjnej”. Omawiane są wówczas przeszkody, które mogą przyszłym studentom utrudnić naukę oraz nawiązywanie relacji z innymi ludźmi, a także przedstawiane są możliwości uzyskania wsparcia i skorzystania z pomocy. W przeciągu 14 lat terapię ukończyło blisko 180 studentów wywodzących się z rodzin dysfunkcyjnych, ze szczególnym uwzględnieniem rodzin z problemem alkoholowym³⁸. Warto dodać, że już od 2002 roku studenci Uniwersytetu Ekonomicznego w Katowicach mogą liczyć również na pomoc psychologa. Z myślą o żakach w 2006 roku powstała też strona internetowa www.RozwinacSkrzydla.pl, na której udostępniono materiały na temat rodzin dysfunkcyjnych, a także testy psychologiczne.

Owoce licznych spotkań i pracy z młodzieżą pochodzącą z rodzin dysfunkcyjnych ze szczególnym uwzględnieniem problemu alkoholowego jest publikacja o tytule tożsamym z adresem powstałej strony – *Rozwinąć skrzydła* (Katowice, 2009). Autorem publikacji, a zarazem inicjatorem prowadzonej terapii i akcji szukania rozwiązań problemów DDA wśród młodzieży, a przede wszystkim katowickich studentów jest kierownik Akademickich Warsztatów Pedagogicznych oraz adiunkt w Katedrze Zarządzania Publicznego i Nauk Społecznych na Uniwersytecie Ekonomicznym w Katowicach, duszpasterz akademicki ks. dr hab. Grzegorz Polok, który od kilkunastu lat zajmuje się problemami uzależnień. Publikacja *Rozwinąć skrzydła* opisuje problemy, z jakimi zmagają się dorosłe dzieci z rodzin dysfunkcyjnych oraz ukazuje możliwości uzyskania pomocy. Wydanie książki stanowiło preludeum do prowadzenia dalszych działań mających na celu przeciwdziałanie wykluczeniu społecznemu dorosłych dzieci alkoholików. Rok później powstała kolejna publikacja pt. *W drodze do siebie*, która stanowi kontynuację poprzedniej. Składa się ona z dwóch części: „Z plecakiem rodzinnych doświadczeń”, której celem jest wyjaśnienie zagadnienia dorosłych dzieci pochodzących z rodzin dysfunkcyjnych (w tym z problemem alkoholowym) oraz „Historie wyciągnięte z plecaka”



Rysunek 2. Okładka książki *W drodze do siebie*

Źródło: www.rozwinacskrzydla.pl
[dostęp: 05.05.2015]

³⁸ Por. G. Polok, *Institutionalne formy wsparcia młodzieży...*, s. 127.

przedstawiającej wspomnienia osób wychowujących się w rodzinie dysfunkcyjnej; dzięki tym opisom możliwe jest ukazanie szansy na zmianę w życiu osób zmagających się z bolesną przeszłością³⁹.

Od momentu wydania publikacji *Rozwinąć skrzydła* prowadzono jej dystrybucję oraz informowano studentów o możliwości bezpłatnego zapoznania się z nią między innymi podczas zajęć prowadzonych na terenie Uniwersytetu Ekonomicznego w Katowicach oraz za pośrednictwem dostępnych mediów własnych Uczelni (strona internetowa, newsletter, Facebook). Publikacje w formie e-booków dostępne są na stronie internetowej www.RozwinacSkrzydla.pl, którą od 2013 roku odwiedziło już 59085 użytkowników⁴⁰. Witryna adresowana jest do osób, którym towarzyszy w życiu lęk, niepokój, mają niskie poczucie własnej wartości lub też wpadają w uzależnienie na skutek nierozwiązanych problemów z przeszłości i trudnych doświadczeń z dzieciństwa. W witrynie można znaleźć dodatkowo audycje radiowe na temat problemów dotyczących rodziny dysfunkcyjne oraz dorosłe dzieci alkoholików, wskazówki, w jaki sposób uzyskać pomoc w trudnej sytuacji życiowej, a także wywiady, świadectwa osób, które przeszły terapię oraz interesujące audycje radiowe (udostępnione również w serwisie YouTube):

- a) „O abstynencji i tygodniu trzeźwości słów kilka”, Radio eM, 16.02.2015 r.,
- b) „Jak przeszłość wpływa na nas teraz?”, Radio Katowice, 17.11.2014 r.,
- c) „Zaufać Bogu na drodze rozwijania skrzydeł”, Radio Katowice, 26.05.2014 r.,
- d) „Jak rozwijać skrzydła?”, Radio Katowice, 21.05.2014 r.,
- e) „Rozwinąć skrzydła”, Radio Katowice, 04.05.2014 r.,
- f) „Rozwinąć skrzydła” – reportaż, Radio Katowice, 06.04.2014 r.,
- g) „O kampanii rozwinąć skrzydła, czyli jak radzić sobie ze swoją przeszłością?”, Radio eM, 11.03.2014 r.
- h) „Dorosłe dzieci prawnie lub emocjonalnie rozwiedzionych rodziców”, Radio eM, 29.11.2011 r.
- i) „Dorosłe dzieci alkoholików”, Radio eM, 29.09.2009 r.⁴¹



Rysunek 3. Audiobook *Rozwinąć skrzydła*

Źródło: www.rozwinacskrzydla.pl [dostęp: 05.05.2015]

Na stronie można znaleźć również prezentację multimedialną na temat dorosłych dzieci

³⁹ Tenże, *W drodze do siebie*, Katowice 2010, s. 7-9.

⁴⁰ Zob. Dane na dzień 24 czerwca 2015 r., Portal: RozwinacSkrzydla.pl, www.rozwinacskrzydla.pl [dostęp: 24.06.2015].

⁴¹ Zob. *Audycje radiowe*, <http://www.rozwinacskrzydla.pl/audycje-radiowe> [dostęp: 18.05.2015].

alkoholików, a także testy pomocnicze określające „Czy jestem Dorosłym Dzieckiem Alkoholika?” oraz „Czy jestem uzależniony od alkoholu?”. W witrynie znajdują się też kontakty do jednostek udzielających pomocy⁴². W 2013 roku udostępniono dla studentów książkę *Rozwinąć skrzydła* w formie audiobooka, który można zamówić też na stronie Wydawnictwa Uniwersytetu Ekonomicznego w Katowicach. Audiobook dostępny jest również w serwisie uczelni: www.ue.katowice.pl.

W 2014 roku z inicjatywy autora publikacji, przy wsparciu pracowników i studentów Uniwersytetu Ekonomicznego w Katowicach oraz duszpasterstwa akademickiego „Zawodzie”, Radia Katowice, Radia eM, Telewizji TVP3, „Dziennika Zachodniego”, a także „Gościa Niedzielnego” i innych mediów, rozpoczęła ogólnopolska kampania społeczna „Rozwinąć skrzydła”. Jej celem było dotarcie z publikacjami do jak najszerszego grona odbiorców. W ramach kampanii zaproszono do współpracy media ogólnopolskie i tak: 1 czerwca br. redakcja „Gościa Niedzielnego” dołączyła bezpłatnie audiobook *Rozwinąć skrzydła* (płyta CD) do swego tygodnika w nakładzie 210 tys. egzemplarzy.

W tym czasie ukazał się również artykuł na temat publikacji w na stronie gosc.pl⁴³ oraz w tygodniku „Niedziela”. Wcześniej o publikacji wypowiedziały się również: portal lubimyczytac.pl⁴⁴ oraz „Dziennik Zachodni”⁴⁵, który dodatkowo od 26 marca 2014 roku dystrybuował egzemplarze książki w wersji papierowej w swoim Biurze Ogłoszeń. Specjalnie przygotowany 30-sekundowy spot radiowy wyemitowały: Radio Katowice oraz Radio eM⁴⁶. Ponadto w Radiu Katowice można było usłyszeć wywiad z psycholog, która na co dzień pracuje ze studentami Uniwersytetu Ekonomicznego w Katowicach oraz prowadzi zajęcia w czasie terapii z dorosłymi dziećmi alkoholików⁴⁷. Inicjatywę wsparły również portale studenckie np. www.wiecjestem.us.edu.pl, w którym zachęcano do zapoznania się z publikacją⁴⁸. W listopadzie 2014 roku udostępniono książkę w formie audiobooka w serwisie YouTube, która na dzień 24 czerwca 2015 roku miała 1643 wyświetleń⁴⁹.

⁴² Zob. <http://www.rozwinacskrzydla.pl> [dostęp: 18.05.2015 r.].

⁴³ Zob. Sz. Babuchowski, *Wyjście z cienia*, <http://gosc.pl/doc/2020963.Wyjscie-z-cienia> [dostęp: 18.05.2015].

⁴⁴ Zob. *Rozwinąć skrzydła*, <http://lubimyczytac.pl/ksiazka/149151/rozwinac-skrzydla> [dostęp: 18.05.2015].

⁴⁵ Por. T. Sernik, *Najważniejsza jest świadomość, że moje życie może być inne*, [http://www.rozwinacskrzydla.pl/ks.G.Polok procent20-procent20wywiad procent20w procent20Dzienniku procent20Zachodnim, procent2022.03.2014.pdf](http://www.rozwinacskrzydla.pl/ks.G.Polok%20procent20-procent20wywiad%20procent20w%20procent20Dzienniku%20Zachodnim,%20procent2022.03.2014.pdf) [dostęp: 18.05.2015].

⁴⁶ Zob. *Spot kampanii „Rozwinąć skrzydła”*, <https://www.youtube.com/watch?v=eMm-pvqXU64> [dostęp: 18.05.2015].

⁴⁷ Zob. *Reportaż A. Musialik o psycholog M. Rabsztyn*, wyemitowany 6.04.2014 na antenie Polskiego Radia Katowice, <https://www.youtube.com/watch?v=MGg7pAAxd0o> [dostęp: 18.05.2015].

⁴⁸ Zob. *Rozwinąć skrzydła. Nie tylko o dorosłych dzieciach alkoholików*, <http://www.wiecjestem.us.edu.pl/rozwinac-skrzydla-nie-tylko-o-doroslych-dzieciach-alkoholikow> [dostęp: 18.05.2015].

⁴⁹ Zob. *Rozwinąć skrzydła – ks. Grzegorz Polok, AUDIOBOOK (o problemach DDA, DDDR)*, <https://www.youtube.com/watch?v=6heoeAzepic> [dostęp: 18.05.2015].



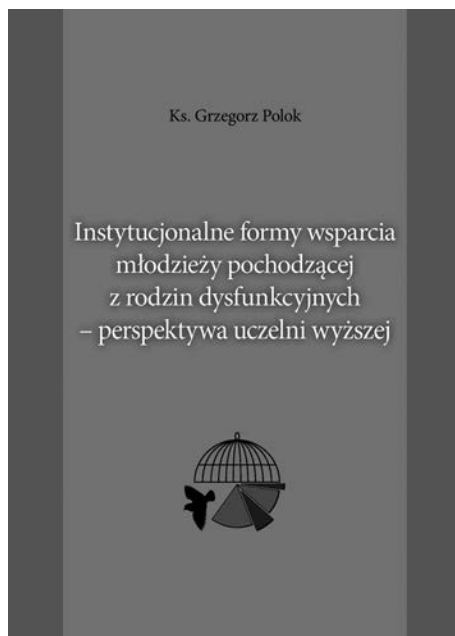
Rysunek 4. Strona RozwinacSkrzydla.pl na Facebooku

Źródło: www.rozwinacskrzydla.pl [dostęp: 05.05.2015]

Na uwagę zasługuje także prowadzona w ramach kampanii komunikacja na Facebooku (profil: <https://www.facebook.com/RozwinacSkrzydla>). Administratorzy strony sukcesywnie dodawali posty z kolejnymi fragmentami książki, świadectwami dorosłych dzieci alkoholików oraz opiniami na temat publikacji. Dodatkowo zamieszczano również wszystkie materiały, jakie ukazały się w mediach nt. kampanii, a także ciekawe fragmenty artykułów dotyczących problematyki uzależnień ze szczególnym uwzględnieniem alkoholizmu w Polsce i na świecie.

Efektom prowadzonej kampanii „Rozwinąć skrzydła” było wydanie 40 tys. egzemplarzy publikacji w wersji papierowej, 210 tys. sztuk audiobooka, a także liczba pobrań wydania w formie elektronicznej ze strony www.rozwinacskrzydla.pl bliska kilkudziesięciu tysiącom. Kampania jest obecnie wciąż realizowana m.in. w lokalnych mediach oraz dzięki współpracy z pełnomocnikami burmistrzów i prezydentów poszczególnych miast ds. uzależnień.

Kolejny etap kampanii stanowią działania prowadzone na skalę międzynarodową.



Rysunek 5. Okładka książki *Instytucjonalne formy wsparcia młodzieży akademickiej pochodzącej z rodzin dysfunkcyjnych*

Źródło: www.rozwinacskrzydla.pl [dostęp: 05.05.2015]

W połowie 2015 roku wydano wersję angielską e-booka Rozwinąć skrzydła, która została opublikowana na nowej anglojęzycznej wersji serwisu www.RozwinacSkrzydla.pl – www.SpreadWings.eu. W związku ze Światowymi Dniami Młodzieży 2016 w Krakowie, we współpracy z wolontariuszami oraz z Katolicką Fundacją Archidiecezji Katowickiej „Młodzi dla młodych” zaplanowano: przetłumaczenie publikacji Rozwinąć skrzydła na języki: angielski, niemiecki, włoski, rosyjski, francuski oraz hiszpański, a także dystrybucję podczas wydarzenia egzemplarzy w językach ojczystych przybyłych gości.

Następnym krokiem mającym na celu przeciwdziałanie wykluczeniu społecznemu na skutek wychowania się w rodzinie dysfunkcyjnej ze szczególnym uwzględnieniem rodzin z problemem alkoholowym, są działania prowadzone na wyższym szczeblu – instytucjonalnym – skierowane do nauczycieli akademickich, ze szczególnym uwzględnieniem prorektorów ds. studenckich uczelni publicznych, nauczycieli akademickich oraz pozostałych pracowników uczelni wyższych. Uniwersytet Ekonomiczny w Katowicach, który dofinansował wydanie publikacji pt. Instytucjonalne formy wsparcia młodzieży akademickiej pochodzącej z rodzin dysfunkcyjnych prowadzi w porozumieniu z jej autorem – ks. dr. hab. Grzegorzem Polokiem dystrybucję książki wśród wymienionych pracowników uczelni. Celem tych działań jest przede wszystkim zwrócenie uwagi na problem zwiększającej się liczby studentów – dorosłych dzieci z rodzin dysfunkcyjnych, a zwłaszcza dorosłych dzieci alkoholików (DDA). Kadra zarządzająca uczelnią, a także nauczyciele akademicy powinni bowiem zdawać sobie sprawę z powodów przeżywania przez studentów określonych trudności i mieć świadomość konieczności niesienia pomocy w całym procesie edukacyjnym. Ustawa o szkolnictwie wyższym wskazuje wyraźnie, że każda uczelnia, w tym nauczyciele akademicy, ma obowiązek nie tylko kształcić studentów, ale ich wychowywać. Najnowsza publikacja, ukazując formy pomocy instytucjonalnej (kierowane do studentów Uniwersytetu Ekonomicznego w Katowicach ze szczególnym uwzględnieniem osób pochodzących z rodzin dysfunkcyjnych), które mogą być realizowane w innych uczelniach czy ośrodkach duszpasterstwa akademickiego, wpisuje się w realizację szczególnego zadania wychowawczego, jakie ma środowisko akademickie wobec swoich studentów. Książka wraz z materiałami pomocniczymi dla studentów dostępna jest również w wersji elektronicznej (e-book) na stronie www.RozwinacSkrzydla.pl. Podobnie jak dwie poprzednie publikacje, dzięki zastosowaniu technologii QR Code (ang. Quick Response, QR: szybka odpowiedź) można ją też pobrać na urządzenia mobilne.

Zakończenie

Wiele młodych osób doświadcza w swoim rodzinnym domu różnego rodzaju problemów, w tym alkoholowych. Ze względu na życie w ciągłym stresie, brak dobrej opieki oraz poczucia bezpieczeństwa, ciepła i stabilizacji rodzą one

poważne konsekwencje społeczne i psychiczne. Dorosłe dzieci alkoholików mają zaniżoną samoocenę, trudności z nawiązywaniem bliższych relacji, budowaniem zaufania do otaczającego świata, co w konsekwencji może powodować popadanie w problemy i uzależnienia oraz wycofanie się z życia społecznego – wykluczenie. Z tego względu niezwykle istotne jest z jednej strony prowadzenie działań prewencyjnych mających na celu przeciwdziałanie pojawiającym się w rodzinach dysfunkcyjnych, ale z drugiej strony – niesienie pomocy osobom, które już doświadczyły różnego rodzaju problemów w życiu rodzinnym. Jedną z form działania jest prowadzenie akcji informacyjnych i kampanii społecznych, które poprzez swój przekaz kładą nacisk na problem społeczny, a także skłaniają do refleksji osoby poszkodowane i wskazują na konkretne formy niesienia pomocy.

Instytucjonalne formy wsparcia młodzieży na terenie Katowic, ze szczególnym uwzględnieniem studentów Uniwersytetu Ekonomicznego w Katowicach uzupełnione dodatkowo o publikację *Rozwinąć skrzydła* i związaną z nią kampanią społeczną stanowią dobry przykład przeciwdziałania wykluczeniu społecznemu dorosłych dzieci alkoholików.

Summary

PREVENTIC SOCIAL EXCLUSION ADULT CHILDREN OF ALCOHOLICS ON THE EXAMPLE OF SOCIAL CAMPAING “SPREAD YOUR WINGS”

The phenomenon of social exclusion can affect every person living in society. It is common not only in Poland, but also throughout the world. Consequences of social exclusion are severe for both excluded and for society as a whole that bears its consequences. This phenomenon affects different social groups, among them people growing up in dysfunctional families, including families with alcohol problems. As the phenomenon of alcoholism and its consequences in Poland today takes strength, it seems necessary to take preventive measures that can prevent this trend. On the one hand, we can speak about actions that will contribute to reducing the scale of the problem of alcoholism in general, on the other hand about the initiatives of the support for people who grew up in an alcoholic family.

The aim of the article is to point to the problem of adult children of alcoholics, as well as showing one of the methods to counter the effects of this phenomenon. One of the forms of youth support young people from dysfunctional families is a social campaign titled “Spread your wings”. The author will discuss at the beginning of the concept of social exclusion, then submit the issue of stigma adult children of alcoholics. In the last part of this article will present selected forms of support to young people from dysfunctional families, as well as social campaign titled “Spread your wings”.

Keywords: social exclusion, adult children of alcoholics, institutional forms of support of students, the social campaign spread your wings

Lukasz Szewczyk

Uniwersytet Ekonomiczny w Katowicach

WYKLUCZENIE FINANSOWE JAKO PROBLEM SPOŁECZNY

Wykluczenie finansowe jest złożonym problemem, który dotyka wielu ludzi, a jego zdefiniowanie nie jest łatwe. Najczęściej przez wykluczenie finansowe rozumie się ograniczenie lub brak możliwości korzystania z usług oferowanych przez banki. Obecnie, kiedy usługi finansowe stają się coraz bardziej powszechne, problem wykluczenia staje się szczególnie widoczny.

Przedmiotem rozważań w niniejszym artykule jest przedstawienie wybranych problemów związanych z wykluczeniem, jego znaczeniem dla jakości życia, próbach jego przezwyciężania w różnych krajach. W artykule zostanie przedstawiony również problem korzystania z wybranych usług bankowych w Polsce i tendencji w tym zakresie.

Zgodnie z definicją Komisji Europejskiej wykluczenie finansowe jest sytuacją, w której osoba napotyka na trudności w dostępie i/lub korzystaniu z usług oraz produktów finansowych w zakresie odpowiadającym jej potrzebom i umożliwiającym jej prowadzenie normalnego życia społecznego. Należy podkreślić, że za dostęp do produktów finansowych uważa się możliwość skorzystania z nich na rozsądnych warunkach¹.

Do wykluczenia finansowego zaliczyć można wykluczenie oszczędnościowe, kredytowe, płatnicze, inwestycyjne, ubezpieczeniowe i emerytalne. Osoby wykluczone z usług bankowych nie mogą regulować swoich zobowiązań z wykorzystaniem rachunku bankowego i zmuszone są do korzystania z mniej wygodnych i droższych płatności gotówkowych. Nie mając możliwości zaciągnięcia kredytu w banku, uciekają się do pożyczek udzielanych na lichwiarski procent przez podmioty często działające nielegalnie. Osoby pozbawione konta bankowego mają też trudności ze znalezieniem pracy bądź otrzymaniem zasiłku socjalnego, a ponadto są w gorszej sytuacji przy planowaniu wydatków².

Mimo braku precyzyjnej definicji, z reguły przyjmuje się, że wykluczenie finansowe oznacza stan ograniczenia lub braku zasobów finansowych, jakimi dysponują podmioty, co nie pozwala im na efektywne korzystanie z usług finansowych,

¹ Por. M. Liszewska, *Ocena skali wykluczenia finansowego w Polsce w wybranych segmentach rynku finansowego*, w: *Rola edukacji finansowej w ograniczaniu wykluczenia finansowego*, red. M. Penczar, Gdańsk 2014 (Instytut badań nad gospodarką rynkową), s. 27.

² Por. B. Szopa, A. Szopa, *Wykluczenie finansowe a wykluczenie społeczne*. „Zeszyty Naukowe PTE” 11 (2011), s. 19.

bankowych, ubezpieczeniowych, doradztwa biznesowego, usług prawnych, a nawet ochrony zdrowia, edukacji, kultury, uniemożliwia aktywność polegającą na inwestowaniu na giełdzie, w fundusze inwestycyjne czy też posiadanie konta bankowego. W tym szerokim ujęciu szczególnie wyraźnie uwidacznia się powiązanie między nim a wykluczeniem społecznym z wyżej wspomnianym jego ekonomicznym wymiarem. Wykluczenie finansowe w sposób ewidentny łączy się bowiem z materialnym niedostatkiem lub zwykłą biedą³.

M. Iwanicz-Drozdowska wskazuje na sześć rodzajów wykluczenia finansowego:

- a) wykluczenie ze względu na dostępność geograficzną; wiąże się z fizyczną dostępnością placówek bankowych w określonych częściach miast bądź regionach,
- b) wykluczenie ze względu na dostępność; wiąże się z brakiem dostępu do usług finansowych ze względu na ustaloną przez instytucję finansową skalę podejmowanego ryzyka,
- c) wykluczenie ze względu na warunki; wynika z nieadekwatności warunków oferowanych usług do potrzeb osób korzystających z usług finansowych,
- d) wykluczenie ze względu na cenę; wynika ze zbyt wysokiej ceny usług dla osób o danym poziomie dochodów,
- e) wykluczenie marketingowe; wiąże się z brakiem zainteresowania ze strony instytucji finansowych daną grupą społeczną,
- f) samowykluczenie; wynika z faktu, że część osób sama rezygnuje z usług finansowych, wierząc, że spotka się z odmową dostępu do nich, albo nie będzie sobie mogła na nie pozwolić⁴.

Do osób szczególnie narażonych na wykluczenie finansowe zaliczyć można osoby:

- a) niemające stałego zatrudnienia lub bezrobotne,
- b) samotnie wychowujące dzieci,
- c) o niskich dochodach,
- d) o niskim poziomie wiedzy ekonomicznej i świadomości finansowej,
- e) w wieku emerytalnym,
- f) z niskim wykształceniem,
- g) zamieszkujące w małych miejscowościach i na wsi,
- h) nieposiadające ważnych dokumentów.

Wydaje się, że globalny kryzys finansowy zaostrzył problem wykluczenia finansowego. Należy podkreślić, że Polska jest specyficznym ogniwem w globalnej gospodarce. Mimo szybkiej przebudowy wciąż nie nadrobiła pewnych zaległości, ale też uniknęła niektórych zagrożeń. Specyficzne uwarunkowania polskiego

³ Por. tamże, s. 18.

⁴ Por. M. Iwanicz-Drozdowska, *Wykluczenie finansowe – poważny problem społeczny*. „Management and Business Administration” 1 (2008), s. 4.

rynku finansowego zdecydowały o tym, że na krajowym rynku, mimo braku bezpośrednich ekspozycji na rynek *subprime*, wywołał on zaburzenia równie silne jak na rynkach rozwiniętych. W obliczu kryzysu pogarszało się między innymi postępowanie banków, czego potwierdzeniem jest fakt, że w 2009 roku Komisja Nadzoru finansowego przyjęła o 78 procent więcej skarg w porównaniu z rokiem poprzednim. Szukając źródeł dochodów, banki podwyższały opłaty za prowadzenie kont i inne czynności, ograniczały działalność kredytową. Doszło więc do zmiany polityki banków i instytucji finansowych, zwłaszcza w udzielaniu kredytów, co doprowadziło do spadku zaangażowania gospodarstw domowych i przedsiębiorstw na rynku kredytowym⁵. Mechanizm pokazujący zależności między kryzysem finansowym a wykluczeniem finansowym przedstawia rys. 1.



Rys. 1. Kryzys finansowy a wykluczenie finansowe

Źródło: B. Szopa, A. Szopa, *Wykluczenie finansowe...*, s. 22

W ramach działań mających na celu przeciwdziałanie wykluczeniu finansowemu w niektórych krajach unijnych wypracowano rozwiązania gwarantujące prawo do korzystania z podstawowych usług finansowych dla wszystkich obywateli, również tych, którzy są zadłużeni lub mają niskie dochody. Zastosowanie znajdują tu również przepisy chroniące osoby starsze, kobiety, imigrantów, bezrobotnych, jak też członków mniejszości etnicznych przed ograniczeniami oraz nadużyciami w sferze usług finansowych⁶. Uregulowania te zostały przedstawione w tabeli 1.

⁵ Por. B. Szopa, A. Szopa, *Wykluczenie finansowe...*, s. 22.

⁶ Zob. J. Buko, *Przeciwdziałanie wykluczeniu finansowemu jako element wspierania spójności społecznej*, <http://www.ur.edu.pl/pliki/Zeszyt18/20.pdf> [dostęp: 02.07.2015].

Kraj	Sposób sformalizowania	Charakterystyka
Belgia	Ustawa narzucająca obowiązek świadczenia podstawowych usług	założenie i obsługa rachunku bankowego; prawo do lokowania depozytów, realizowania przelewów oraz swobodnego dysponowania zgromadzonymi środkami, bez możliwości debetowania rachunku bankowego
Szwecja	Ustawa narzucająca obowiązek świadczenia podstawowych usług	założenie i obsługa rachunku bankowego, jednak bez konieczności zapewniania przez bank instrumentów płatności takich jak karty płatnicze bądź чеки
Portugalia	Państwowa regulacja o charakterze fakultatywnym	założenie i obsługa rachunku bankowego bez względu na dochód, przy górnej granicy opłat na poziomie 1% płacy minimalnej; wydanie karty debetowej służącej do wypłat w bankomatach; bezpłatne przeprowadzanie wszelkich transakcji gotówkowych w oddziałach banku
Niemcy, Francja, Wielka Brytania	Dobrowolne zobowiązanie banków	bezpłatne założenie, obsługa i zamknięcie rachunku bankowego; brak warunków przy rozważaniu wniosków o założenie rachunku bankowego, z wyjątkiem sytuacji takich jak nieuregulowane zobowiązania związane z bankrutem
Holandia	Dobrowolne zobowiązanie banków	założenie i obsługa rachunku bankowego; prawo do zakładania depozytów, realizowania przelewów oraz swobodnego dysponowania zgromadzonymi środkami, w tym za pośrednictwem karty płatniczej
Włochy	Dobrowolne zobowiązanie banków	założenie i obsługa rachunku bankowego; dodatkowe usługi dostosowane do potrzeb i możliwości klienta

Tabela 1. Uregulowania dostępu do usług finansowych

Źródło: J. Buko, *Przeciwdziałanie wykluczeniu...*, s. 275

W Polsce zagadnieniu dotyczącemu skłonności obywateli do korzystania z usług bankowych poświęcono raport opublikowany w 2013 roku przez Narodowy Bank Polski *Zwyczajne płatnicze Polaków*. W raporcie tym wskazano, że w 2013 roku obrót gotówkowy w Polsce miał charakter dominujący i wybierany był w 82 procent transakcji dokonywanych przez osoby fizyczne. Na karty płatnicze przypadało 16,5 procent, a na polecenie przelewu tylko 1,6 procent. Badanie pokazało również, jaki odsetek Polaków posiada rachunek oszczędnościowo-rozliczeniowy. Posiadanie rachunku bankowego jest bowiem jednym z najbardziej popularnych wskaźników pokazujących poziom ubankowienia społeczeństwa. Zgodnie z danymi zaprezentowanym w raporcie posiadanie rachunku bankowego zadeklarowało 77 procent Polaków. Analizując wyniki kilkunastu badań przeprowadzonych przez różne osoby, instytucje i firmy badawcze w ciągu ostatnich paru lat, można stwierdzić, że wskaźnik posiadania kont osobistych/ROR w Polsce w większości z nich utrzymuje się w granicach około 75–80 procent, w zależności od badania. Porównując badania, należy mieć na uwadze, że każde z nich jest inne, co może tłumaczyć – poza rokiem przeprowadzenia badania – różnice w ich wynikach. W wielu przypadkach badania przeprowadzone są jednak z użyciem tych samych lub bardzo podobnych metod i parametrów i mogą być porównywalne⁷. Do najważniejszych przyczyn nieposiadania konta bankowego zaliczyć można:

- a) brak potrzeby, preferencja dla trzymania pieniędzy w gotówce,
- b) zbyt niskie dochody, żeby posiadać konto,
- c) brak pieniędzy żeby oszczędzać,
- d) brak regularnych dochodów, stałej pracy,
- e) brak zaufania do banków/bankowców,
- f) zbyt wysokie opłaty i prowizje za prowadzenie rachunku,
- g) posiadanie konta zbyt drogie w stosunku do korzyści jakie daje,
- h) konto osobiste jest zbyt nisko oprocentowane,
- i) obsługa konta bankowego jest zbyt skomplikowana,
- j) odmowa założenia konta przez bank ze względu na brak pracy, zbyt małe dochody lub brak stałego miejsca zameldowania⁸.

Ważnym problemem jest również korzystanie przez Polaków z kart płatniczych. Badania przeprowadzone przez NBP pokazały, że 66 procent Polaków posiadało kartę określonego typu (debetową, kredytową). Spośród wszystkich Polaków jedną kartę płatniczą posiadało 49 procent osób, dwie karty 14 procent osób, a trzy lub więcej kart 3 procent osób. Karty płatniczej nie miało ogólnie 34 procent Polaków.

Ogólną liczbę wyemitowanych kart płatniczych w latach 1998–2015 oraz wartość transakcji dokonanych kartami przedstawia tabela 2.

⁷ Por. T. Koźliński, *Zwyczajne płatnicze Polaków*, Warszawa 2013, s. 39.

⁸ Por. tamże, s. 48.

Rok	Liczba wyemitowanych kart płatniczych	Wartość transakcji dokonanych kartami płatniczymi (w mln PLN)
1998	65 175,5	11 589,0
1999	158 198,3	34 385,0
2000	281 242,6	64 211,6
2001	395 219,6	88 494,9
2002	465 902,0	109 306,7
2003	541 498,0	130 067,4
2004	645 316,1	156 671,9
2005	776 188,0	187 246,8
2006	910 366,7	218 939,5
2007	1 075 749,0	265 158,9
2008	1 232 260,4	304 289,4
2009	1 394 607,8	330 450,5
2010	1 549 502,5	353 822,0
2011	1 772 304,8	389 036,6
2012	1 983 790,4	411 150,0
2013	2 240 006,0	433 107,7
2014	2 653 913,7	462 720,8

Tabela 2. Liczba kart płatniczych wyemitowanych i wartość transakcji dokonanych kartami w Polsce w latach 1998–2015

Źródło: Narodowy Bank Polski, *Liczba wyemitowanych kart płatniczych na przestrzeni kolejnych kwartałów od 1998r.*, http://www.nbp.pl/home.aspx?f=/systemplatniczy/karty_platnicze.html [dostęp: 02.07.2015]

Powyższa tabela wyraźnie pokazuje, że w latach 1998–2015 nastąpił znaczący przyrost wyemitowanych kart płatniczych, z 65 tys. w roku 1998 do 2,6 mln w roku. Tym samym wzrosła również wartość transakcji dokonywanych kartami płatniczymi. Pokazuje to zmianę preferencji Polaków w zakresie obrotu pieniężnego i zwiększenie popularności kart jako formy dokonywania rozliczeń.

Należy również podkreślić istotną rolę edukacji finansowej w przeciwdziałaniu problemowi wykluczenia. Narodowy Bank Polski i Komisja Nadzoru

Finansowego zaangażowały się w edukację młodzieży. Od 2004 roku NBP wraz z Fundacją Bankową im. L. Kronenberga oraz Fundacją Młodzieżowej Przedsiębiorczości prowadzą program edukacyjny „Moje finanse”, którego celem jest poprawa jakości nauczania ekonomii w szkołach ponadgimnazjalnych. KNF objęła zaś patronatem obchody światowego dnia oszczędzania, które w Polsce były organizowane przez Fundację Bankową im. L. Kronenberga oraz Fundację Think! Celem akcji było zapoznanie przyszłych klientów bankowych z możliwościami i celem oszczędzania. Działania takie są oczywiście cenne, kształtują bowiem w osobach młodych świadomość finansową⁹.

Zakończenie

Wykluczenie finansowe jest poważnym problemem społecznym. Jego przyczyn jest wiele, co znacząco utrudnia przeciwdziałanie mu. Globalny kryzys finansowy dodatkowo nasilił jego skutki, głównie ze względu na fakt, że banki zaostriżyły kryteria dostępu do usług finansowych, przede wszystkim podnosząc ich koszty.

W Polsce pomimo łagodnego przejścia przez kryzys finansowy, również widać jego efekty w aspekcie dostępności do usług bankowych. Nadal najpopularniejszą formą dokonywania rozliczeń jest forma gotówkowa, preferowana przede wszystkim przez osoby fizyczne. Pozytywnym zjawiskiem jest stosunkowo wysoki odsetek korzystających z rachunku bankowego, a w rozliczeniach pieniężnych wykorzystujących karty płatnicze.

Istotną kwestią mającą na celu zapobieganie wykluczeniu finansowemu jest edukacja. Ma ona na celu przede wszystkim pokazania zalet korzystania z usług bankowych oraz kształtowanie pożądaných postaw w zakresie zarządzania finansami, co na pewno przyniesie pozytywne skutki w przyszłości i zmniejszy skalę wykluczenia finansowego.

Summary

FINANCIAL EXCLUSION AS A SOCIAL PROBLEM

The subject of discussion in this article is the nature of financial exclusion, defined as a limitation in the use of banking services. In the age of the expansion of financial institutions and increasingly innovative banking products, this problem is of particular importance, due to the fact that financial exclusion affects significantly on the quality of life of the people.

Keywords: banking, financial exclusion, banking products

⁹ Por. M. Iwanicz-Drozdowska, *Wykluczenie finansowe...*, s. 10.

NOTY O AUTORACH

Ks. Grzegorz Polok, doktor habilitowany, kierownik Akademickich Warsztatów Pedagogicznych oraz adiunkt w Katedrze Zarządzania Publicznego i Nauk Społecznych na Uniwersytecie Ekonomicznym w Katowicach, duszpasterz akademicki. Od kilku lat zajmuje się problematyką związaną z etyką działalności gospodarczej, etyką w Public Relations oraz etosem nauczyciela akademickiego, problemami uzależnień. Ma na swoim koncie publikacje z zakresu etyki biznesu, etyki w PR, oraz katolickiej nauki społecznej, między innymi: *Najważniejsze wartości studentów pierwszego roku Akademii Ekonomicznej w Katowicach*, Katowice 2006; *Rozwinąć skrzydła*, Katowice 2009; *W drodze do siebie*, Katowice 2010; jako współautor: *Społeczne, polityczne i gospodarcze elementy demokracji personalistycznej*, Katowice 2006; *Osoba – cnota – wartość. Wybrane zagadnienia z etyki nauczyciela akademickiego*, Katowice 2007; *Etyczne aspekty wychowania w szkole wyższej*, Katowice 2008; *Aksjologia w czasach kultury młodości*, Katowice 2012; *Prawe sumienie człowieka – luksus czy powinność?*, Katowice 2013; jako redaktor prac zbiorowych: *Spotkania z nauczaniem Jana Pawła II w Akademii Ekonomicznej w Katowicach*, Katowice 2005; *Etyczny wymiar działalności gospodarczej – wybrane zagadnienia*, Katowice 2005; *Ks. kardynał August Hlond – społeczny wymiar nauczania*, Katowice 2006; *Zagrożenia rodziny w aspekcie pastoralno-społecznym*, Katowice 2008; *Społeczna odpowiedzialność – aspekty teoretyczne i praktyczne*, Katowice 2011.

Michał Kapias, absolwent Wydziału Filozoficznego Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego. Doktor nauk humanistycznych w zakresie filozofii na Uniwersytecie Śląskim w Katowicach. Adiunkt na Katedrze Zarządzania Publicznego i Nauk Społecznych Uniwersytetu Ekonomicznego w Katowicach. W swych naukowych zainteresowaniach oscyluje wokół zagadnień personalizmu i antropologii oraz problematyki etyki społeczno-politycznej (zwłaszcza etyki biznesu i społecznej odpowiedzialności). Podejmuje także kwestie dotyczące etyki w szkolnictwie wyższym. Publikuje artykuły w wielu pracach zbiorowych, jest także współautorem następujących książek: *Społeczne, polityczne i gospodarcze elementy demokracji personalistycznej*; *Osoba – cnota – wartość. Wybrane zagadnienia z etyki nauczyciela akademickiego*; *Etyczne aspekty wychowania w szkole wyższej*; *Aksjologia w czasach kultury młodości – szkic do portretu*; *Prawe sumienie człowieka – luksus czy powinność?* Współredagował także: *Kryzys w rodzinie czy rodzina w kryzysie? Społeczno-moralne problemy współczesnej rodziny* oraz *Społeczna odpowiedzialność w przestrzeni publicznej. Strategie i społeczne znaczenie*.

Ks. Alojzy Drożdż, prof. dr hab., kapłan diecezji tarnowskiej, kierownik Katedry Teologii Moralnej i Duchowości Wydziału Teologicznego UŚ w Katowicach. Autor między innymi: *Moralna ocena konsumizmu*, Kraków 1998; *Droga jako przestrzeń ludzka*, Lublin 2002; *Agire economico*, Firenze 2000; *Przekonania i odpowiedzialność*, Kielce 2003 oraz ponad dwustu artykułów, opublikowanych w kraju i za granicą.

Mirosław Grewiński, prof. Wyższej Szkoły Pedagogicznej im. J. Korczaka w Warszawie, dr hab., polityk społeczny. Realizator wielu projektów finansowanych ze środków pomocowych nakierowanych na zwalczanie wykluczenia społecznego. Ekspert Ministerstwa Pracy i Polityki Społecznej, Ministerstwa Rozwoju Regionalnego. Wykonawca wielu ekspertyz dla podmiotów publicznych.

Ks. Jan Przybyłowski, kapłan diecezji wrocławskiej, profesor zwyczajny. Studia specjalistyczne w zakresie teologii pastoralnej ukończył na Katolickim Uniwersytecie Lubelskim, otrzymując stopień doktora w 1993 roku. Habilitację uzyskał na Uniwersytecie Kardynała Stefana Wyszyńskiego (UKSW) w Warszawie w 2001 roku. Tytuł naukowy profesora nauk teologicznych otrzymał 25 stycznia 2011 roku. Od 2002 roku jest kierownikiem Katedry Teologii Pastoralnej i Nauk Pomocniczych na UKSW. W latach 2008–2010 pełnił funkcję prodziekana ds. naukowych na Wydziale Teologicznym UKSW, a w latach 2010–2012 był prorektorem ds. finansowych i naukowych na UKSW. Jest autorem kilkudziesięciu artykułów naukowych i kilku książek, między innymi: *Znaczenie nowej ewangelizacji dla duszpasterstwa młodzieży. Studium pastoralne*, Lublin 2001; *Funkcja wychowawcza w teorii i praktyce eklezjalnej. Studium teologiczno-pastoralne*, Warszawa 2010; *Jak modli się polska młodzież? Studium socjologiczne*, Warszawa 2013; *Rola nowej ewangelizacji w Kościele i w świecie. Nowe ubranie bez dziur i lat (Łk 5,36)*, Warszawa 2014.

Maria Zralek, dr, badacz problemów polityki społecznej i bezpieczeństwa narodowego, a szczególnie bezpieczeństwa społecznego. Prowadzi badania i prace konsultingowe na rzecz instytucji publicznych i społecznych. Jako dziekan w Wyższej Szkole *Humanitas* w Sosnowcu zajmuje się przygotowaniem i szkoleniem osób dorosłych w ramach rozwoju wiedzy, kompetencji i umiejętności profesjonalnych w zawodach związanych z przeciwdziałaniem, łagodzeniem i zapobieganiem wykluczeniu społecznemu.

Aldona Frączkiewicz-Wronka, prof. dr hab., badacz problemów polityki społecznej i zarządzania publicznego. Współpracuje z wieloma instytucjami życia publicznego, przygotowuje ekspertyzy z zakresu zarządzania strategicznego dla podmiotów sektora publicznego i społecznego.

Ks. Krzysztof Sosna, ur. 1962 r., prezbiter archidiecezji katowickiej, wieloletni wizytator nauki religii, wykładowca w Wyższym Śląskim Seminarium Duchownym, obecnie jest starszym wykładowcą Zakładu Nauk o Rodzinie, Wydziału Teologicznego Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach. Zainteresowania skoncentrowane są na katechezie osób w szczególnych sytuacjach edukacyjnych. Ponadto w kręgu jego zainteresowań znajdują się zagadnienia z zakresu pedagogiki społecznej, problematyka wychowawcza rodzin, przemiany zachodzące w wychowaniu ostatnich lat.

Karina Bień, dr teologii, mgr filologii polskiej. Współpracuje z Górnośląską Wyższą Szkołą Pedagogiczną im. Augusta Hlonda w Mysłowicach. Jest autorką kilku artykułów z zakresu teologii.

Ks. Ireneusz Celary, dr hab. prof. UŚ, kapłan archidiecezji katowickiej. Pracuje na Wydziale Teologicznym UŚ w Katowicach w Katedrze Teologii Pastoralnej, Liturgiki, Homiletyki i Katechetyki. W latach 2011–2012 stypendysta Uniwersytetu Wiedeńskiego (Pastorales Forum). W 2012 roku otrzymał „Kardinal-Bertram-Stipendium”, po wygraniu konkursu, ogłoszonego przez „Institut für ostdeutsche Kirchen- und Kulturgeschichte e.V” z siedzibą w Regensburgu. Jest autorem 14 książek oraz ponad 100 artykułów naukowych.

Agnieszka Put, absolwentka ekonomii na Uniwersytecie Ekonomicznym w Katowicach oraz socjologii na Uniwersytecie Śląskim. Doktorantka w Katedrze Zarządzania Publicznego i Nauk Społecznych Uniwersytetu Ekonomicznego w Katowicach. Trener umiejętności społecznych, Specjalista ds. *public relations* i konsultant w organizacji pozarządowej. Otrzymała liczne stypendia oraz nagrody za działalność naukową i społeczną. Autorka wielu publikacji z zakresu problemów społecznych, komunikowania społecznego oraz public relations.

Lukasz Szewczyk, dr, adiunkt w Katedrze Bankowości i Rynków Finansowych, Wydział Finansów i Ubezpieczeń, Uniwersytet Ekonomiczny w Katowicach. Kontakt: lukasz.szewczyk@ue.katowice.pl.

Studia i Materiały Wydziału Teologicznego Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach Dotychczas ukazały się:

1. Morcinek Jan, *Program nowej ewangelizacji Ruchu Dzieci Maryi w świetle encykliki Jana Pawła II „Redemptoris missio”*, Katowice 2001.
2. Salamonowicz Górka Iwonna, *Język łaciński dla teologów*, Katowice 2001 (Skrypty i Podręczniki).
3. Uciecha Andrzej, *Ascetyczna nauka w „Mowach” Afrahata*, Katowice 2002.
4. Sosna Krzysztof, *Chrześcijański model wychowania młodzieży w polskich publikacjach Akcji Katolickiej w latach 1930-1939*, Katowice 2002.
5. Kołek Andrzej, *Problematyka społeczno-religijna w kaznodziejstwie biskupa Herberta Bednorza (1967-1989)*, Katowice, 2002.
6. *Górny Śląsk na przełomie wieków: nadzieje i niepokoje, świadkowie wiary*, red. Jan Górecki, Henryk Olszar, Katowice–Piekary Śląskie, 2002.
7. Górecki Jan, *Pielgrzymowanie Górnoślązaków na Górę świętej Anny w latach 1859-1914. Studium teologicznopastoralne*, Katowice 2002.
8. Cuda Jerzy, *Wiary godna antropologia. Hermeneutyczny zarys teologii fundamentalnej*, Katowice 2002 (Skrypty i Podręczniki).
9. Mozgól Andrzej, *Teologia Arki Przymierza w psalmach i tradycji prorockiej (Ps 132; Jr 3,14-18; Mch 2,1-8)*, Katowice 2003.
10. Krzysteczko Henryk, *W małej grupie religijnej wpływ przynależności do małej grupy religijnej a poczucie uczestnictwa w życiu społecznym. Studium pastoralne*, Katowice 2003.
11. Krętosz Józef, *Katedra obrządku łacińskiego we Lwowie i jej proboszcz o. Rafał Kiernicki OFM Conv w latach 1948-1991*, Katowice 2003.
12. *Nowe oblicza bł. Emila Szramka*, red. Krystyna Heska-Kwaśniewicz, Jerzy Myszor, Katowice 2003.
13. Błasiak Dominika, *Duszpasterstwo akademickie jako środowisko społeczno-kulturowe: proces stawania się członkiem grupy od „Oni „ do „My”*, Katowice 2003.
14. *Korespondencja Augusta Hlonda i Józefa Gawliny w latach 1924-1948*, oprac. Jerzy Myszor i Jan Konieczny, Katowice 2003.
15. Szoltyś Piotr, *Wzajemne relacje między Kościołem a państwem w nauczaniu społecznym Kościoła*, Katowice 2004.
16. *Represje wobec duchowieństwa kościołów chrześcijańskich w okresie stalinowskim w krajach byłego bloku wschodniego*, red. Jerzy Myszor, Adam Dziurok, Katowice 2004.
17. Małecki Zdzisław, *Peszery do Księgi Izajasza*, Katowice 2004.
18. Kozyra Józef, *Geneza Ewangelii*, Katowice 2004.
19. Buchta Roman, *Znajomość przypowieści ewangelicznych u katechizowanych maturzystów liceów ogólnokształcących w Rudzie Śląskiej*, Katowice 2004.
20. *Spoleczna aktualizacja tożsamości człowieka: teologia fundamentalna w interdyscyplinarnym dialogu*, red. Jerzy Cuda, Katowice 2004.
21. *On his way: studies in Honour of Professor Klemens Stock. S.J. on the Occasion of his 70-th Birthday*, red. Artur Malina, Katowice 2004.
22. *Mistagogia a duchowość*, red. Andrzej Żądło, Katowice 2004.
23. Reginek Antoni, *„Pieśni nabożne” Franciszka Karpińskiego oraz psalmy w jego tłumaczeniu w przekazach źródłowych i tradycji ustnej: studium teologiczno-muzykologiczne*, Katowice 2005.
24. *Matka Boża w ludzie Bożym*, red. Jan Górecki, Katowice 2005.
25. Tkocz Elżbieta, *Chrześcijańska formacja młodzieży w świetle orędzi Jana Pawła II na Światowe Dni Młodzieży*, Katowice 2005.
26. *Nowy kontekst misji ad gentes*, red. Jan Górski, Katowice 2005.
27. *Kościół wobec granic. Praca dedykowana ks. prof. dr. Lotharowi Ullrichowi*, red. Jacek Kempa, Katowice 2005.

28. Biela Bogdan, *Parafia miejscem urzeczywistniania się komunii Kościoła. Studium teologiczno-pastoralne*, Katowice 2006.
29. Sobański Remigiusz, *Europa obojga praw*, Katowice 2006.
30. Strzelczyk Grzegorz, *Jesus Christ – person and offices – bibliography 2001-2002; Jezus Chrystus – osoba i dzieło – bibliografia 2001-2002*, Katowice 2006.
31. Wilk Janusz, „Teologia kontaktu” na podstawie Listu św. Pawła do Filipian i Dziejów Apostolskich 16, Katowice 2006.
32. *Wierność i aggiornamento. Wokół recepcji Soboru Watykańskiego II*, red. Grzegorz Kucza, Katowice 2006.
33. *Dydaktyka teologii*, red. Krzysztof Sosna, Katowice 2006.
34. Malina Artur, *Chrzest Jezusa w czterech Ewangeliach. Studium narracji i teologii*, Katowice 2007.
35. Panek Marek, *Pojęcie supozycji sądu*, Katowice 2007.
36. „Śpiewajmy i grajmy Panu” (por. Ps 27,6). I Archidiecezjalny Kongres Muzyki Liturgicznej 21-22 X 2005 r. Materiały pokongresowe, red. Antoni Reginek, Wiesław Hudek, Katowice 2007.
37. *Etyczne i duchowe potrzeby osób niepełnosprawnych*, red. Roman Buchta, Krzysztof Sosna, Katowice 2007.
38. *Charyzmat osoby i autorytet urzędu. Wokół pytania o „gatunki literackie” współczesnych wypowiedzi papieskich oraz Stolicy Apostolskiej*, red. Grzegorz Strzelczyk, Katowice 2007.
39. Wita Grzegorz, *Istoty nadnaturalne ludu Aszanti w Ghanie*, Katowice 2007.
40. Skowronek Ryszard, *Dobro w czasach postmoderny. Etyka postmodernizmu a nauczanie moralne Jana Pawła II*, Katowice 2007.
41. *Ethos and Exegesis*, red. Anna Kucz, Artur Malina, Katowice 2007.
42. Krętosz Józef, *Wschodnie katolickie obrządkie w Polsce*, Katowice 2008.
43. Kudelka Magdalena, „System parafialnych komórek ewangelizacyjnych” jako nowa propozycja dla duszpasterstwa. Studium pastoralne, Katowice 2008.
44. Strzelczyk Grzegorz, *Jesus Christ – person and offices – bibliography 2003-2004; Jezus Chrystus – osoba i dzieło – bibliografia 2003-2004*, Katowice 2008.
45. *Antropologia miejscem spotkania i dialogu międzyreligijnego*, red. Grzegorz Kucza, Grzegorz Wita, Katowice 2008.
46. Surmiak Wojciech, *Opcja preferencyjna na rzecz ubogich wyrazem miłości społecznej. Studium teologicznomoralne w świetle nauczania Jana Pawła II*, Katowice 2009.
47. *Biblioteki kościelne i klasztorne w Polsce. Historia i współczesność*, red. Henryk Olszar, Bogumiła Warząchowska, Katowice 2009.
48. Szewczyk Leszek, *Odnowa przepowiadania słowa Bożego w (archi)diecezji katowickiej po Soborze Watykańskim II. Studium homiletyczne*, Katowice 2009.
49. Szendzielorz Łukasz, *Teologie agapé jako metoda. Agapetologiczna struktura dzieła teologicznego Josefa Zvěřiny*, Katowice 2009.
50. Urbanek Beata, *Rola głosu Jezusa w dziele Objawienia. Studium z teologii Ewangelii według św. Jana*, Katowice 2009.
51. Bartoszek Antoni, *Seksualność osób niepełnosprawnych. Studium teologicznomoralne*, Katowice 2009.
52. Pawłowicz Weronika, *Księgozbiory polskiego duchowieństwa katolickiego na Górnym Śląsku w XIX i XX wieku (do 1939 r.)*, Katowice 2009.
53. Kempa Jacek, *Konieczność zbawienia. Antropologiczne założenia soteriologii Anzelm z Canterbury*, Katowice 2009.
54. Ks. Franciszek Blachnicki – katechetyk i pastoralista *W dwudziątą rocznicę śmierci Sługi Bożego*, red. Roman Buchta, Katowice 2009.
55. Małecki Zdzisław, *Prorocy VIII i VII wieku przed Chrystusem obrońcami sprawiedliwości społecznej w Judzie i Izraelu*, Katowice 2009.
56. *Rodzina w trosce o życie – Kościół w trosce o rodzinę*, red. Roman Buchta, Katowice 2010.
57. Krzyszczyk Henryk, *We wspólnocie parafialnej. Poczucie więzi z parafią i Kościołem powszechnym*, Katowice 2010.

58. Strzelczyk Grzegorz, *Jesus Christ – person and offices – bibliography 2005-2006*, Katowice 2010.
59. Górecki Jan, Ks. *Biskup Juliusz Bieniek (1895–1978). Studium historyczno-pastoralne*.
60. Bednarski Damian, *Bractwa pobożne, stowarzyszenia i ruchy kościelne w diecezji katowickiej (1945-1989)*, Katowice, 2011.
61. *Wychowanie w wierze w kontekście przemian współczesności*, red. ks. Roman Buchta, ks. Stanisław Dziekoński, Katowice 2011.
62. Krzyszczo Henryk, *Towarzyszenie małżeństwu i rodzinie przez powierników rodzin*, Katowice 2011.
63. *Studia Teologiczne i Humanistyczne* 1,1 (2011): *Teologia i polityka. Czy istnieje w Polsce teologia polityczna?*, [red. nauk. numeru Grzegorz Noszczyk, Arkadiusz Wuwer].
64. *Studia Teologiczne i Humanistyczne* 1,2 (2011): *Familiaris splendor. Piękno życia rodzinnego jako wyzwanie dla społeczeństwa i Kościoła*, [red. nauk. numeru Antoni Bartoszek].
65. *Studia Teologiczne i Humanistyczne* 1,3 (2011): *Obszary wychowania moralnego: wychowanie moralne czy do moralności?* [red. nauk. numeru ks. Krzysztof Sosna].
66. *Studia Teologiczne i Humanistyczne* 1,4 (2011): *Osoby niepełnosprawne a życie rodzinne*, [red. nauk. numeru Antoni Bartoszek].
67. Wuwer Arkadiusz, *Zasada subsydiarności. Perspektywa nauczania społecznego Kościoła*, Katowice 2011.
68. *Studia Teologiczne i Humanistyczne* 2,1 (2012): *Zbawieni przez ofiarę? Historia i perspektywy centralnej kategorii soteriologicznej*[red. nauk. numeru Jacek Kempa].
69. *Studia Teologiczne i Humanistyczne* 2,2 (2012): *Dom, w którym rodzi się wspólnota: rodzina, społeczeństwo, Kościół* [red. nauk. numeru Mariola Teresa Kozubek].
70. *Jaka rodzina, takie społeczeństwo: wspólnototwórczy wymiar wychowania integralnego*, red. Mariola Teresa Kozubek, Katowice 2012.
71. Reginek Antoni, *Kancjonał rękopiśmienny jako przekaz tradycji śpiewów kościelnych na Górnym Śląsku*, Katowice 2012.
72. Warząchowska Bogumiła, *Książka, prasa i biblioteka w działalności Kościoła katolickiego w województwie śląskim (1922-1939)*, Katowice 2012.
73. Kucza Grzegorz, *Osoba ludzka integralna jako „locus eschatologicus”*. *Personalistyczna (re) interpretacja eschatologii chrześcijańskiej*, Katowice 2013.
74. *Studia Teologiczne i Humanistyczne* 2,3 (2012): „Mężczyznę i niewiastę stworzył ich”. *Afirmacja osoby ludzkiej odpowiedzią nauk teologicznych na ideologiczną uzurpację genderyzmu* [red. nauk. numeru Andrzej Pastwa].
75. *Kryzys i prawda. Imperatywy przywracanego porządku*, red. Grzegorz Noszczyk, Cezary Smuniewski, Katowice 2013.
76. *Starość – nie radość? Aktywność osób starszych i solidarność międzypokoleniowa*, red. Mariola Kozubek, Katowice 2013.
77. *Gratias agamus domino deo nostro. Księga Honorowa dedykowana Księdzu Jerzemu Palińskiemu Rektorowi Wyższego Śląskiego Seminarium Duchownego w Katowicach w latach 2006-2013*, red. Marek Panek, Janusz Wilk, Katowice 2014.
78. *Kobieta w Kościele i w społeczeństwie*, red. Andrzej Pastwa, Katowice 2014.
79. Ciuła Grzegorz, *Uwarunkowania czynu ludzkiego. Studium teologicznomoralne na podstawie polskiej posoborowej literatury teologicznej i pozateologicznej*, Katowice 2014.
80. *W orbicie zasady odpowiedzialnego rodzicielstwa. Adekwatne rozumienie pojęcia bonum prolis wyzwaniem dla współczesnej kanonistyki*, red. nauk. numeru Andrzej Pastwa, Katowice 2014.
81. Wilk Janusz, *Charakterystyka i zadania przełożonego wspólnoty chrześcijańskiej według Listów Pasterskich. Studium biblijno-pragmatyczne*, Katowice 2015.
82. Maliszewska Anna, *Kobieta wyzwolona. Maryja w teologii Elizabeth A. Jonhson*, Katowice 2015.